

J.D. FUENTES

SEKSUALNY
KLUCZ

— *do* —
kobięcych emocji

JAK w kilka minut
WZBUDZIĆ W KOBIECIE
POŻĄDANIE,
wykorzystując
STRUKTURĘ KOBIECEJ PSYCHIKI

Copyright by Złote Myśli & J.D. Fuentes, rok 2019

Autor: J.D. Fuentes

Tytuł: Wyd. IV Seksualny klucz do kobiecych emocji

Nr zamówienia: 1572938-20250618

Nr Klienta: 795116

Data realizacji: 18.06.2025

Zapłacono: 27,30 zł

Wydanie: IV

Data: 31.01.2019

ISBN: 978-83-65837-18-9

Złote Myśli Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 1c

44-100 Gliwice

www.zlotemysli.pl

email: kontakt@zlotemysli.pl

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

PODZIĘKOWANIA.....	5
WSTĘP.....	6
I. UWODZICIELSKA POTĘGA SŁOWA.....	8
II. KOBIETY NAPRAWDĘ SĄ INNE.....	11
III. ROLA USZU W SEKSIE.....	13
Powtórzenie materiału:.....	17
IV. JAK POMPOWAĆ W INNYCH LUDZI UCZUCIA?.....	18
A. Stymulacja werbalna.....	18
B. Nie rób oznacza Rób.....	19
C. Obrazowanie (imaging).....	19
D. Znaczenie podobieństw.....	20
E. Ogólnikowość.....	22
F. Historie	24
G. Bodziec i reakcja.....	25
Krótkie powtórzenie materiału.....	27
V. SMAK PRZYNĘTY.....	29
Krótkie powtórzenie materiału.....	33
VI. OJCIEC WIRGILIUSZ MÓWI „ODPREŻ SIĘ”.....	34
Zła poezja = Intensywne podniecenie.....	41
Krótkie powtórzenie materiału.....	43
VII. KOBIECE EMOCJE.....	44
Krótkie powtórzenie materiału.....	46
VIII. KOBIECY JĘZYK I KOBIECE EMOCJE.....	47
Krótkie powtórzenie materiału.....	55
IX. BLIŻSZE OBJAŚNIENIE CAŁEJ KWESTII.....	58
Emocjonalna ekstrapolacja.....	62
X. TY MÓWISZ „POMIDOR”	63
XI. POLE BITWY I STUDNIA ŻYCZEŃ.....	71
XII. SIŁA „WIĘCEJ”	77
XIII. KSIEŻNICZKA I D.P.P.A (DOWÓD PRZEZ PRZYJEMNĄ ANALOGIĘ).....	85
Krótkie powtórzenie materiału.....	88
XIV. JAK KOBIETY DECYDUJĄ, CO JAKAŚ RZECZ „ZNACZY”	89
Krótkie powtórzenie materiału.....	91
XV. OTWIERANIE EMOCJONALNYCH „PRZESTRZENI” DANEJ KOBIETY.....	93
Krótkie powtórzenie materiału.....	96
XVI. EROTYCZNA METAFORA.....	97
Krótkie powtórzenie materiału.....	102
XVII. AMBIWALENCJA REFERENCYJNA.....	103
Krótkie powtórzenie materiału.....	106

XVIII. OSOBISTE WARTOŚCI.....	107
Krótkie powtórzenie materiału.....	111
XIX. KOBIECA EROTYCZNA TRAMPOLINA.....	112
XIX. CO KOBIETA PRAGNIE ODCZUWAĆ.....	118
XX. OSZCZĘDZAJĄC SIĘ DLA BOHATERA.....	125
Krótkie powtórzenie materiału.....	130
XXI. CZTERY KOBIECE „TRYBY FUNKCJONOWANIA”.....	131
Krótkie powtórzenie materiału.....	136
XXII. ZNACZENIE RYTMU, CZYLI ZAHIPNOTYZUJ JĄ TEMPEM SWOICH SŁÓW.....	138
XXIII. UKRYTE PRZEKAZY.....	140
XXIV. WTRĄCONE MYŚLI.....	141
XXV. (HIPNOTYCZNE, PERSWAZYJNE, UWODZICIELSKIE) PRZEWODNICTWO.....	142
Krótkie powtórzenie materiału.....	143
XXVI. WEWNĘTRZNE BOGACTWO.....	144
XXVII. DWIE STRATEGIE UWODZENIA.....	149
XXVII. ZARYS METODYKI UWODZENIA.....	154
Krótkie streszczenie.....	154
Krótkie powtórzenie materiału.....	174
DODATEK I: PRZYKŁADOWE TEKSTY.....	176
DODATEK II: ZASADA RÓŻOWEGO SŁONIA.....	189
DODATEK III: TWOJE NIEWERBALNE SYGNAŁY.....	192
Dodatkowe rady.....	196
DODATEK IV: PRZYKŁADY PRZYJEMNYCH OPISÓW.....	200

Podziękowania

Chciałbym podziękować następującym poprzednikom:

Nieżyjącemu już dr Miltonowi Ericksonowi, z którego prac bezpośrednio wynika większość współczesnych metod sekretnej perswazji.

Richardowi Bandlerowi i Johnowi Grinderowi, twórcom Programowania Neurolingwistycznego (NLP), którzy zdekonstruowali, wyjaśnili i skodyfikowali większość dzieła Ericksona, a następnie dokonali dramatycznych i radykalnych postępów w całej tej dziedzinie.

Oraz Rossowi Jeffriesowi, który zastosował NLP do procesu uwodzenia, jak też spopularyzował przełomowe odkrycie, że kobiety racjonalizują naładowane erotyzmem metafory, jako coś niewinnie poetycznego, choć jednocześnie budzą one w nich pożądanie.

J.D. Fuentes

Wstęp

Kobiety i mężczyźni są różni. Inaczej doświadczają emocji, inaczej doświadczają języka, inaczej doświadczają pożądania. Możesz się nauczyć wzbudzać w kobiecie pożądane emocje za pomocą jedynie odpowiedniego użycia słów.

O czym jest ta książka?

Jest to książka o tym, jak można kobietę w dosłownie kilka minut podniecić i sprawić, byś stał się dla niej atrakcyjny.

Nie jest to książka na temat randek. Nie chodzi w niej o to, jak mógłbyś się stać miłszym, bardziej troskliwym, wrażliwszym facetem. Nie znajdziesz tu dokładnych instrukcji na temat, ile dni powinienesz odczekać, zanim do niej znowu zadzwonisz, albo jakiej wody kolońskiej powinienesz używać. Jeśli jesteś tego rodzaju człowiekiem, że pragniesz tego rodzaju instrukcji – nie ma problemu, pociesz się, że jest ich naprawdę sporo. Tyle że po prostu ta książka nie jest przeznaczona dla tego rodzaju ludzi.

Jeśli natomiast pragniesz nauczyć się praktycznych, szybkich i skutecznych technik wywołujących w kobietach fizyczne i emocjonalne podniecenie... Wtedy zgoda, w takim przypadku ta książka jest dla Ciebie.

Wstęp

Aby wykorzystywać to, czego Cię ta książka nauczy, nie potrzebujesz urody, młodości ani pieniędzy. Nie potrzebujesz limuzyny, prywatnego odrzutowca, ciała wyczynowego pływaka ani twarzy gwiazdy filmowej.

Wszystko, czego potrzebujesz, to głośne wypowiedanie odpowiednich słów.

Książka ta nauczy Cię następujących rzeczy:

1. jak zwrócić na siebie uwagę kobiety
2. jak ją zaangażować uczuciowo i jak dalej rozbudzać jej emocje
3. jak, nawet jej nie dotykając, szybko wzbudzić w niej pożądanie
4. jak sprawić, by naprawdę odczuwała to, o czym czyta w romansach
5. jak mówić do niej, aby wyzwolić jej skryte emocjonalne potrzeby

Jak taka niewielka książeczka może Cię nauczyć tak wiele? I w dodatku w sposób łatwy do wykorzystywania? Za pomocą wyizolowania kilku zasadniczych spraw, takich jak:

1. struktura kobiecego doświadczenia emocjonalnego
2. struktura kobiecego języka
3. związek kobiecego języka z uczuciami

Jest to książka o tym, jak naprawdę przebiega w kobietach proces seksualnego pobudzenia oraz jak możesz te ich mechanizmy wykorzystać dla własnej rozkoszy.

I. Uwodzicielska potęga słowa

Było to wiele lat temu. Siedziałem sobie w kawiarni i w pewnej chwili widzę jak całkiem przeciętnie wyglądający facet, na oko gdzieś przed czterdziestką, dosiada się do fantastycznej, dziewiętnasto- lub dwudziestoletniej, blondyny. Ona, jak można się było spodziewać, nie zwraca na niego uwagi. Jednak w ciągu kilku minut facet zaczyna jej mówić, jak bardzo podobna jest do jego dawnej przyjaciółki z uniwersytetu. Potem opowiada jej, jak bardzo lubił swoje studenckie lata, jak bardzo wtedy lubił podróżować, spotykać się z ludźmi i kochać się z dziewczynami.

Kontynuuje, opowiadając jej, jak jego przyjaciele pojechali do Berlina, gdzie zostali poderwani przez całkiem obce dziewczyny, jak sam pojechał do Paryża, gdzie go natychmiast poderwano w kawiarni, jak wspaniałą rzeczą jest nagle poczuć fizyczny pociąg wobec kogoś całkiem obcego. Na koniec streszcza jej całą masę niewiarygodnych historii, które, jak twierdził, wyczytał w gazetach: o pijanym, który pomylił okna, kiedy cichcem wracał do domu po drabinie, czego skutkiem był namiętny seks z nie swoją żoną; o kobiecie, która zdecydowała się rzucić swą nudną pracę i rozpocząć własny biznes w chwili, kiedy poczuła swą kielkującą miłość do nieznajomego klienta; o rockowej kapeli, przesłuchanej przez policję z powodu aktów seksualnych dokonanych przez nich w czasie koncertu z grupą gotowych na wszystko wielbicielek... I tak dalej.

I. Uwodzicielska potęga słowa

Historie, które ten mężczyzna opowiadał, były coraz mniej ze sobą związane. W istocie, łączył je tylko jeden przewodni temat: SEKS.

Czy młoda dama czuła się urażona lub zażenowana?

Cóż, jej twarz i dekolt faktycznie były zaczerwienione. Zaczęła także w widoczny sposób drżeć. Co chwilę wydawało się, że całkiem przestała oddychać. Usta miała rozwarłe, a źrenice wielkie jak dwudziestopięciocentówki.

Nie, nie była urażona – w istocie była podniecona. A kiedy w końcu pojawił się przyjaciel tego faceta i musiał on się z dziewczyną pożegnać, ta gwałtownym ruchem otworzyła torebkę i w pośpiechu zapisała mu swój numer telefonu, o który on nawet nie musiał prosić. I jeszcze wymogła na nim obietnicę, że zadzwoni.

Jak możesz sobie wyobrazić, opisany incydent dał mi sporo do myślenia. Wbrew pozorom sukces tego mężczyzny nie polegał na wyjątkowo szczęśliwym przypadku, na znalezieniu jednej kobiety na milion, którą taka właśnie rozmowa podnieca. W istocie bardzo niewiele kobiet by się nie podnieciło. Kiedy mam wolną chwilę, idę do księgarni albo na uniwersytecki campus, znajduję ładną dziewczynę, której nigdy przedtem nie widziałem – i to taką, mówię to szczerze, która nie czuje do mnie żadnego pociągu – mówię jej rzeczy, które mnie samemu wydawały by się jeszcze kilka lat temu całkiem chore, czym doprowadzam ją do takiego stanu, że mogę się, tu i teraz, bawić się do woli jej ciałem.

Słowa są narzędziami pozwalającymi sprawić, by inni odczuli nowe przeżycia. Jeśli ktoś nie widział nigdy wieloryba wznoszącego się nad powierzchnię morza i tryskającego strumieniem wody w niebo, ale Ty widziałeś, możesz to, co widziałeś, słyszałeś, czułeś, przełożyć na słowa, i te słowa przekazać słuchaczowi, dzięki czemu zacznie on wyobrażać sobie całe przeżycie.

Słuchający zacznie odczuwać część z opisanych wrażeń, ponieważ jego podświadomość, aby móc je zrozumieć, musi się z nimi najpierw zidentyfikować i odczuć je.

Podejście zastosowane przez tamtego mężczyznę w stosunku do młodej blondynki było wprawdzie skuteczne, ale było też niesamowicie, naprawdę niesamowicie – nieefektywne. Kobiety dają się podniecać o wiele szybciej i tak książka pokaże Ci jak się to robi.

II. Kobiety naprawdę są inne

Wyobraź sobie, że stoisz na rogu ulicy i masz zamiar przejść przez jezdnię. Nagle, tuż przez zmianą świateł, pojawia się obok Ciebie niewiarygodnie piękna młoda kobieta. Uśmiechasz się i mówisz do niej: *„Cześć, jestem Robert. Będziemy się zaraz kochać, wiesz o tym?”*

Prawdopodobnie to nie zadziała. Nie zadziałało by też raczej zdjęcie ubrania i zaprezentowanie jej wszystkich swoich skarbów. Jeśli zaś zaczniesz ją znienacka miętosić, to przykro mi, ale też Cię to raczej nie zaprowadzi pożądanego rezultatu, już prędzej na najbliższy posterunek.

A przecież, gdyby to ta piękna kobieta zrobiła którąkolwiek z tych rzeczy, z pewnością odczułbyś niemałą pokusę skorzystania z okazji, prawda? Gdyby zaś była w tym szczerą, to chyba nie zaprzeczysz, że z dużym prawdopodobieństwem wkrótce znaleźlibyście się w najbliższym motelu.

W oczywisty sposób mężczyźni i kobiety różnią się od siebie. Inne rzeczy wywołują w nich pożądanie. Inne podejście uruchamia w nich maszynę emocji. Kobiety zazwyczaj pragną z seksem czekać. Faceci chcą go TERAZ.

Mężczyźni często głowią się nad tym, dlaczego kobiety wydają się tak mało konkretne i mało zdecydowane w sprawach seksu. One jednak w pewnym sensie wcale nie są tak strasznie niezdecydowane – one po prostu namiętnie oczekują na okazję do zareagowania na sygnały inne niż te, na które reagują, i które zazwyczaj wysyłają, mężczyźni. Ponieważ kobiety tak łatwo reagują na bodźce słowne, zaś mężczyźni na ogół „nie zawracają sobie głowy” uczeniem się stosowania języka w ten specyficzny (i dla mężczyzn niezwykle dziwaczny) sposób, którego kobiety potrzebują, i który same stosują, większość kobiet pozostaje niezaspokojona. Kobiety mają wbudowany w psychikę automatyczny i niezwykle czuły seksualny system, którym jednak mężczyźni posługują się niezwykle rzadko.

Do tego seksualnego systemu istnieje specjalny klucz.

Sytuacja wygląda w ten sposób, jak gdyby mężczyzna dobijał się wściekle do bocznych drzwiczek domu kobiety, przekonany, że są to drzwi frontowe, podczas gdy kobieta, rozczarowana i zrozpaczona, czeka przy drzwiach frontowych, by ktoś wreszcie nacisnął na dzwonek. Aż w końcu, po kilku drinkach albo kiedy poczuje się całkiem wyjątkowo samotna, lub też jeśli dobijający się facet jest naprawdę przystojny, bogaty czy wrażliwy, może go wpuścić tymi bocznymi drzwiczkami (choć są zazwyczaj zaryglowane na cztery spusty i trudno przez nie przejść). Zawsze jednak dręczy ją to pytanie – „czemu nikt nigdy nie wejdzie w prawidłowy sposób?”.

Ta książka ma Ci właśnie pokazać ten prawidłowy sposób. Ma Ci dać Seksualny Klucz do Kobięcych Emocji.

III. Rola uszu w seksie

Wyobraź sobie, że mówisz kobiecie: „Chcę przemawiać... do najgłębszej części... tego... czym naprawdę.... jesteś”. Brzmi to żałośnie, zgoda? Faktycznie brzmi żałośnie – dla mężczyzn. Dla kobiet ten rodzaj języka brzmi poetycko i głęboko erotycznie. Czytając tę książkę będziesz poznawał schematy i zasady pozwalające wzbudzać w kobietach pożądanie, bardzo szybko i jedynie za pomocą słów.

Dla uwodziciela najważniejszym i najbardziej dostępnym kobiecym organem seksualnym jest ucho. Aby móc dać kobietom przeżycia, o których skrycie fantazjują, aby móc czynić je niewiarygodnie pobudzonymi i podatnymi na erotyczne bodźce w niewiarygodnie krótkim czasie – aby móc uzyskać od nich to, czego pragniesz – nauczysz się stosować słowa w całkiem nowy sposób.

Niektóre z rzeczy, które będziesz mówił, wydadzą Ci się po prostu śmieszne. Będziesz je jednak mówił, bowiem nauczysz się, że rzeczy brzmiące śmiesznie i absurdalnie dla mężczyzn, dla kobiet potrafią brzmieć niesamowicie wprost erotycznie.

Działa to w ten sposób: ucho, poprzez to, co jej mówisz, sprawia, że cała ona staje się podniecona – albo dzięki obrazom w jej wyobraźni, albo dzięki fizycznym wrażeniom, które odczuwa. Czy oznacza to częste powtarzanie rzeczy w rodzaju: „Naprawdę bardzo Cię

kocham”? Wcale nie, mówienie, że kochasz, pragniesz, chcesz się ożenić itd., ma bardzo, ale to bardzo niewiele wspólnego z tym, o czym tu mówimy.

Spójrzmy na to przez chwilę w naukowy sposób. Otóż w badaniach mózgu przeprowadzonych za pomocą rezonansu magnetycznego dotyczących rozumienia języka mówionego przez kobiety i mężczyzn wyszła na jaw jedna bardzo interesująca prawidłowość. Okazało się, że kobiety do zrozumienia języka używają zasadniczo obu półkul mózgowych, podczas gdy mężczyźni tylko jednej, lewej, która odpowiada za logikę. Z czego wynika, że kobiety analizują mowę nie tylko jak mężczyźni, czyli za pomocą logiki, ale także od razu włączają w to emocje.

Kobiety nie interpretują słów wyłącznie w sposób logiczny, lecz także przeżywają je uczuciowo.

Mężczyzn podnieca obraz – kiedy widzą albo sobie wyobrażają nagą kobietę (albo, w niektórych przypadkach, nagiego mężczyznę). W kobietach pożądanie rozbudzają słowa, które wprawiają kobiety w odpowiedni nastrój, w którym dopiero przeżycie takie, jak widok nagiego mężczyzny lub jego wyobrażenie, budzi podniecenie. Kiedy ten fakt zrozumiesz, i kiedy nauczysz się stosować odpowiednie słowa na specjalne sposoby, wzbudzanie w kobietach pożądania stanie się bardzo, bardzo łatwe – tak łatwe, jak wzbudzanie pożądania w mężczyźnie poprzez pokazanie mu ładnej dziewczyny powoli zdejmującej ubranie.

III. Rola uszu w seksie

Nauczenie Cię, jak konkretnie masz słów używać, aby rozbudzać kobiece namiętności jest właśnie celem i treścią tej książki.

Powtórzmy raz jeszcze...

Mężczyźni muszą tylko zobaczyć niezbyt paskudną nagą kobietę, aby poczuć seksualne podniecenie. Wtedy pragną wziąć sprawę w swoje ręce i mieć stosunek z tą kobietą, najlepiej od razu i na miejscu.

Kobiety czują się wprawdzie podniecone widząc atrakcyjnego nagiego mężczyznę, podnieca je także myślenie o seksie, ale potem zaczyna działać inny proces. Zaczynają rozważać wiele możliwych konsekwencji ulegnięcia tym żądom, takich jak ryzyko ciąży, zniszczenie dotychczasowych związków i tak dalej. Czują więc podniecenie, ale potem przychodzą im do głowy różne związane ze stanem podniecenia myśli, które dość łatwo mogą to podniecenie zneutralizować.

Kobiety mają bowiem uczucia na temat uczuć oraz uczucia na temat uczuć na temat uczuć i te uczucia na szczycie hierarchii – czyli złożone uczucia na temat prostszych uczuć – są tymi, które najbardziej się liczą, tymi od których zależy, czy wejdą do Ciebie na górę, aby napić się kieliszek wina, czy czegoś tam.

Weźmy na przykład sytuację, gdy ręka mężczyzny muska kobiece ramię. Fizycznymi wrażeniami jest ciepło i dotyk na skórze. Te wrażenia mogą ją podniecać. Dodatkowo, poza czysto fizycznym wrażeniem ciepła i fizycznym wrażeniem podniecenia – w postaci

przyspieszonego pulsu, skoncentrowanej uwagi, zwiększonego napięcia mięśniowego – ta kobieta może także poczuć podniecenie w sensie emocji. To emocjonalne podniecenie może z kolei prowadzić do powstania pewnych erotycznych pragnień. Które z kolei mogą prowadzić do chęci większego emocjonalnego „otwarcia się”. Pragnienie emocjonalnego otwarcia się może prowadzić do pragnienia otwarcia się fizycznie. To z kolei mogłoby przywołać wspomnienia dawniejszych wydarzeń tego rodzaju. Co mogłoby z kolei wywołać uczucie wstydu, który mógłby prowadzić do poczucia winy, prowadzącego z kolei do poczucia bezsilności, który mógłby spowodować uczucie gniewu.

Jeśli to gniew jest tym uczuciem, do którego wiodą wszystkie inne uczucia, będzie on miał pierwszeństwo przed tymi „prostszyimi” odczuciami, takimi jak seksualne pożądanie. Abstrakcyjne wartości i emocje tej kobiety zniwelują przyjemność płynącą z fizycznego bodźca, mogąc ten bodziec uczynić nawet po prostu przykrym. Jeśli takie zjawisko nastąpi, to nieświadomie i niechcący tę kobietę rozżłościsz albo w inny sposób zniechęcisz ją do siebie.

Uczucia większości mężczyzn nie są ani w przybliżeniu tak skomplikowane.

Podczas gdy męska seksualność jest najintensywniej napędzana fizycznymi odczuciami, seksualność kobieca jest napędzana fizycznymi odczuciami zmieszanymi z odczuciami na temat tych

odczuć – czyli emocjami. Emocje, choć zakorzenione w ciele, są kształtowane i kierowane przez słowa.

Teraz nadszedł czas, aby od przedstawienia zasad przejść do konkretnych technik.

Powtórzenie materiału:

1. Mężczyźni i kobiety inaczej traktują przekazy słowne.
2. Mężczyźni i kobiety inaczej przetwarzają emocje.
3. Słowa wywołują w kobietach silne emocje.
4. Kobiety z reguły przeżywają długie łańcuchy emocjonalnych reakcji na każde konkretne fizyczne zdarzenie; emocje znajdujące się pod koniec tego łańcucha, te najbardziej abstrakcyjne, są z reguły ważniejsze dla nich od fizycznego zdarzenia u jego początku.
5. Przez bardzo specjalne użycie słów można szybko wzbudzać w kobietach pożądanie.

IV. Jak pompować w innych ludzi uczucia?

Zanim zbadamy strukturę kobiecych emocji, a zatem i sposoby szybkiego wprowadzania kobiet w intensywne stany emocjonalne za pomocą jedynie słów, powiemy nieco ogólnie na temat wzbudzania w ludziach uczuć. Chodzi nam o poznanie zasad intensywnej komunikacji.

Intensywna komunikacja polega na wprowadzaniu innych ludzi w odpowiednie stany emocjonalne. Nie przypadkowe stany emocjonalne, ponieważ każdy wprowadza innych ludzi w jakieś stany emocjonalne – przeważnie nieodpowiednie – tylko w ściśle określone, takie, na których Ci zależy, stany emocjonalne prowadzące do skutków, których pragniesz, i które Ci dają autentyczną satysfakcję. Zanalizujmy pokrótce niektóre narzędzia i zasady intensywnej komunikacji.

A. Stymulacja werbalna

Po pierwsze, zasada *stymulacji*, znana też jako:

„Zasada Różowego Słonia”, ponieważ jeśli powiem Ci, żebyś nie myślał o różowym słoniu – nie wyobrażał sobie jego różowej trąby, małego ruchliwego ogonka, wielkich, kłapciatych, różowych uszu...

A. Stymulacja werbalna

To z pewnością będziesz myślał właśnie o różowym słoniu. Po prostu, aby zrozumieć, co mówię, musisz sobie stworzyć w umyśle przeżycia związane z różowym słoniem – jak by wyglądał, jakie by wydawał dźwięki albo jaka by była w dotyku skóra jego trąby. To, co opiszesz słowami, Twój rozmówca musi przeżyć, choćby po to, by zrozumieć, co mówisz. Im żywszy będzie Twój opis, tym intensywniej Twój słuchacz zareaguje, tym bardziej zareaguje w sposób taki, jakby naprawdę to, co opisujesz przeżył, i to ze wszystkimi wynikającymi z tego przeżycia emocjami.

B. *Nie rób oznacza Rób*

Jest to rozwinięcie Zasady Różowego Słonia. Jeśli powiem Ci, żebyś nie robił X albo że nie ma takiej rzeczy, jak X, to i tak wyobrazisz sobie to X i będziesz reagował na X. „Nie ma sposobu, by za pomocą słów dotrzeć do najgłębszych kobiecych emocji i niezwykle szybko wzbudzić w kobietach pożądanie.” „Nie myśl nawet o stosowaniu tych technik raz po raz, aż staną się tak naturalne, jak oddychanie.” „Nie myśl o tym, jak byś się czuła zakochując się właśnie w tej chwili.” „Nie ma możliwości, byś się we mnie zakochała.”

C. Obrazowanie (imaging)

Uczyń swój opis maksymalnie żywym przez zastosowanie konkretnych zmysłowych szczegółów – kolorów, dźwięków,

charakteru dotykanych powierzchni itd. Możesz wspomnieć o lagunie albo też możesz opisać spokojną wodę, ukrytą między dwoma wysokimi brzegami, której jasnoblękitna powierzchnia połyskuje w promieniach słońca, a jeden z brzegów burzy się nieco u stóp niewielkiego wodospadu, tworząc niewielkie kołnierze białej piany na lśniącej lazurowej tafli, leniwie odpływające w otaczającą dżunglę.

Słowa istnieją po to, by stwarzać przeżycia w tych, którzy je słyszą lub czytają. Słuchacz przetwarza to, co słyszy w obrazy, wrażenia dotykowe, dźwięki, zapachy i smaki. Mówiąc mu, co konkretnie ma odczuć czy usłyszeć, możesz sprawić, by te doznania stały się bez porównania wyrazistsze i bogatsze. Kiedy tak zrobisz, Twój słuchacz, zamiast interpretować Twoje słowa za pomocą swego intelektu, zareaguje na nie wyobraźnią, a przez to także swym ciałem i swymi emocjami. Obfitość obrazów może słuchacza całkiem dosłownie oczarować i wprowadzić w świat fantazji.

D. Znaczenie podobieństw

Podobieństwo stwarza związek emocjonalny, zgodność i poczucie komfortu – im większe z Tobą podobieństwo odczuwa Twój słuchacz, tym głębiej fizycznie zareaguje na przedstawiane przez Ciebie obrazy. Im silniejsza będzie psychiczna więź pomiędzy Wami, im większe poczucie komfortu i bliskości, tym łatwiej i chętniej słuchacz uzupełni odpowiednimi konkretami wszelki zastosowany

przez Ciebie ogólny i abstrakcyjny język. Krótko mówiąc, im intensywniejsza będzie odczuwana przez rozmówcę psychiczna więź z Tobą, tym bardziej przekonujące i potężniejsze będą Twoje słowa.

No dobrze, ale jak stworzyć tę więź? Po pierwsze, naśladować zewnętrzne przejawy emocji

Twego słuchacza – czyli rytmy jego ciała i jego stan fizyczny. Po drugie, akceptując – albo jeszcze lepiej odzwierciedlając (*mirroring*) – wewnętrzny świat jego przeżyć, czyli to, co dostrzega i odczuwa, w co wierzy i o czym jest przekonany.

- Możesz odzwierciedlać ekspresję cielesną rozmówcy w następujący sposób: „Przyjmij tę samą postawę, co Twój rozmówca – jeśli on stoi, to i Ty stój; jeśli on ma skrzyżowane ramiona – Ty także je skrzyżuj; jeśli on przeciąga dłoń przez swoje włosy, Ty także przeciągnij dłoń przez swe włosy. Co więcej, kiedy on mruga, to i Ty powinieneś mrugać, zaś kiedy robi wdech – Ty tak samo. Możesz nawet mówić... w tym samym tempie, w jakim... Twoja rozmówczyni... oddycha. Nazywa się to tempem *hipnotycznym* i ma bardzo... potężny... wpływ... na kogoś... kto słucha. Twoje odzwierciedlanie powinno się stawać coraz bardziej dokładne – z początku subtelne i tylko częściowe, potem coraz bardziej kompletne. Typowo będzie to wyglądało w ten sposób, że powstanie „pętla sprzężenia zwrotnego”: na przykład ona mrugnie, Ty zareagujesz mrugnięciem, wtedy ona mrugnie jeszcze szybciej itd. Odzwierciedlanie czyjegoś zachowania

sprawia, że ten ktoś czuje się podobny do Ciebie i, w miarę jak to poczucie podobieństwa się wzmacnia, zaczyna odzwierciedlać Ciebie w Twoich reakcjach.

- Możesz także odzwierciedlać czyjeś przekonania, emocje i idee. Kiedy mówisz kolejno kilka rzeczy odpowiadających przekonaniom Twego rozmówcy, zaczyna on koncentrować się na tym, co mówisz, kosztem innych bodźców. Dlaczego? Ponieważ mówisz mu *prawdę*, tak on to w każdym razie widzi, zaś nasza podświadomość, nasze instynkty, pragną dobrych, dokładnych sygnałów zwrotnych. Dlatego też, zawsze gdy mówisz ludziom to, o czym już są przekonani albo co odpowiada temu, co przekazują im ich zmysły, będą się czuli Tobie bliżsi, będą się koncentrować na Twoich słowach i będą też silniej reagować na to, co im mówisz. Jeśli powiesz im kilka razy z rzędu coś, co odpowiada ich przekonaniom, znajdą się w stanie koncentracji, zaangażowania, emocjonalnej podatności na bodźce – krótko mówiąc w stanie zwanym *transem*.

E. Ogólnikowość

Skąd możesz wiedzieć, co masz mówić, by to pasowało do przekonań Twojego rozmówcy? Cóż, czasem po prostu nie wiesz, więc po prostu będziesz używał ogólnikowego języka – języka nie określającego zbyt dokładnie, jak to o czym mówisz wygląda, jakie jest w dotyku, jak brzmi, jak smakuje, ani jak pachnie. Pozwól słuchaczowi samemu

wypełnić wszelkie luki. Dlaczego powinieneś używać ogólnikowego języka? Ponieważ w przypadku, gdy istnieje między Wami psychiczna więź – czyli kiedy odzwierciedlasz przekonania Twego słuchacza w taki sposób, że instynktownie wierzy on we wszystko, co mówisz – słuchacz sam będzie wypełniał wszystkie luki w Twym ogólnikowym, abstrakcyjnym przekazie treścią istotną i odpowiednią dla samego siebie.

Jeśli na przykład powiesz: „Widziałem ostatnio wspaniały obraz. Miał cudowne kolory: rdzawy, fioletowy, żółty i czarny”, Twoja słuchaczka może akurat nie uważać, by właśnie te kolory stanowiły idealną paletę dla pięknego malowidła. W takim przypadku możesz niechcący zerwać psychiczną więź między Wami. Jeśli powiesz po prostu: „Widziałem ostatnio wspaniały obraz”, a przy tym będziesz wyglądał i brzmiał, jakbyś właśnie w tym momencie widział piękny obraz, prawdopodobnie wystarczy to, by słuchaczka *poczuła*, jakby właśnie widziała piękne malowidło.

Abstrakcyjne słowo, słowo pozbawione konkretnych zmysłowych informacji – nie wskazujące, co słuchacz ma zobaczyć, usłyszeć, poczuć – jest jak ogromna sieć ciągnięta przez ocean. Puste, pozbawione konkretów słowo, wsparte psychiczną więzią (*rapport*) z mówiącą osobą, nabiera znaczenia i treści, całkiem jak sieć, która choć pusta, łapie ryby i zwiększa w ten sposób swą wagę. Im intensywniejsza więź, tym bardziej prawdopodobne, że słuchacz wypełni sieć ważnymi dla siebie znaczeniami, co z kolei dalej pogłębi związek i doprowadzi go do jeszcze głębszego stanu podatności.

Oto dlaczego wielu hipnotyzerów, wielu polityków i wielu kaznodziei od pewnego momentu w swoim wywodzie zaczyna mówić niemal wyłącznie abstrakcjami. Odzwierciedlili Twoje przekonania, zapewnili sobie zaufanie Twych głębokich instynktów, stworzyli emocjonalny pęd, teraz mogą stać się coraz bardziej ogólnikowi, zaś te ogólne rzeczy, które mówią, Tobie będą się wydawać z każdą chwilą bardziej prawdziwe i coraz bardziej zniewalające. Bądź konkretny opisując coś w kategoriach zmysłowych, po to, by zaangażować wyobraźnię. Bądź do słuchacza podobny, aby stworzyć więź emocjonalną. Potem zaś zacznij stosować język ogólny i abstrakcyjny, aby popchnąć wyobraźnię i emocje słuchacza w pożądanym przez siebie kierunku. *Kiedy już udało Ci się stworzyć więź, ogólnikowość będzie ją dalej pogłębiać.*

F. Historie

Kiedy opowiadasz historię, Twój słuchacz przeważnie wchodzi w stan transu, zaczynając odczuwać emocje odczuwane przez jej bohaterów, potem zaś przykłada te emocje do obecnej chwili i obecnej sytuacji. To właśnie powód, dla którego dobrzy mówcy tak często opowiadają historie – stanowią one dla nich „drogę szybkiego ruchu” do emocji słuchaczy. Kiedy na przykład opowiadasz wiele historii o ludziach czymś podekscytowanych, zmotywowanych i zarabiających masę pieniędzy, Twój słuchacz zaczyna się także ekscytować i czuć motywację, by samemu zacząć zarabiać duże pieniądze. Kiedy opowiadasz komuś o ludziach zakochujących się albo ludziach

uprawiających seks, ta osoba zaczyna się odruchowo zastanawiać nad tym, jak takie rzeczy się odczuwa, w wyniku czego zaczyna być erotycznie podniecona. Ponieważ zaś mówisz o przeżyciach innych ludzi, słuchająca raczej nie będzie zażenowana – w końcu nie każesz jej się w Tobie zakochiwać, opowiadasz jej tylko, co czuła Twoja przyjaciółka Kasia, kiedy się zakochiwała.

Opowiadając historie możesz nawet włożyć w nie bezpośrednie rozkazy skierowane do słuchającego, całkiem nie biorąc za to odpowiedzialności. Na przykład tak... „Więc ten gość powiedział temu drugiemu: ‘Pamiętaj! Opowiadaj masę historii! Ludzie uwielbiają historie i naprawdę odczuwają to, co im mówisz!’”. Albo... „Moja przyjaciółka Julia opowiadała, jak ten Włoch nagle wstał, chwycił ją pod brodą, spojrzał jej głęboko w oczy, i rzekł: ‘Dzisiaj będziemy się kochać!’. Niesamowite, zgoda?”.

G. Bodziec i reakcja

Emocje są asocjatywne, co oznacza, że są powiązane z konkretnymi bodźcami, które to bodźce mogą je potem ponownie budzić, nawet jeśli nie ma żadnego logicznego związku pomiędzy samym tym bodźcem a daną emocją. Jeśli na przykład miałeś w zeszłym tygodniu wspaniałą erotyczną przygodę z kobietą ubraną w spodnie-ogrodniczki, możesz się potem nagle wspaniale poczuć widząc inną kobietę w ogrodniczkach, choć zupełnie nie masz pojęcia dlaczego.

Głos Twojej kochanki mógł też na przykład mieć specjalne brzmienie, kiedy wymawiała Tve imię w czasie Waszych miłosnych igraszek. I następnym razem, kiedy jej głos zabrzmiał w ten sposób, może Ci tym sprawić żywą i niezrozumiałą dla Ciebie przyjemność – choćby kazała Ci jedynie wynieść śmieci.

Do stworzenia tego rodzaju powiązań można używać ruchów dłoni, tonów głosu, dotyku albo czegokolwiek innego, co daje się zarejestrować zmysłami, i co spowoduje powstanie połączenia między bodźcem a reakcją. (W terminologii NLP określa się taki link mianem „kotwicy”, po angielsku *anchor*.)

Im silniejsza jest emocja odczuwana dokładnie w momencie „zarzucenia” kotwicy, tym silniejsza będzie emocja wywołana w chwili, gdy kotwica zostanie następnie „odpalona”.

Im bardziej niezwykła kotwica, tym mniej prawdopodobne, by jej siła została „rozwodniona” przez inne bodźce z otoczenia. (Na przykład uścisk dłoni nie będzie dobrym wyborem kotwicy, ponieważ dana osoba może już mieć z nim wiele innych skojarzeń, a także może wymieniać uścisk dłoni z wieloma różnymi osobami oraz odczuwać różne emocje, także po zarzuceniu przez Ciebie tej kotwicy.)

Krótkie powtórzenie materiału

1. To, co opiszesz, inni ludzie sobie wyobrażą i odczują jako własne wewnętrzne przeżycie. Nazywa się to *Zasadą Różowego Słonia*, albo *stymulacją*.
2. Kiedy powiesz komuś, żeby „nie robił X”, albo że „X to nieprawda”, ten ktoś i tak przez chwilę sobie wyobrazi to „X” i na nie zareaguje.
3. W swoich opisach stosuj sugestywne obrazy z dużą ilością konkretnych, zmysłowych szczegółów – określ, co Twój słuchacz powinien ujrzeć, usłyszeć, poczuć dotykem, smakiem i węchem. W ten sposób wzmacniasz emocjonalną siłę tego, co mówisz. Takie opisy angażują wyobraźnię słuchacza, przeważnie wprowadzając go w stan transu, w którym przestaje on analizować i w naturalny sposób reaguje silniej.
4. Wiąż emocjonalną i poczucie emocjonalnego komfortu możesz wytworzyć za pomocą podobieństwa. Podobieństwo tworzysz natomiast odzwierciedlając ruchy ciała i rytm drugiej osoby, oraz/lub mówiąc rzeczy zgodne z przekonaniami i wrażeniami tej osoby. Jeśli pod rząd powiesz wiele rzeczy zgodnych z przekonaniami słuchającego, z dużym prawdopodobieństwem wprowadzisz go w trans.

5. Stosuj abstrakcje i ogólniki, aby podtrzymać więź psychiczną.
6. Opowiadaj historie zawierające wrażenia i emocje, aby szybko wzbudzić w słuchaczu te same wrażenia i emocje. Rób to w sposób, który pozwala drugiej osobie czuć się bezpieczną i nie narusza jej psychicznego komfortu.
7. Emocje dają się dołączać do bodźców zmysłowych. Potem możesz ponownie zastosować dany bodziec („kotwicę”), by ponownie wywołać daną emocję.

(Więcej informacji na te tematy znajdziesz w książce tego samego autora pod tytułem *Gut Impact*, którą niedługo zamierzamy wydać po polsku.)

V. Smak przynęty

Być może się zastanawiasz – jeśli kobiety tak bardzo lubią słowa, to jaki ich rodzaj lubią? Czy naprawdę są one aż tak inne od słów lubianych przez mężczyzn? Otóż możesz to sam ocenić.

- Wyobraź sobie, że ktoś do Ciebie mówi, bardzo emocjonalnie i dramatycznie: „Chcę mówić... do najgłębszej części... tego... kim... naprawdę... jesteś”.

Trafia do Ciebie taka mowa? Wydaje Ci się fascynująca? Kusząca? Czy naprawdę przemawia do najgłębszej części tego, kim naprawdę jesteś? Czy może raczej zwrot „najgłębsza część tego, kim naprawdę jesteś” wydaje Ci się bezsensowna, pretensjonalna albo żałośnie śmieszna?

Większość mężczyzn bardzo by na Ciebie dziwnie spojrzała, gdybyś im coś podobnego powiedział. Choć możliwe jest wprowadzenie mężczyzny w stan, w którym zareagowałby na taką wypowiedź silnie i pozytywnie, wymagałoby to jednak sporo przygotowań i autentycznych oratorskich zdolności, które by go wprowadziły w *trans*. (Wyjaśniam, że *trans* to psychiczny i fizjologiczny stan, w którym niektóre wrażenia są ignorowane, zaś inne wrażenia, myśli czy przeżycia są odczuwane wyjątkowo silnie. Jest to na przykład stan znakomicie sprzyjający uczeniu się. Jest to także stan, w który wchodzisz, gdy coś całkowicie pochłania Twoją uwagę – na przykład,

gdy czytasz fascynującą książkę albo słuchasz naprawdę dobrego przemówienia.)

Większość kobiet także by na Ciebie spojrzała bardzo dziwnie, gdybyś im nagle oświadczył, że „chcesz mówić do najgłębszej części tego, kim naprawdę są”. Byłoby to jednak całkiem inne dziwne spojrzenie. Ich oczy mogłyby się szerzej otworzyć, źrenice mogłyby się rozszerzyć, może nawet wargi by się rozchyliły. Wcale nie wymagając uprzedniego wprowadzenia w stan transu, ten rodzaj wypowiedzi jest dla kobiety na tyle łatwy do zaakceptowania – i w istocie na tyle upragniony – że sam z siebie potrafi wprowadzić słuchającą w trans! Kiedy powiesz coś w tym stylu, kobiety milkną i słuchają.

- Co sądzisz o takiej wypowiedzi?

Wyobraź sobie, że Twoje serce się otwiera tak, jak nigdy przedtem się nie otwarło, czujesz energię mojego serca wchodzącą w Ciebie, i znowu energia mojego serca wchodzi w Ciebie, i znowu, i znowu, potężnie i rytmicznie, pewnie i nieubłagane, jak słony przypływ oceanu.

Większość mężczyzn oczywiście uznałoby to za:

- a) absolutnie płaskie, za przykład najgorszych, najbanalniejszych bredni, jakie można sobie wyobrazić; oraz
- b) coś w oczywisty, ostentacyjny i prowokacyjny sposób seksualnego.

V. Smak przynęty

Większość kobiet uznałaby to za nieco banalne, zgoda. Także za nieco śmiałe, też zgoda. Ale poza tym za coś głęboko erotycznego i emocjonalnie zniewalającego. Wszystkie te jednoznacznie seksualne obrazy zostałyby zracjonalizowane i odebrane jako przede wszystkim wizje absolutnie dopuszczalnej i właściwej namiętności. Nie są to rzeczy, które mężczyźni często mówią, ale z pewnością jest to coś, co kobiety *by chciały*, żeby mężczyźni mówili.

- „Czujesz, że to, co najbardziej pragniesz odczuwać jest niedostępne, zamknięte w dębowej kasetce okutej żelazem. Nagle spotykasz kogoś, kto trzyma w dłoni lśniący złoty, naoliwiony kluczyk. Ten kluczyk, inkrustowany w nieziemskiej piękności wzory, cudownie wykonany, wślizguje się coraz głębiej w zameczek kasetki, tak głęboko, że zastanawiasz się, czy kiedykolwiek się zatrzyma. W końcu jednak osiąga swój cel i zaczyna się obracać w samym najskrytszym wnętrzu zamka, obraca się... obraca... obraca... aż rozlega się kliknięcie... zamek zaczyna jakby drżeć, i kasetka w końcu się otwiera, i czujesz to, na co tak długo czekałaś i czekałaś... i czekałaś... i czekałaś... by poczuć jak Cię zalewa to uczucie.”

I znowu – to jest coś, co się potocznie nazywa „babską literaturą” i z pewnością wyrzuciłbyś nawet techno-thriller w stylu Toma Clancy, gdyby zawierał tego rodzaju dialogi. Jednak jest to także coś, co sprawia, iż całkiem nieznajoma kobieta błyskawicznie zaczyna odczuwać pożądanie i pociąg do Ciebie. Zauważ, jak wiele jest w tym obrazów – słowa malują bardzo konkretne obrazy, te słowne obrazy

wymijają intelektualne zapory Twojej słuchaczki i trafiają bezpośrednio do prawej półkuli jej mózgu, siedliska wyobraźni i emocji. Zauważ też, jak wiele jest tu powtórzeń – mówienie tego samego raz za razem jest zasadniczo zupełnie dobrą rzeczą, z kilku powodów zresztą.

Po pierwsze, kiedy mówisz coś kobiecie, nie tylko przekazujesz jej informację, ale także i pewne *przeżycia*, a jeśli te są przyjemne, to będzie ona pragnąć poczuć je znowu. *Słowa* to dla kobiet *przeżycia*.

Po drugie, niemal każdy bardzo się powtarza w zwykłej rozmowie. W mowie potocznej, inaczej niż w gazecie czy instrukcji obsługi, powtarzanie jest rzeczą naturalną.

I na koniec, może zauważyłeś, jak bardzo naładowany erotyczny był język w tym przykładzie. W końcu bez żartów – „naoliwiony kluczyk” wślizguje się w kasetkę, która otwiera się i drży? Zauważyłeś chyba jak bardzo te obrazy były naładowane seksem? W porządku. Ale kobiety nie. A raczej, żeby to precyzyjniej wyrazić – jeśli im takie coś zaprezentujesz bez drgnienia powieki, wyglądając na poważnego i szczerego, to *kobiety nie będą miały nic przeciw temu* – więcej, będą zachwycone!

Jeśli postępujesz tak, jakbyś nie zdawał sobie sprawy z tego, że mówisz o seksie, kobiety czują, iż mają pełne prawo czuć seksualne podniecenie, ponieważ w końcu Ty wcale nie mówisz o seksie, zgoda? Mówisz o kluczu i kasetce, albo o fali bijącej o brzeg, albo o kwiecie wilgotnym od rosy.

V. Smak przynęty

Pamiętaj – kobiety naprawdę przetwarzają te rzeczy inaczej. Kiedy używasz erotycznych metafor, jednocześnie stwarzając wrażenie, iż nie zdajesz sobie sprawy z erotycznego sensu swoich słów, kobiety:

- a) odczuwają silne podniecenie tym, co mówisz (pod warunkiem, że powiesz to we właściwy sposób, o czym później),
- b) racjonalizują tę sytuację, przekonując same siebie, że wcale nie mówisz o seksie, tylko jesteś namiętny, romantyczny i pełen poezji, a zatem nic nie szkodzi, że ich własna lubieżna wyobraźnia prowadzi je w stronę erotycznych myśli o obrazów.

Krótkie powtórzenie materiału

- 1. Kobiety lubią całkiem inny język niż mężczyźni.
- 2. Kobiety lubią język bardzo opisowy, metaforyczny i pełen obrazów.
- 3. Słowa to dla kobiet przeżycia emocjonalne, dlatego cieszą je powtórzenia, bo każde powtórzenie wywołuje kolejne przeżycie.
- 4. Język, który mężczyznom wydaje się pełen powtórzeń, przesadny i niezbyt dorzeczny, dla kobiet jest poetyczny, romantyczny i naładowany erotyzmem.
- 5. Język, który dla mężczyzn jednoznacznie dotyczy seksu, przez kobiety zostaje zracjonalizowany jako poetyczny, romantyczny i społecznie akceptowalny dla kobiet, choć jednocześnie taki język może w nich wzbudzić seksualne pożądanie.

VI. Ojciec Wirgiliusz mówi „odpręż się”...

... czyli jak wywoływać w ludziach określone emocje

Można spowodować, by słuchacz poczuł określoną emocję po prostu mówiąc o tej emocji.

Jak to działa i dlaczego? Pamiętasz, jak wspomnieliśmy Zasadę Różowego Słonia: wszystko co komuś opisujesz, ta osoba musi sobie wyobrazić, po prostu po to, aby móc zrozumieć, o czym mówisz. Im lepiej opiszesz swoje przeżycie, tym pełniej słuchający je zrozumie i przeżyje.

Jak można coś dobrze opisać?

- Przedstaw to przeżycie w kategoriach doznań zmysłowych. Czyli opisz to, co można wtedy ujrzeć, usłyszeć, poczuć smakiem, dotykiem i węchem, jako istotną część całego przeżycia. Opisz także to, co można wtedy przeżyć *wewnętrznie i subiektywnie* – uczynь wysiłek, by przekazać wszelkie subtelności i niuanse swego przeżycia, nieważne jak dziwacznymi mogą się one wydawać z logicznej, obiektywnej perspektywy. Opisz to, co sobie wyobrażasz, co sam do siebie mówisz oraz to, co odczuwa Twoje ciało w czasie, gdy to przeżywasz. Jeśli zatem zakochując się

VI. Ojciec Wirgiliusz mówi „odpręż się”...

w kimś masz niewyraźne wrażenie, że wokół ukochanej dostrzegasz rodzaj świetlistej łuny, wspomnij o tym. Jeśli w momencie, gdy nadchodzi Cię jakiś pomysł, wydaje Ci się, że w Twojej głowie rozlega się dźwięk gongu, wspomnij o tym. Jeśli kiedy czujesz podniecenie, wydaje Ci się, jakby szkarłatne wiązki naładowanej energią plazmy przemieszczały się od Twoich dłoni do barków, lekko Cię łaskocząc, opisz to dokładnie w ten sposób. Powinieneś rozwinąć każdy aspekt każdego takiego doznania, całkiem tak, jakbyś był kiperem win ze znawstwem smakującym wyjątkowo znakomity rocznik. Im dokładniej to opiszesz, tym więcej Twój słuchacz zrozumie i odczuje.

- Opisując jakieś doznanie, staraj się wyglądać i brzmieć tak, jakbyś odczuwał dokładnie te emocje, o których mówisz. Im bardziej Twój wygląd sugeruje, że naprawdę odczuwasz opisywane przez siebie odczucia, tym bezpieczniejszy poczuje się słuchacz idący śladem Twojej sugestii. Uwzględnij fakt, że ludzie, szczególnie w krajach angielskojęzycznych i azjatyckich, z reguły nie są bardzo ekspresyjni, ani bardzo zręczni w niewerbalnych subtelnościach międzyludzkiej komunikacji. To jeszcze jeden powód, dla którego, im bardziej będziesz ekspresyjny – im wierniej Twój wygląd, głos i gestykulacja będą odpowiadały opisywanym przez Ciebie przeżyciom – tym głębszy emocjonalny respons uzyskasz. Wielka ekspresywność to jeden z najważniejszych składników tego, co się czasem nazywa *charyzmą*.

Z drugiej strony, jeśli nie pozwolisz sobie na ekspresyjność, jeśli nie ukażesz emocji, niemal na pewno wzbudzisz w innych ludziach najwyżej tylko słabą i pozbawioną entuzjazmu reakcję. Kobiety zazwyczaj pragną większej ekspresyjności i intensywności, niż większość mężczyzn demonstruje – pozwól sobie zatem na więcej ekspresji, niż Ci się to wydaje właściwe. Uwierz, że dla kobiet ekspresyjność i „pasja” są niezwykle atrakcyjne, a eksponowanie tych cech sprawi, że znacznie, ale to znacznie łatwiej będzie Ci je skutecznie uwodzić.

Powiedzmy, że chcesz, by kobieta zaczęła Ci *u*fać. Mówisz jej zatem na przykład: „Co jest naprawdę wspaniałe, kiedy stwierdzasz, że komuś głęboko **u**fasz? Wiesz o co mi chodzi? Rozumiesz, o ten rodzaj **zaufania**, który odczuwasz, jak jakiś miękki złocisty balon naładowany energią, w którym oboje jesteście zamknięci, taki ciepły w dotyku, łagodnie kojący, taki ciepły, mocny, który zaczyna przepływać przez Ciebie, sprawiając, że czujesz się bezpieczna i całkowicie **u**fna, rośniesz, całkiem jakbyś rozkładała skrzydła, tak bardzo, że samo to uczucie zdaje się mówić Ci, Twoje własne poczucie tego, co czujesz i czego potrzebujesz mówi Ci: 'Teraz jesteś bezpieczna, możesz się na to przeżycie otworzyć, zaakceptować je i całkowicie odczuć.' Dla mnie to jest wspaniałe uczucie, tak właśnie, jak ja to odczuwam. Może Ty też dobrze się czujesz odczuwając to samo. Ten rodzaj **ufności**, prawdziwej **ufności**, taka **ufność** to naprawdę wspaniałe uczucie, prawda?”

VI. Ojciec Wirgiliusz mówi „odpręż się”...

W tym momencie być może myślisz sobie: „To jakieś wariactwo! Żadna kobieta, która by tego słuchała, nie będzie mogła się powstrzymać od śmiechu!”. To całkiem zrozumiała reakcja, tyle że fałszywa. I takie właśnie przekonania przeszkadzają mężczyznom zdobywać kobiety i zaciągać je do łóżka. A także uniemożliwiają kobietom, które ci mężczyźni spotykają, znalezienie emocjonalnej satysfakcji, którą, jak to intuicyjnie przeczuwają, mieć by mogły. Z dalszej części tej książki dowiesz się więcej o tego rodzaju języku oraz dowiesz się, dlaczego on działa.

Załóżmy z kolei, że pragniesz swą słuchaczkę „podniecić”. Oto co mógłbyś jej powiedzieć, ale w wersji zubożonej i nieskutecznej: „Bardzo przyjemnie grało mi się w sobotę w piłkę nożną. Było to naprawdę podniecające.”

Oto przykład znacznie lepszy, z zastosowaniem bogatszego języka:

*Bardzo przyjemnie grało mi się w sobotę w piłkę nożną. Było to naprawdę podniecające. Byłem tak skoncentrowany, to doświadczenie było tak intensywne, że wszystko poza samą grą wydawało się zatarte. Wiesz, jakby jedyną liczącą się sprawą była ta gra. A wszystko co należało do gry, było super ostre, wszystkie kolory i linie, wszystkie twarze, one były po prostu niewiarygodnie wyraźnie i zogniskowane, a im wyraźniej to wyglądało, tym wyraźniej czułem narastające we mnie **podniecenie**. Było to tak, jakbym oglądał tę osobę przez mikroskop – dostrzegałem kropelki potu na twarzy tego faceta, krew pod jego skórą, cały lęk,*

*wściekłość, całą tę intensywność w nim, rozumiesz mnie? Wszystko wydawało się wzmocnione, jak gdybyśmy mieli wszyscy mikrofony, a w mojej głowie byłyby głośniki, wszystko waliło i łomotało, zderzało się... Im głośniejsze to wszystko się stawało, tym bardziej było **podniecające**. Był to taki przyływ energii, że czułem jakby całe jej fale... na pewno to zabrzmiałoby śmiesznie, ale to było jakby gorące kolumny czerwonego światła wystrzelały z moich barków i wchodziły do moich wnętrzności, coraz to gorętsze... a ja czułem się coraz silniejszy i coraz bardziej **podniecony**...*

I tak dalej! Jak to wytłumaczymy dalej, kobiety naprawdę uwielbiają, kiedy tak gadasz i gadasz, nawet o rzeczach, które Tobie nie wydają się wcale warte, by o nich opowiadać.

Oto przykład tekstu mającego posłużyć do wzbudzania **zapału**. Mowa jest tutaj o pisaniu programu komputerowego. Chodzi o to, byś zrozumiał, że *dowolną* aktywność możesz zastosować do wywołania *dowolnego* stanu emocjonalnego.

Oto przykład prostej, ubogiej wypowiedzi: „No więc, we wtorek całą noc spędziłem na pisaniu kodu”.

Oto zaś przykład wypowiedzi znacznie wzbogaconej:

No więc, we wtorek całą noc spędziłem na pisaniu kodu. Kodowanie naprawdę potrafi być bardzo intensywnym przeżyciem – tworzysz świat absolutnych możliwości, w którym wszystko

może się zdarzyć, ale musisz go zbudować wyłącznie z zapalek. Niektórzy ludzie tego mogą nie rozumieć, ale ja, im bardziej o tym myślę i to przeżywam, tym silniej czuję, że jest to związane z poczuciem **pasji**. To potrafi całkiem człowieka **pochłonąć**, jakby przyciągając w nieodparty sposób całą jego uwagę, jakiś wsysający Cię wir. Wyobraź sobie budowanie wysokościowca z zapalek. Wszystko musi być idealnie wyważone, idealnie połączone... A wszystko, czym dysponujesz, to Twoja własna determinacja, skupienie, zdolności... Tak naprawdę to Twoja zdolność odczuwania **pasji**. Ta **pasja** zaczyna się od wrażenia czegoś twardego, solidnego w brzuchu, a kiedy się nasila, to twarde, ciemne coś zaczynasz odczuwać jakby było bębniem, dudniącym, dudniącym, dudniącym i dudniącym wewnątrz Ciebie. Wszystko inne wydaje się trywialne, a Twoja własna intensywność, Twoje pełne pasji przekonanie, że to jest niezwykle cenne i ważne, staje się silniejsza i silniejsza... I paradoksalnie, im silniej się skupiasz na tym przeżyciu, które właśnie stwarzasz i we wnętrzu którego się znajdujesz, tym bardziej czujesz się pełny. To jest tak, jakby właśnie w poddaniu się temu przeżyciu, w odczuwaniu każdej części własnej istoty, własnej **zdolności odczuwania**, w całkowitym poświęceniu się tej sprawie, człowiek znajdował możliwość nauki i rozwoju. Każdy malutki migający znaczek na ekranie stanowi wyzwanie, by znaleźć ten, który powinien być następny – lub raczej ten, który musi być następny. Raz za razem napotykasz takie wyzwanie i czasem chciałbyś rozwalić pięścią ekran, a ekran staje się w Twoim umyśle coraz

*wiekszy i wyraźniejszy – wszystko cały czas wydaje się rosnąć i stawać wyraźniejsze, w miarę jak jesteś tym coraz bardziej pochłonięty, tak że staje się to coraz intensywniejsze i bardziej satysfakcjonujące, kiedy zaczynasz czuć, że ta aura czystej możliwości zaczyna promieniować z jakiegoś miejsca głęboko wewnątrz Ciebie, a Twoje myśli stają się tak przenikające i skoncentrowane jak promień lasera, zdolne do stopienia dosłownie każdej rzeczy za pomocą żaru tego pożądania wewnątrz Ciebie, i ten promień lasera sprawia, że czujesz coraz większy kontakt z tym, czego naprawdę pragniesz, ponieważ wszystko co on topi, zdaje się być kombinacją Twoich własnych wątpliwości zahamowań, wycina Twoje lęki, sublimując i wzmacniając Twoje podniecenie i intensywność, tak że uświadamiasz sobie, że te dawne rzeczy teraz topią się w Tobie, Twoja **pasja**, pożądanie i intensywność stają się po prostu silniejsze i silniejsze, w miarę jak promień lasera staje się coraz jaśniejszy i gorętszy...*

Zgoda, cały ten opis wydaje się czystym wariactwem. Mimo to taki język bardzo silnie działał na kobiety. Może zauważyłeś, że mówiący raz po raz wspominał te stany psychiczne, które chciał wywołać. W druku taka ilość powtórzeń z pewnością wyglądała nieco dziwnie. Jednak w rozmowie ludzie, a już szczególnie kobiety, całkiem łatwo znoszą powtórzenia. Dlaczego tak jest, wyjaśnimy nieco później.

Mogłeś też dostrzec, że każdy ze stanów psychicznych został opisany na kilka różnych sposobów. Pasja została odmalowana jako doskonale zrównoważona budowla z zapalek, jako łomoczące bębny,

jako promień lasera, itd. Czy te opisy są logicznie spójne? Absolutnie nie – i wcale nie muszą. Muszą jedynie stworzyć pewien obraz w psychice Twojej słuchaczki.

Zła poezja = Intensywne podniecenie

Mogłeś także zauważyć, że niektóre z opisów przedstawiały ten sam symbol robiący różne rzeczy. Laserowy Promień Namiętności z powyższego przykładu skupia się, topi, wycina – to po prostu cudowny nóż, którego nie powstydziałaby się żadna telewizyjna reklama, a stworzony specjalnie na potrzeby szmirowatej metafory. Dlaczego tak było? Otóż, dla stworzenia jak najsilniejszego efektu powinienes sprawić, by każdy z wyczarowanych przez Ciebie słowami obrazów przeszedł co najmniej trzy transformacje, podczas gdy każdej transformacji będzie towarzyszyło pewne emocjonalne przesunięcie.

Jeśli na przykład porównujesz poddanie się do kropelki wody w chwili, gdy przechodzi ona nad krawędzią Wodospadu Niagara, powiedz coś w tym stylu:

W chwili, gdy wyłamuje się ze strumienia – w chwili, gdy jej zwykle przesuwanie się do przodu zostaje przerwane – w momencie, gdy wyłamuje się z rutyny swego dawnego życia, następuje moment szoku... ale wtedy, kiedy tak wiruje i skręca się w powietrzu, kiedy zaczyna opadać, kiedy się rozszerza i szeroko rozprzestrzenia, następuje moment odkrywania, uczucie

możliwości. Czasem wiesz, że przeżywasz coś intensywnego, i po prostu musisz się otworzyć i wszystko to przyjąć w siebie. I kiedy ta kropelka w końcu uderza o szalejącą powierzchnię tam u dołu, wszystkie jej fałszywe wewnętrzne ograniczenia pękają i łączy się ona z jeszcze szerszą rzeką, radość opanowuje jej rozszerzającą się powierzchnię, radość ze świadomości, że to przeżycie doprowadzi do jeszcze silniejszych przeżyć, po prostu dlatego, że przeżycie poddania się czemuś potężnemu i ważnemu właśnie się pogłębia...

Mówienie o jednej rzeczy przechodzącej przez fizyczne i emocjonalne fazy na ogół wywołuje silniejszy efekt, niż mówienie o kolejnych niezwiązanych ze sobą rzeczach, z których każda odpowiada innym stanom fizycznym i emocjonalnym. Stopniowa zmiana tworzy narrację, zaś przedstawienie w postaci narracji ułatwia identyfikację emocjonalną. Coś, co przechodzi kolejne zmiany, staje się niejako bohaterem opowieści, a zatem „kimś”, z kim słuchacz może się uczuciowo zidentyfikować.

Aby wzbudzić jakiś stan emocjonalny, mów o nim długo i „namaluj” słowami jego „obraz”, wyglądając przy tym, jakbyś sam tego stanu doświadczał.

Krótkie powtórzenie materiału

1. Aby skutecznie wzbudzić jakąś emocję, użyj dużej ilości zmysłowych szczegółów. Określ dokładnie wszystkie wrażenia, zarówno zewnętrznie, jak i wewnętrznie – czyli zarówno to, co usłyszałeś wokół siebie, jak i to, co sam do siebie powiedziałeś.
2. Aby skutecznie wzbudzić jakąś emocję, wyglądaj i brzmij tak, jakbyś właśnie ją w danej chwili odczuwał. Im lepiej ją zademonstrujesz, tym lepiej ona ją odczuje.
3. Opisz swoje obrazy tak, by przechodziły co najmniej trzy zmiany, a każdej fizycznej zmianie odpowiadała zmiana emocjonalna. Kiedy jakaś rzecz przechodzi serię przemian, staje się bohaterem opowieści, postacią, z którą słuchacz może się zidentyfikować. W ten sposób nawet nieożywione przedmioty mogą stać się postaciami i obiektami emocjonalnej identyfikacji.
4. Mów, mów i mów o emocjach, które pragniesz wzbudzić.

VII. Kobięce emocje

Jak i dlaczego wszystko to działa? Czemu język mówiony wzbudza w kobietach żądze?

Aby naprawdę to zrozumieć, warto pamiętać, że mężczyźni i kobiety przetwarzają emocje w całkiem inny sposób. Czyli jak?

Mężczyzna doświadcza emocji jakby to była ręka, uderzająca go albo głaskająca. Uczucie jest ostre, nagłe, zlokalizowane i chwilowe.

Emocje kobiety są o wiele intensywniejsze. Odczuwa ona emocję tak, jakby było to coś ogromnego, wszechogarniającego, czego nie można ignorować... Jakby to był ocean, w którym zostaje one całkowicie zanurzona. Dla niej emocja nie jest po prostu jedną z części obrazu – to emocja określa obraz. Jak możesz myśleć o spotkaniu umówionym na przyszły tydzień, kiedy lodowate strumyki wody biczą Twoją skórę? Jak możesz się martwić trudnym zadaniem do wykonania, przebywając w odprężającej saunie? Kobięty odczuwają emocje jako miejsca albo namacalne przedmioty – ich emocje to niejako środowiska, w których czasem mają miejsce fizyczne zdarzenia, które same w sobie są dość mało ważne.

Aby przekazać jakąś emocję kobiecie, powinieneś ją opisać jako miejsce, jako przestrzeń albo jako obiekt o widzialnych, słyszalnych i dotykalnych właściwościach. („To uczucie jest tak silne, że to

VII. Kobięce emocje

całkiem jak czerwony promień lasera przeszywający Twoje racjonalizacje, wiesz?”)

Dla kobiety zatem *emocje determinują percepcję*. To, co kobięta w tej chwili odczuwa, przesądza o tym, jak doświadcza tego, co się dzieje. U kobiety percepcja przeszłych, terażniejszych i przyszłych zdarzeń może zostać poddana rewizjom, w oparciu o to, co odczuwa ona w danym momencie. Biorąc pod uwagę intensywność kobiecyh emocji, nie jest zbyt dziwne, że kobiety mają inne od mężczyzn priorytety, koncentrują się na innych rzeczach, które dla nich są ważne. Kobięta doświadcza faktów, wydarzeń, przypadków, mających miejsce w „obiektywnym” zewnętrznym świecie, jako jedynie cienkich czarnych linii, zarysów tego, co powinno być na prawdziwym, pełnym obrazie. Jej własne emocjonalne reakcje na pojawiające się w fizycznym świecie fakty stanowią kolory tego obrazu, kolory, których intensywność i siła mogą łatwo przez kontrast uczynić fakty i obiektywne dane czymś całkiem trywialnym.

Teraz przeanalizujemy jak kobiece przeżywanie emocji ma się do kobiecego przeżywania tego, co słyszą.

Krótkie powtórzenie materiału

1. Emocje kobiet są silniejsze i bardziej zniewalające od emocji mężczyzn.
2. Kobiety odczuwają emocje jakby były one obszernymi fizycznymi przestrzeniami, w których się dana kobieta znajduje albo też jako solidne, dotykalne przedmioty, których oddziaływanie można fizycznie odczuć.
3. Emocje kobiet określają ich percepcję i ich odczucia – jeśli kobieta nie jest na coś gotowa emocjonalnie, to źle na to zareaguje, nawet jeśli fizycznie jest to przyjemne.
4. Reakcje emocjonalne kobiet są bardziej znaczące i bardziej zniewalające od „faktów” i „rzeczywistego świata”.

VIII. Kobiety język i kobiece emocje

Kobiece emocje są stosunkowo złożone.

Kobiety język są stosunkowo złożony.

Złożoność kobiecych emocji wydaje się bezpośrednio związana ze złożonością ich języka.

Stosując bogate, rozbudowane wypowiedzi można w kobietach wzbudzać bogate, intensywne emocje.

Dla kobiet emocje łączą się silnie z tym, co słyszą, przeanalizujemy więc różnice w stosunku kobiet i mężczyzn do słów.

Dla mężczyzn język przekazuje informację. Słuchamy po to, by poznać jakieś fakty i w ten sposób łatwiej osiągnąć nasze cele. Mówimy w taki sposób, by ludzie wokół nas zrozumieli to, co chcemy, by zrozumieli. Mowa pełni te same funkcje, co gazeta.

Dla kobiet język jest zarówno sprawą informacji, jak i emocji. Nie chodzi o „najnowsze wiadomości”, chodzi o przeżycie. To nie jest czytanie gazety, to jest baraszkowanie w fontannie, jedzenie lodów, udawanie baletnicy, studniówka i całowanie się w pralni. Pamiętaj o tym, co już mówiliśmy – kobiety do interpretowania języka stosują większą niż mężczyźni część swego mózgu.

Język dla kobiet jest połączony z emocją. One wyrażają swe emocje i odkrywają, jakie one są, właśnie dzięki mówieniu. Działa to zresztą i w drugą stronę. Słuchając, kobiety niejako przechwytyują emocje. Możesz sprawić, by kobieta zaczęła odczuwać silne emocje po prostu opisując jej silne emocje. Słowa to dla kobiet narzędzia emocji, całkiem tak samo, jak młotki i piły dla mężczyzn są narzędziami fizycznymi. Oba rodzaje narzędzi wytwarzają konkretne rezultaty.

Słowa to dla kobiet bogate przeżycia, coś, co należy odczuwać i smakować. Słowa są dla kobiet równie potężne, jak bomby albo bukiety. Kiedy mówisz do kobiety, masz okazję stworzenia pełnego, kolorowego, intensywnego przeżycia, które ją przeniesie w świat jej własnych fantazji. A kiedy dajesz jej to, o czym marzy, dla niej łatwe i naturalne staje się danie Ci dostępu do jej ciała.

O czym ona marzy i jak możesz jej to dać? Aby znaleźć odpowiedź na te pytania, musimy tylko przyjrzeć się czemuś, co dla kobiet wyraźnie stanowi cenne źródło rozkoszy, a czego się jednocześnie często wstydzą. Chodzi nam o romanse. Dosłownie pięćdziesiąt procent wszelkich sprzedawanych każdego roku książek stanowią romanse, czyli „babska literatura, taka w stylu „Harlequina”. Nie ulega więc wątpliwości, iż zaspokajają one jakąś potężną potrzebę. Dość naturalnym przypuszczeniem jest to, że tą potrzebą jest to, co zawiera sama nazwa gatunku: „romans”, z wszystkimi tego słowa konotacjami. A więc piękne i czyste bohaterki znajdujące spełnienie w zamkach wiszących wysoko ponad targanymi wichrem

pustkowiami, w ramionach bogatych, nieco niesfornych, lecz za to namiętych i wspaniale władających szpadą super-samców.

Prawdą jest oczywiście, że sama treść tych historii stanowi sporą część ich atrakcyjności. Jednak inna znaczna, bardzo znaczna część to ich forma, a szczególnie całkiem wyjątkowy sposób użycia języka. W powietrzu unoszą się niczym nie skrepowane przymiotniki i przysłówki. Opisy są bujne i kunsztowne. A co najważniejsze, to bogactwo opisów nie ogranicza się jedynie do rzeczy, które można zobaczyć, usłyszeć, czy dotknąć, poczuć, powąchać, czy posmakować.

- Najważniejszym, stanowiącym siłę napędową, elementem romansu – czynnikiem pozwalającym mu znaleźć tak głębokie zaczepienie w fantazjach tak wielu kobiet – jest specyficzne użycie słów do opisywania subtelnych, złożonych emocji.
- Te „subtelne, złożone” emocje to emocje drugiego i trzeciego rzędu, czyli emocje *na temat* emocji oraz emocje na temat emocji na temat emocji.
- Bujne, wielowarstwowe opisy intensywnych stanów emocjonalnych powodują powstanie tych właśnie stanów.

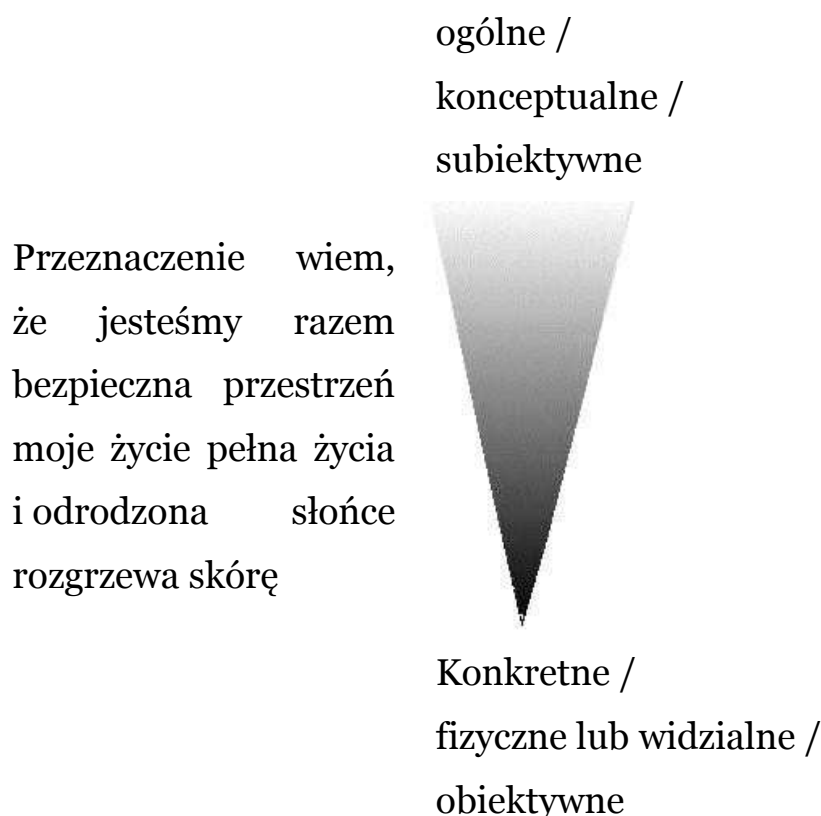
Wrażenie proste, to coś takiego: „Słońce rozgrzewa moją skórę”. Wrażenie złożone – wrażenie na temat wrażenia (czyli *meta-wrażenie*), to coś takiego: „Słońce rozgrzewa moją skórę, co sprawia, że czuję się pełen życia i jakby odrodzony”. Tutaj fizyczne wrażenie

proceedzi do meta-wrażenia „odrodzenia”, zaś to meta-wrażenie jest dla kobiety ważniejsze niż fizyczne wrażenie, które je wywołało. Meta-wrażenia to dla kobiet coś, co wyjaśnia i nadaje sens fizycznym odczuciom. (Mężczyźni pojmują meta-wrażenia, na tyle na ile w ogóle je mają, dzięki odniesieniu ich do fizycznych wrażeń oraz do rzeczy, które można zobaczyć, dotknąć i usłyszeć.)

Dla kobiet abstrakcyjne pojęcia, takie jak „komunikacja”, „miłość”, „związek”, „połączenie” czy „przeznaczenie” określają znaczenie zjawisk fizycznych. Możesz zatem, jak to wyjaśnimy wkrótce, sprawić, by kobieta miała przeżycia i interpretowała fizyczne wydarzenia zgodnie z tym, jak Ty tego pragniesz, po prostu odnosząc te fizyczne wydarzenia do abstrakcyjnych pojęć, które jej są bliskie. Połącz fizyczne zdarzenia, które chcesz, aby nastąpiły z abstrakcyjnymi pojęciami, które są dla niej cenne, a zaczniesz te fizyczne wydarzenia postrzegać poprzez filtr jednego z tych pojęć – i te fizyczne zjawiska staną się dla niej cenne.

Meta-wrażenia są często bardziej złożone od tego prostego przykładu z ciepłem i odrodzeniem, który podaliśmy, ponieważ emocje kobiety łatwo układają się w kaskadę – jedna emocja prowadzi do następnej, która prowadzi do następnej... Oto nieco bardziej skomplikowany przykład: „Uczucie ciepła słonecznego na mojej skórze wzbudza we mnie uczucie, że jestem pełna życia i jakby odrodzona. Sprawia, że czuję, jakby moje życie znajdowało się teraz w jakimś rodzaju przestrzeni, gdzie bezpiecznie jest się otworzyć, to zaś uświadamia mi, że musimy być razem – to jest los, to jest przeznaczenie”.

VIII. Kobięcy język i kobiece emocje



Zauważ, że nasza hipotetyczna rozmówczyni gładko przeszła od uczucia słonecznego ciepła na swojej skórze, do przekonania, że musicie być razem, bo tak chce przeznaczenie. Czy ten ciąg rozumowania był logiczny? Nie. Tylko że to wcale nie jest ciąg rozumowania, tylko ciąg przeżyć. Możesz łatwo budować tego rodzaju przeżycia, a kobiecie wydadzą się one pełne znaczenia i przekonujące. Mężczyźni raczej nie dają się wpłatywać w meta-przeżycia. U nich takie przeżycia na temat przeżyć, w takim stopniu, w jakim mężczyźni w ogóle je odczuwają, z reguły szybko mijają i po prostu nie są specjalnie intensywne, a w każdym razie mniej intensywne niż u kobiet.

Mężczyźni poruszają fizyczne doznania oraz ich własne myśli i reakcje na te fizyczne doznania. U kobiet jest inaczej – u nich meta-wrażenia to właśnie to, o co chodzi w życiu. Przedmioty i działanie, czyli te rzeczy, które są ważne dla mężczyzn, to dla kobiet po prostu coś, co pozwala im w względnie wygodny sposób odczuwać meta-wrażenia. Fakt albo działanie to dla kobiety coś jak wieszak do ubrań – na nim znajduje się emocja, niczym cudowna suknia od Diora... Jak myślisz, co ma większe znaczenie – suknia czy wieszak?

Jak już mówiliśmy, fakty i przedmioty to dla kobiet jedynie zarysy obrazu, ważna, przekonująca, mająca znaczenie jego część to emocjonalne zabarwienie. Co więcej, kolory łatwo potrafią przeczyć „faktom” i przeważać ich znaczenie. Meta-wrażenia są dla kobiet bardzo znaczące i bardzo silne, dla nich znaczeniem każdego zdarzenia czy działania jest zasadniczo właśnie emocja, meta-wrażenie, jakie wywołują. Emocje prowadzą do innych emocji, a im dalej odsunięte jest dane meta-wrażenie od pierwotnego wrażenia, im bardziej abstrakcyjne – tym wyżej znajdzie się w hierarchii kobiecych priorytetów i tym większy będzie miało na nią wpływ.

Aby tę hierarchię zrozumieć, wyobraź sobie, że patrzysz przez mikroskop. Fizyczne zjawisko jest najdalej od Twojego oka, jako obiekt, na małej szklanej płytce na samym dole. Wyobraź sobie teraz, że pomiędzy tym obiektem, czyli fizycznym zjawiskiem, a Twoim okiem, znajdują się różne warstwy szkła, kolorowe filtry, soczewki, itd. Im dalej każda z tych rzeczy znajduje się od oglądanego obiektu, bliżej zaś Twojego oka, w tym większym stopniu będzie wpływać na to,

co widzisz. Pyłek na soczewce znajdującej się tuż przy Twym oku, choć w rzeczywistości malutki, będzie się wydawał ogromny, może nawet zablokować lub choćby radykalnie zniekształcić wygląd fizycznego obiektu, który masz studiować. Meta-wrażenia są właśnie jak te różnorakie rzeczy pomiędzy fizycznym obiektem a okiem – zmieniają percepcję pochodzących z „realnego świata” przeżyć.

Słowa, jak wiemy z komputerowego skanowania mózgu, stwarzają silniejszą emocjonalną reakcję u kobiet niż u mężczyzn. W pewnym sensie kobiety używają słów, aby piętrzyć emocje jedne na drugich, tworząc w ten sposób złożone reakcje emocjonalne. *Słowa to dla kobiet zworniki emocji.* (Na pierwszy rzut oka wydaje się to przeczyć utartemu w nauce przekonaniu o ścisłym związku słów z lewą półkulą mózgu i męską psychiką, zaś emocji z prawą półkulą i psychiką żeńską. Jednak bardziej subtelne ujęcie tej sprawy byłoby raczej takie, iż to *pozbawione emocji* użycie języka jest męską specjalnością. Dla mężczyzn słowa mają mniej niż dla kobiet bogactwa, smaku i siły.)

- Takie spiętrzone, wyabstrahowane emocje wyższego rzędu zazwyczaj są dla mężczyzn całkiem nie do pojęcia albo też wydają im się trywialne. Sama idea „znajdowania się w przestrzeni, gdzie czuję, że mogę się otworzyć i odnieść do Ciebie w sposób, który pozwoli nam na fizyczną bliskość, mnie zaś pozwoli bez zastrzeżeń zaakceptować to uczucie, że jesteś w ten sposób w moim sercu, jednocześnie pozwalając mi czuć, że jestem nadal wierna samej sobie”, wydaje się mężczyznom w najlepszym

przypadku niepotrzebna, zaś w najgorszym – po prostu wariacka. A jednak ta kobieca zależność od bardzo skomplikowanych psychologicznych procesów jest dobrą rzeczą! Dlaczego?

- Słowami możesz naśladować strukturę takich meta-wrażeń. Możesz mówić w sposób, w jaki kobiety myślą i czują. Mówiąc językiem romansów, możesz wzbudzać te wszystkie głębokie emocje kojarzone przez kobiety z tego typu językiem. Możesz wywoływać namiętności, o jakich większość kobiet marzy, po prostu mówiąc do nich w specjalny sposób, którego pragną.

Zauważ, że chociaż niektóre z tych przykładów zawierają wiele słów, podstawowy wzór jest prosty:

Fizyczne Wrażenie albo Bodziec Pochodzący z Realnego Świata albo Emocja X prowadzi do Emocji Y, która prowadzi do Emocji Z. Z jest bardziej znaczące, potężniejsze i bardziej zniewalające niż Y, zaś Y jest potężniejsze od X.

(Przykład: „Świadomość” prowadzi do „związku”, który prowadzi do „miłości”.)

Z modyfikuje i określa Y i X:

Y, w mniejszym stopniu, modyfikuje i określa X.

$X \rightarrow Y \rightarrow Z$;

$X < Y < Z$

Odczuwam Z na temat Y, które wzięło się z mojego doznania X.

Im wyżej idzie się górę tej hierarchii, od X do Y do Z do AA do BB do CC itd., tym bardziej abstrakcyjne i nieuchwytne stają się dane pojęcie, i tym bliższe będzie jej poczucia „tożsamości” - czyli tego, kim ona „jest”, co jej się należy, co jest jej sądzone doświadczyć, jak odnosi się do Boga, Allacha, Siły czy Wszechświata, itd.

Im wyżej idzie się górę tej hierarchii, tym bardziej abstrakcyjne pojęcia, z którymi ma się do czynienia będą determinować (w terminologii NLP określa się to jako *framing*) wszystko, co do tego prowadziło.

Krótkie powtórzenie materiału

1. Kobiety doświadczają emocji jako otoczenia lub fizycznych rzeczy.
2. Powinno się opisywać kobiecie emocję jako pewne miejsce albo coś, co można zobaczyć, usłyszeć, poczuć albo posmakować.
3. Mężczyźni przetwarzają język ze względu na zawartość informacji.
4. Kobiety przetwarzają język zarówno ze względu na zawartość informacji, jak i ze względu na zawartość emocjonalną.
5. Słowa wywołują w kobietach silne emocje.

6. Meta-wrażenia to emocje na temat zjawisk fizycznych lub innych emocji .
7. Im bardziej abstrakcyjne jest jakieś meta-wrażenie, tym silniejszy jego wpływ.
8. Kobiety piętrzą abstrakcyjne słowa jedno na drugim, aby tworzyć meta-wrażenia.
9. Możesz piętrzyć abstrakcyjne słowa jedno na drugim, aby wzbudzać w kobietach silne emocje.
- 10.Im więcej meta-wrażeń, im więcej emocji przedstawisz jako wynikających z jednego zdarzenia, tym intensywniejszą uzyskasz reakcję – każda kolejna opisana przez Ciebie emocja spowoduje zagłębienie się słuchaczki w siebie samej, wywołując jeszcze silniejszą reakcję emocjonalną.
- 11.Pamiętaj: kobiety zazwyczaj mają „wbudowane”, szczegółowe fantazje związane z określonymi słowami na temat emocji. Wymawiając naładowane emocjonalną treścią słowo (na przykład „związek”, „zaufanie”, „wspólnota”), wzbudzisz zatem z reguły w kobiecie coś z tego, o czym mówisz. Używając kilku takich słów pod rząd, wyślesz ją w wewnętrzną podróż do krainy fantazji – czyli wprowadzisz ją w lekki trans, w którym pozostając będzie się bardzo przyjemnie czuła i stanie się bardzo podatna na emocjonalne sugestie.

Przykłady „spiętrzonych” pojęć.



Zauważ, jak fizyczne przeżycie, fizyczne wrażenie, prowadzi do coraz bardziej abstrakcyjnych emocji – meta-wrażeń. Im bardziej abstrakcyjne jest takie meta-wrażenie oraz im wyżej znajduje się na naszym diagramie, tym potężniejsze będzie i większy będzie miało wpływ na psychikę. W tym przypadku „przeznaczenie” dostarcza znaczenia, jakby „ramki”, dla wszystkiego, co znajduje się niżej od niego.

IX. Blizsze objaśnienie całej kwestii

Ten ostatni rozdział był dość skomplikowany, a więc spójrzmy na całą sprawę z nieco innego kąta, by wszystko, o co nam chodzi, stało się całkowicie jasne.

Mężczyźni odnoszą się do wrażeń pierwotnych – czy to krzesło jest wygodne, czy ta transakcja przyniesie określone zyski, czy coś fajnie wygląda, czy nie. Kobiety odnoszą się przede wszystkim do własnej oceny własnych przeżyć, własnych uczuć na temat własnych przeżyć oraz uczuć na temat własnych uczuć. Dla kobiety ważne jest nie to, czy krzesło jest miękkie, w dobrym stanie, czy może stare i trzeszczące – ważne jest to, co ona czuje na temat tego, że krzesło jest miękkie, w dobrym stanie czy trzeszczące.

Jeszcze ważniejszą sprawą jest natomiast to, co ona czuje na temat fizycznych właściwości krzesła w odniesieniu do spraw jeszcze bardziej ogólnych – do tego, co odczuwa ona na temat własnego życia i co to krzesło podpowiada jej na jej własny temat. Czy jest osobą autentyczną? Czy stawia samej sobie wyzwania? Czy czuje się związana sama ze sobą, czy może bardziej z ludźmi wokół niej? Czy podąża za własnym losem?

Dla kobiet najważniejszą sprawą nie jest samo wrażenie, lecz raczej ocena albo emocja. Kobiety łatwo i instynktownie łączą pochodzące z realnego świata fizyczne doznania – to wszystko, co można

IX. Bliższe objaśnienie całej kwestii

zobaczyć, poczuć, usłyszeć i dotknąć – z ideami na temat tego, co te wszystkie rzeczy „znaczą”. Kobieta łączy ze sobą rzeczy znajdujące się w rzeczywistym świecie, emocje oraz abstrakcyjne idee, zaś te emocje i abstrakcje są dla niej bez porównania ważniejsze od rzeczywistych rzeczy, które do nich doprowadziły.

Dlaczego jest to ważne? Ponieważ możesz wybrać całkiem dowolne uczucie lub przeżycie i po prostu dodać frazę: „to sprawia, że odczuwasz X”. X dla naszych celów powinno być czymś przyjemnym, ponieważ to coś, co kobieta zacznie odczuwać, kiedy będziesz o nim mówił. Kobiety w naturalny sposób myślą i odczuwają poprzez łańcuchy emocji. X prowadzi do Y, które prowadzi do Z. Na przykład powiedziałaś jej, że poczucie wygody prowadzi do poczucia wewnętrznego spokoju, które z kolei prowadzi do poczucia, iż jest się otwartym na nowe doświadczenia. Można to zresztą ciągnąć dalej – poczucie, iż jest się otwartym na nowe doświadczenia prowadzi do poczucia, że rozwijasz się, rośniesz i jesteś w kontakcie z Twoją życiową drogą.

Żadne z tych rzeczy nie wiążą się ze sobą w jakiś konieczny sposób, ale jeśli przedstawisz jeden stan emocjonalny jako prowadzący do innego, kobiety pójdą tym śladem i będą odczuwać to, o czym mówisz. Kobięce emocje układają się w całe kaskady – jedna prowadzi do innej, a im bardziej abstrakcyjna jakaś emocja, tym bardziej dla niej znacząca i tym większy będzie miała na nią wpływ.

Możesz przechodzić od jednych emocji do drugih jeszcze łatwiej, umieszczając pomiędzy nimi przyjemne metafory. Wypełnij luki obrazami. Mów kobietom takie na przykład rzeczy: „Kiedy odczuwasz X naprawdę silnie, jest to jakbyś chodziła po plaży odczuwając jak fale pieszczą piasek; a kiedy odczuwasz to naprawdę silnie, zaczynasz odczuwać Y, co jest jakby się patrzyło komuś w kim się właśnie zakochujesz w oczy, i to może doprowadzić do tego, że odczuwasz Z, co będzie jakbyś miała skrzydła u ramion i wiedziała, że będziesz mogła latać...”. I tak dalej.

Meta-wrażenia, emocje, które wzbudzasz, powinny stawać się coraz bliższe jej osobistym wartościom. W sytuacji związanej z uwodzeniem, jeśli dotychczas nie zidentyfikowałeś jej osobistych wartości – jeśli nie wiesz, dlaczego robi to, co robi, czego poszukuje oraz co bierze pod uwagę dokonując wyborów – możesz zazwyczaj polegać na typowej kobiecej hierarchii wartości.

Zajmiemy się nią bliżej w dalszej części tej książki, ale najważniejsze kobiece wartości to emocjonalna bliskość z kimś specjalnym, poczucie, że związek uczuciowy dominuje wszystko inne, wiara, że gdzieś tam istnieje Ten Jedyny, mężczyzna jej przeznaczony; przekonanie, że istnieją pewne przeżycia emocjonalne, które powinna ona w danym czasie przeżyć oraz takie, których przeżyć nie musi; przekonanie, iż życie przechodzi przez pewne fazy, w których jedne rzeczy są właściwe, a inne nie oraz że mało jest rzeczy tak szkodliwych, jak zrobienie czegoś, szczególnie w dziedzinie seksu czy spraw sercowych, co nie jest dla niej, w danej fazie albo

IX. Bliższe objaśnienie całej kwestii

w „emocjonalnym miejscu”, w którym się ona znajduje, właściwe; a także wiara, że uczucia oraz irracjonalne, nieoczekiwane sprawy, jak los, potrafią zdominować, a zatem muszą być traktowane poważniej niż takie rzeczy, jak plany, przekonania czy pragnienia.

Dla kobiet emocje decydują o tym, co jest możliwe lub niemożliwe – co oczywiście można powiedzieć o każdym z nas, tyle że w kobiecym umyśle staje się to najważniejszym kryterium.

emocja **n** (na przykład „absolutna wolność”)

↗ „sprawia, że odczuwam...”

emocja 4 (na przykład „wolność”)

↗ „sprawia, że odczuwam...”

emocja 3 (na przykład „głęboka świadomość”)

↗ „sprawia, że odczuwam...”

emocja 2 (na przykład „świadomość”)

↗ „sprawia, że odczuwam...”

emocja 1 (na przykład „odkrywanie”)

➤ „sprawia, że odczuwam...”

fizyczne zdarzenie, fizyczny obiekt, idea albo emocja

Emocjonalna ekstrapolacja

Przyjemność, sukces – dla kobiety polegają one częściowo na tym, że uświadamiają jej i dają poczucie, iż jest zdolna do odczuwania emocji, i to bardziej złożonych i intensywniejszych niż te, które odczuwała dotąd.

Aby wzbudzić w kobiecie silne stany emocjonalne, przyjmij, że każda odczuwana przez nią emocja prowadzi do emocji głębszej, którą można jej przypomnieć i zachęcić ją do jej odczuwania. Kiedy opiszesz to w barokowym, pełnym zmysłowości języku („jasnobłękitny kwiat rozchylający się wewnątrz Ciebie, jego miękkie wilgotne płatki lśnią od rosy, głęboko w Twym sercu”), ona zacznie opisywane emocje odczuwać. Dowolna emocja X (na przykład: „radość”) może prowadzić do emocji X+1 (na przykład „prawdziwa radość”) albo emocji Y („oddanie”). Pamiętaj, że „metki”, jakie się nada przeżyciom emocjonalnym mogą być całkiem dowolne.

X. Ty mówisz „Pomidor”...

**... ja mówię „Smakowity, Połykujący,
Odżywczy Posilek, Sprawiający, że Czuje
Się Pełen Życia i Jakby Nowonarodzony”
- czyli jak naśladować bieg kobiecych
myśli, aby w niej wzbudzić poczucie
bliskości i pożądanie**

Myśli mężczyzny są skierowane w przód, myśli kobiety są skierowane do wewnątrz. Czyli mówiąc inaczej, mężczyźni na podstawie jakiegoś zjawiska w świecie zmysłowym wyciągają wnioski na temat następnego zjawiska w świecie zmysłowym oraz na temat znaczenia tego pierwszego zjawiska albo wpływu tego pierwszego zjawiska na to drugie zjawisko. Na przykład kupienie nowego sportowego samochodu w strażackim kolorze dla mężczyzny może „oznaczać” imponowanie większej ilości kobiet, a zatem i seks z większą ilością kobiet.

Kobiety inaczej – one myślą „do wewnątrz”. Czyli odnoszą fizyczne zjawisko albo emocję do swoich własnych emocji czy wartości. „Znaczeniem” jakiegoś zdarzenia jest emocjonalna reakcja, jaką wywołuje, zaś pojedyncze zdarzenie potrafi wywołać cały łańcuch

emocjonalnych reakcji, z których każda wiedzie do „głębszej”, bardziej abstrakcyjnej emocji.

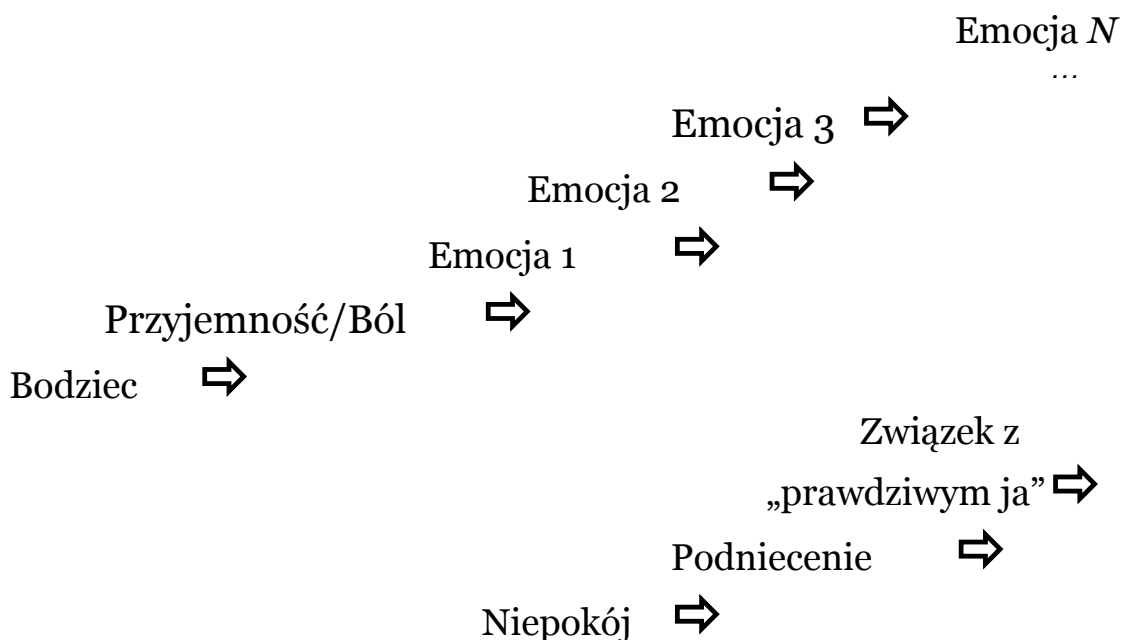
Na przykład kupienie nowego sportowego samochodu w strażackim kolorze dla kobiety może „oznaczać”, iż w końcu zaakceptowała i jest gotowa celebrować własne seksualne potrzeby oraz siebie, jako obiekt męskiego pożądania. Akceptacja własnej seksualności może „oznaczać” poczucie wolności. Poczucie wolności może „oznaczać” możliwość odkrywania prawdy na temat samej siebie. Odkrywanie prawdy na temat samej siebie może „oznaczać” odczuwanie większego związku z tym, kim jest naprawdę. I tak dalej.

Zauważ, że „znaczenia” na tej kobiecej liście były abstrakcyjne, czyli były to przekonania, idee, stany emocjonalne, w przeciwieństwie do zdarzeń fizycznych (w rodzaju seksu z kobietami namiętnie pożądającymi Twojego samochodu). Abstrakcyjna emocja to taka, która nie zawiera opisu rzeczy, które możesz zobaczyć oczyma, dotknąć ręką, czy usłyszeć uszami – „abstrakcyjny” to w tym kontekście po prostu „pozbawiony zmysłowych szczegółów”. Im „głębsza” jest dana emocja – czyli im bardziej abstrakcyjna oraz im bardziej odnosi się do takich subtelności, jak kobiece poczucie „siebie samej”, „przeznaczenia”, „emocjonalnego rozwoju” i tak dalej – tym ważniejsza staje się dana reakcja emocjonalna dla określenia wyborów i postępowania danej kobiety.

Dlaczego miałoby to mieć jakikolwiek związek z umiejętnością zaciągania kobiet do łóżka?

X. Ty mówisz „Pomidor”...

Otóż, można sprawić, by kobieta poczuła bliskość i seksualny pociąg, po prostu mówiąc rzeczy odpowiadające schematowi jej myślenia. W jaki sposób odwzorowywanie schematu jej myślenia miałoby ją podniecić? Podnieci ją, ponieważ seks dla kobiet to przede wszystkim forma komunikacji, zaś komunikacja bardzo skutecznie tworzy związek uczuciowy. Jeśli będziesz naprawdę, ale to naprawdę dobrze komunikował, to stworzysz silny związek uczuciowy i seksualne podniecenie. Odwzorowywanie wzorca myślenia kobiety to nie to samo, co odwzorowywanie jej myśli. To drugie potrafi także być bardzo potężną bronią, ale aby móc to dobrze zrobić, musiałbyś przedtem znać jej myśli. Odwzorowywanie schematu jej myślenia wymaga natomiast tylko znajomości jednego prostego schematu, niezależnie od jej konkretnych myśli w danym momencie.



Przykład: napięcie

pakowanie w ramach przygotowań do przeprowadzki ⇒

Naśladując słownie sposób, w jaki kobieta myśli i czuje, sprawiasz, że łatwe staje się dla niej odczuwanie opisywanych przez Ciebie emocji. Jak można naśladować schematy myślowe kobiety? Naśladujesz je sugerując za pomocą słów, że każde fizyczne wydarzenie i każda emocja prowadzi do innej, „głębszej”, bardziej abstrakcyjnej, potężniejszej emocji. Przyjemny bodziec fizyczny – na przykład uczucie ciepła w nogach w wyniku jazdy na rowerze – prowadzi, zgodnie z Twoimi słowami, do poczucia „komfortu”, prowadzącego z kolei do „spokoju”, prowadzącego z kolei do „bliskości wobec samej siebie”, prowadzącego z kolei do „wiedzy o tym, kim naprawdę jesteś”.

Tego rodzaju łańcuchy skojarzeń mężczyznom wydają się absurdalne – w końcu to wszystko się zaczęło od ciepła w nogach – jednak kobietom wydają się one bardzo sensowne. Właśnie w ten sposób kobieta doświadcza różnych rzeczy. Kiedy więc opisujesz w taki właśnie sposób jakieś przeżycia, sprawiasz, że kobiety dobrze się czują i łatwo odczuwają to, co opisujesz. Aby opisywać różne rzeczy w sposób przemawiający do kobiet, każdy opis zakończ za pomocą słów w rodzaju: „... to zaś sprawiło, że poczułem X”, gdzie X jest dowolną emocją, którą pragniesz wzbudzić: wewnętrzną harmonią, samopoznaniem, namiętnością, poczuciem przeznaczenia albo czymkolwiek innym.

Kobiece emocje mają skłonność do spiętrzania się – jedna prowadzi do drugiej, a im dalej w tym łańcuchu znajduje się dana emocja, tym

X. Ty mówisz „Pomidor”...

większego nabiera znaczenia i większy ma wpływ na jej percepcję i jej przeżycia. W przykładowym diagramie ukazanym powyżej, *związek z prawdziwym ja*, będzie miał na nią większy wpływ niż *napięcie czy niepokój*.

Dla kobiety każde fizyczne przeżycie lub emocja implikuje istnienie „głębszej”, silniejszej emocji, do której ta pierwsza może prowadzić. Kobieta nie musi automatycznie odczuwać następnej emocji z takiego łańcucha, ale za pomocą odpowiedniego opisu możesz łatwo sprawić, by ją poczuła.

emocja 1 --> emocja 2 --> emocja 3 --> ... --> emocja n

Wraz ze wzrostem n, emocje stają się z reguły bardziej abstrakcyjne i nabierają coraz większej subiektywnej siły. Emocje kobiety wykonując spiralę zanurzają się w głąb jej Ukrytego i Nieznanego Ja, stając się w miarę tego zanurzania coraz bardziej abstrakcyjne. Natura kobiecych emocji jest taka, że dążą one niejako same z siebie do wywołania kaskady dalszych, intensywniejszych emocji, zaś im dalej posunie się w danej chwili ta kaskada, tym bardziej dana kobieta odczuwa, że „się uczy”, „wzrasta” i „wchodzi w kontakt z samą sobą” - czyli, że robi dokładnie to, co robić powinna.

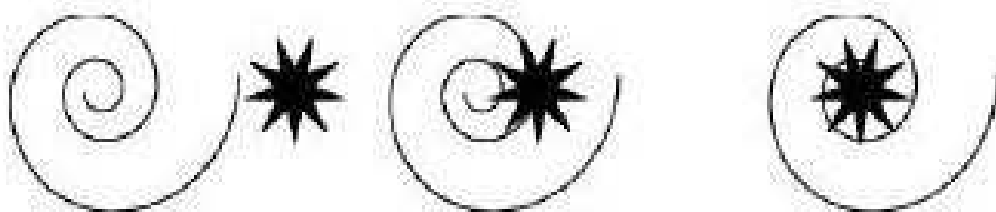
Kontrast z męskim schematem myślowym jest ogromny, ponieważ ten jest oparty na fizycznych reakcjach na fizyczny bodziec:

akcja --> fizyczna przyjemność/ból --> wybranie nowej akcji

Przykład:

przygotowywania przeprowadzki --> napięcie --> zacznij przesuwac pudła

Jeśli opiszesz kobiecie niezwykle długi łańcuch emocji, z reguły będzie on odpowiadał jej przeżyciom i wywoła silne poczucie bliskości wobec Ciebie. Zwróć uwagę, jak prosty w porównaniu z kobiecym jest męski schemat – jest to zresztą częściowo powód, dla którego kobiety uważają, że mężczyźni nie mają kontaktu z własnym życiem emocjonalnym, zaś mężczyźni, że kobiety nieudźko komplikują dosłownie każdą sprawę. Mężczyźni z reguły nie mają takich przeżyć emocjonalnych jak kobiety, kobiety jednak myślą, że mężczyźni je mają albo powinni je mieć... A mężczyźni nie mają pojęcia, o co kobietom chodzi.



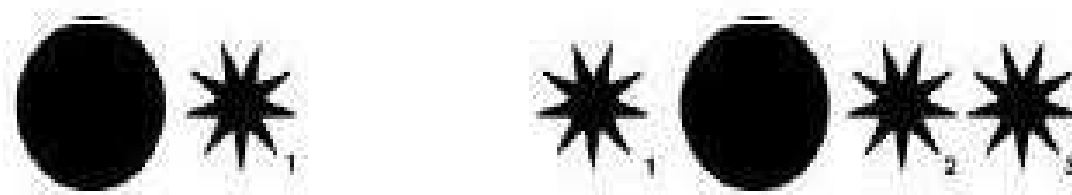
„Kiedy zdobyłam to stypendium...” | „... poczułam, że mnie ono wyzwoliło...” | „... ponieważ potwierdziło moje wybory i dało mi poczucie, że jestem wierna tej osobie, którą teraz jestem.”

Kobiety internalizują zewnętrzne wydarzenia i przeżycia. Czyli „wchłaniają” je i przetwarzają na coraz głębszych poziomach

X. Ty mówisz „Pomidor”...

emocjonalnych. Każde zewnętrzne wydarzenie zdaje się istnieć po to, by je nauczyć tego, czego naprawdę pragną, w co wierzą, co jest dla nich dobre i „kim naprawdę są”. Kiedy przemawiasz za pomocą emocjonalnych abstrakcji zachęcasz kobiety do „wejścia w siebie” i silnej emocjonalnej reakcji.

Mężczyźni, z drugiej strony, przenoszą uwagę z jednego zewnętrznego zdarzenia na inne, rzadko którekolwiek z nich głębiej analizując.



„Kiedy zdobyłem to stypendium...” | „... pomyślałem: 'cool, to oznacza, że nie muszę brać żadnej dodatkowej pracy'.” | „Dodatkowe prace zabierają czas, który wolę przeznaczyć na inne rzeczy, choćby na dziewczyny.”

Męski model zachowania

przyjemność/ból

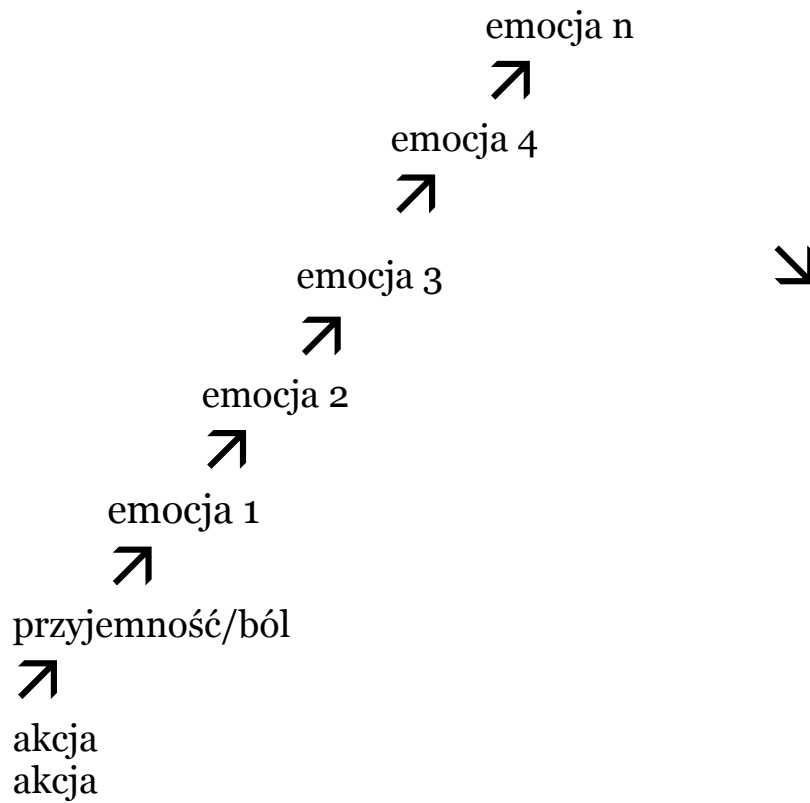


akcja



akcja

Kobięcy model zachowania



XI. Pole bitwy i Studnia życzeń...

... czyli gdzie dzieją się naprawdę ważne rzeczy

Przygody mężczyzn i kobiet dzieją się przeważnie w całkiem osobnych domenach. Mężczyźni koncentrują się na wydarzeniach/obiektach/zadaniach – na konkretnych danych. Kobiety koncentrują się na emocjonalnych reakcjach na konkretne dane oraz na reakcjach na własne wcześniejsze reakcje. Mężczyźni wierzą, iż muszą odnosić sukcesy w robieniu różnych rzeczy, i że zewnętrzny świat jest areną, na której muszą udowodnić swą wartość w rywalizacji z innymi. Kobiety wierzą, iż źródło wszelkich możliwości i niebezpieczeństw znajduje się wewnątrz ich własnych Ukrytych i Nieznanych Głębi – że muszą dowiadywać się coraz więcej o tym, kim naprawdę są i czego potrzebują, potem zaś włączać te swoje odkrycia we własną hierarchię wartości i poczucie tożsamości.

Mężczyźni typowo doświadczają życia jako serii dyskretnych (w znaczeniu oddzielnych, rozłącznych) wyzwań. To, co moglibyśmy nazwać Męskim Wzorcem Mitycznym, wygląda mniej więcej tak:

wybór celu --> konfrontacja --> walka --> podbój

Satysfakcja bierze się z przezwyciężenia jednego wyzwania, a potem przejściu do następnego. Sukces w przezwyciężeniu wyzwania często prowadzi do konkretnej nagrody. Kobiety postrzegają swoje własne przygody, jako połączone ze sobą – w istocie mają skłonność widzieć je jako kolejne stopnie w pojedynczej, ciągłej podróży, takiej, która wiedzie do głębszego zrozumienia samej siebie. Każdy kolejny krok daje nie konkretną nagrodę, ale emocjonalne spełnienie. Podróż ta jest podróżą wewnętrzną, ponieważ kobiety czują, że mają w sobie nieograniczone głębie, których ani one same, ani nikt inny w pełni nie pojmuje. Celem ich życia jest odkrywanie tego, co się w tych głębiach kryje. Dla kobiety każde zmysłowe albo emocjonalne przeżycie stanowi okazję do odkrycia czegoś więcej na swój temat.

To, co moglibyśmy nazwać Kobięcym Wzorcem Mitycznym albo Cyklem Uświadomienia Sobie, wygląda mniej więcej tak:

uświadomienie sobie --> akceptacja --> otwarcie się na --> kontakt z
--> wchłonięcie

Przypomnijmy przykład z poprzedniego rozdziału:

kontakt ze swym prawdziwym „ja” -->

ekscytacja -->

niepokój -->

stres -->

Przykład: napięcie -->

pakowanie w ramach przygotowań do przeprowadzki -->

Każda pojedyncza emocja w powyższym przykładzie „pakowanie w ramach przygotowań do przeprowadzki” zostaje przetwarzana w Cyklu Uświadomienia Sobie (*Realization Cycle*) przebiegającym od uświadomienia sobie ... --> ... do wchłonięcia.

Mężczyźni *przewyciężają* i *opanowują* środowisko, kobiety *rozpoznają* i *kontaktują się ze swym „ja”*. W jaki sposób ta informacja jest użyteczna?

Kiedy jakąś emocję lub przeżycie opisujesz w kategoriach Cyklu Uświadomienia Sobie – to znaczy, kiedy wszystko implikuje istnienie jakiejś silniejszej emocji czekającej na to, by zostać zrealizowaną – kobieta bardzo łatwo to zrozumie, odczuje opisywaną emocję i poczuje się z Tobą emocjonalnie związana.

Oczywiste jest, że im większą ilość opisów w tym właśnie schemacie jej zaprezentujesz, tym silniejszy będzie ten emocjonalny związek. Na przykład: „Kiedy UŚWIADOMISZ SOBIE to *uczucie wewnętrznej harmonii* ble ble ble”. To samo z AKCEPTACJĄ, OTWARCIEM SIĘ NA, KONTAKTEM Z, UCZYNIENIEM ble ble ble *uczucia wewnętrznej harmonii* częścią siebie. *Uczucie wewnętrznej harmonii* to w tym przykładzie jedynie arbitralnie wybrana emocja,

możesz ją zastąpić wewnętrznym pokojem, ekscytacją, miłością, przeznaczeniem, namiętnością, ciekawością albo czym tylko chcesz.

Poszczególne opisy w tym cyklu (uświadomi sobie/zaakceptuj/otwórz się na/uzyskaj kontakt z/wchłoń) także są bardzo elastyczne – ogólną ideą jest uświadomienie sobie czegoś, co potem stopniowo prowadzi do przyjęcia danej emocji „do wewnątrz”, i trzeba tylko odpowiednio dobrać słowa, by odzwierciedliły ten proces, nie musisz się wcale trzymać tych podanych tutaj.

Kobieca satysfakcja bierze się z odczuwania coraz to „wznioślejszych”, „głębszych”, „intensywniejszych” emocji, czyli do coraz subtelniejszych i bardziej wyrafinowanych emocjonalnych rozróżnień w stosunku do jakiegoś pochodzącego z fizycznego świata bodźca. Te rozróżnienia mogą być wywołane za pomocą słów i słowami manipulowane. Odczuwanie „namiętności”, „świadomości” i „uczucia, że jest się pełną całością”, to coś lepszego, niż odczuwanie jedynie „namiętności” i „uczucia że jest się pełną całością”. Odczuwanie „prawdziwej namiętności” to coś lepszego, niż odczuwanie jedynie „namiętności”. Ponieważ wszystkie te słowne rozróżnienia są dla kobiet naprawdę znaczące, dodając lub ujmując jedno słowo zmieniasz ich emocjonalną reakcję.

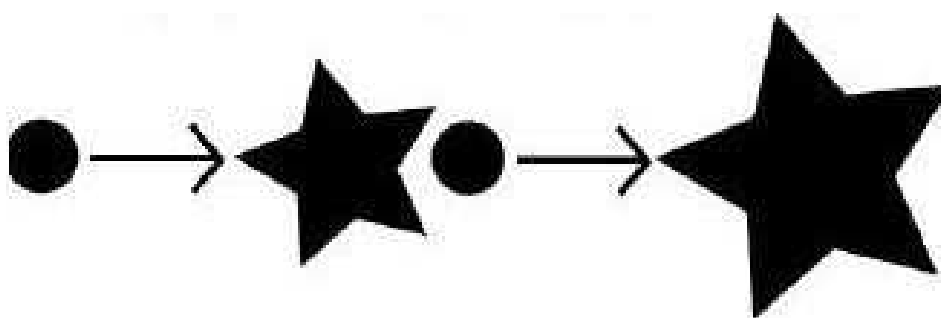
Pamiętaj, że choć te wszystkie słowne opisy emocji mężczyznom wydają się śmiesznie puste, dla kobiet mają głębokie znaczenie. Kobiety i mężczyźni są naprawdę i do głębi różni.

Ujmując to nieco inaczej: kobiety z reguły czują, że fizyczne zjawiska i fizyczne obiekty to rzecz trywialna w porównaniu z emocjonalnymi reakcjami, które generują. Wszystko, co fizyczne, jest przez nie postrzegane jako coś emocjonalnie symbolicznego, zaś każda odczuwana przez kobietę emocja może zostać osłabiona, zintensyfikowana albo zmieniona za pomocą czegoś, co powiesz.

Emocje są subiektywne i nie podlegają żadnym zmysłowym ograniczeniom, dlatego są jednocześnie nieskończone i plastyczne. Możesz pomóc kobiecie „rosnąć” (czyli stworzysz w niej poczucie więzi i pogłębisz jej reakcje emocjonalne) opisując następną, „głębszą” emocję, do której dana emocja może prowadzić. Możesz na przykład mówić o „uczeniu się”, prowadzącym do „docenienia”, prowadzącego do „cieszenia się (czymś)”, prowadzącego do „odczuwania namiętności”.

Męski Wzorzec Mityczny: Opanowanie Zewnętrznego

wybór celu --> konfrontacja --> walka --> podbój



Oddzielne zewnętrzne wyzwania zostają jedno po drugim przezwyciężone. Wewnętrzne poczucie „własnego ja” jest mniej ważne niż zewnętrzne wyniki.

Kobiecy Wzorzec Mityczny: Uświadomienie Sobie Wewnętrznego

uświadomienie sobie --> akceptacja --> otwarcie się na --> kontakt z --> wchłonięcie



Zewnętrzne, obiektywne wyzwania stanowią „przypomnienie” o wewnętrznych, subiektywnych sprawach. Sukces polega na coraz głębszym rozumieniu nieskończenie głębokiego „ja” oraz kontakcie z nim.

Uwaga: Każda emocjonalna abstrakcja, jakiej jej dostarczysz, daje jej poczucie, iż posuwa się jeszcze dalej w swojej nieskończonej wewnętrznej podróży. Każda emocja może jej przypomnieć o jeszcze głębszej emocji.

XII. Siła „Więcej”

Kobieta zawsze pragnie „więcej”. Czego więcej pragnie, jest jednak mało istotne – zasadniczo nie chodzi o więcej biżuterii, jeszcze jedną podróż do Florencji, ani o Jaguara XJS-HE w kolorze burgunda. Choć może myśleć, iż tych właśnie rzeczy pragnie, w istocie pragnie więcej i głębszych emocji. Nie pragnie po prostu Emocji 1, tylko Emocji 2 i tak dalej, aż do Emocji n. A kiedy już poczuje Emocję n, powiedz jej, by poczuła ją dwukrotnie, trzykrotnie, milion razy potężniej... a potem, by sobie uświadomiła, że istnieje jeszcze potężniejsza emocja, której dotychczas nie poczuła *naprawdę*, i którą właśnie *w tej chwili* zaczyna odkrywać... Pamiętaj – emocje są plastyczne, arbitralne i nieskończone, tak jak i sam język. Każda emocja implikuje możliwość następnej, jeszcze bardziej satysfakcjonującej emocji.

Wypadałoby może uzupełnić, że mężczyźni także chcą „więcej”, ale dla nich nie jest to przeważnie tak abstrakcyjne – wystarcza im więcej forsy i Jaguar. Mówiąc precyzyjniej, mężczyźni pragną więcej materialnych przeżyć. Od idei coraz głębszych, coraz bardziej skomplikowanych przeżyć emocjonalnych z konkretną kobietą, bardziej ich pociąga idea o wiele większej ilości przeżyć z o wiele większą ilością kobiet. Nie chodzi im też o jakieś „głębsze docenienie forsy”, tylko po prostu o więcej forsy...

Powtórzmy raz jeszcze: mężczyźni chcą rzeczy i przeżyć, a potem jeszcze więcej rzeczy i przeżyć. Kobiety chcą głębszych emocjonalnych reakcji na rzeczy i przeżycia, które napotykają. Czy istnieje jakiś łatwy sposób, by dać jej te głębokie, wielowarstwowe reakcje – te długie łańcuchy emocji – których tak pragnie? Jasne, że tak.

Możesz jej dać emocje, których pragnie, po prostu mówiąc jej, jak by to było je odczuwać. Mówiąc o takich stanach emocjonalnych w emocjonalny sposób, wzbudzasz w niej stany emocjonalne, o których mówisz. Powiesz może: „W porządku, rozumiem, że to może być prawda, jeśli chodzi o takie sprawy, jak „zadowolenie”... Co jednak ze 'zniewalającą, niepohamowaną namiętnością?'”.

Ten zwrot: „zniewalająca, niepohamowana namiętność”, choć brzmi egzotycznie, jest po prostu zwrotem – to tylko szereg słów, zestawienie symboli, pewien kod. Jest jak uchwyt, który możesz chwycić i zrobić z nim, co tylko zechcesz. Pomyśl o tym uchwycie, jako o pewnej wartości X. Jeśli chcesz w kobiecie wzbudzić jeszcze silniejszą reakcję emocjonalną, przejdź od X do X+1. Jak?

Powiedz: „Tak, zniewalająca, niepohamowana namiętność to coś niesamowitego... A teraz wyobraź sobie, że odczuwasz ją intensywniej niż kiedykolwiek dotąd! Poczuj *głębszą* zniewalającą, niepohamowaną namiętność!”

Złapałeś?

XII. Siła „Więcej”

Zniewalająca, niepohamowana namiętność --> *Głębsza
zniewalająca, niepohamowana namiętność*

$X \rightarrow X+1$

Dodałeś jedno słowo – „głębsza” - i stało się ono kluczem sprawiającym, że wyobrazi sobie silniejszą reakcję, niż wyobrażała sobie przedtem. Każda konkretna emocja może zostać osłabiona lub wzmocniona za pomocą języka.

Emocja o intensywności X może stać się emocją o intensywności $X+1$, po prostu w wyniku wypowiedzenia polecenia, by tak się stało. Jeśli na przykład kobieta mówi, że odczuwa dla swojego chłopaka „całą miłość we wszechświecie”, Ty możesz jej powiedzieć: „Zgoda, czy nie byłoby cudownie odczuwać wobec kogoś całą miłość we wszechświecie... a potem spotkać kogoś nowego... i uświadomić sobie, że możesz czuć całą miłość we wszechświecie... i jeszcze więcej? Czy to nie wspaniała rzecz – wiedzieć, że wszechświat zawiera więcej miłości, niż zawierał jej przed chwilą, po prostu dlatego, że teraz sobie z tego zdajesz sprawę?”.

Każda Emocja $X \rightarrow$ Emocja $X+1$

W istocie każda emocja zakłada możliwość następnej, jeszcze bardziej satysfakcjonującej emocji:

Emocja $X \rightarrow$ Emocja Y

Emocja X (na przykład „spokój”) może być uznawana za stwarzającą potencjał dla Emocji Y (na przykład „wycentrowanie”, w znaczeniu „koncentracja na rzeczach dla nas najważniejszych, pomijając wszystkie sprawy trywialne”).

Czy musisz wiedzieć, jaka jest osobista sekwencja danej kobiety? Czy ona musi już wcześniej myśleć, że „spokój” wiedzie do „wycentrowania”? Nie, może zresztą nigdy nie myślała, by „wycentrowanie” miało większe znaczenie.

Istotne znaczenie ma to, byś zasugerował – przekonaniem, które ona dostrzeże w Twojej twarzy, gestami, brzmieniem głosu – że „wycentrowanie” to pewien rodzaj pozytywnej emocji, i że jest ona głębsza niż tamto X, cokolwiek by nim było.

Pamiętaj, duża część sztuki wzbudzania w kobiecie silnych reakcji, polega na przypominaniu jej własnych nieświadomych przekonań oraz tego, że jej emocje zawsze mogą stać się głębsze i silniejsze. Głębia jej emocji, głębia jej Wewnętrznej Spirali Ukrytego „Ja” jest nieskończona – a w każdym razie ona tak przeważnie myśli. Ty zaś możesz te głębsze emocje zawsze wedle swej woli uwolnić, po prostu wyrażając je w słowach. Niezależnie od jej stanu emocjonalnego w danej chwili, zawsze można jej przypomnieć, że pragnie *jeszcze więcej*.

Oto przykład:

XII. Siła „Więcej”

W porządku, kochasz swojego chłopaka. To świetnie i naprawdę cool. Fajnie jest być całkiem zadowolona i czuć, że to, co w tej chwili czujesz, jest najlepsze z możliwych. Pamiętam taką rozmowę z moją przyjaciółką Talią, właśnie na ten temat. Ona była zaangażowana – tak naprawdę głęboko i mocno zaangażowana – w związek z facetem... To musiało być... Chyba ze dwa lata. Była całkiem zadowolona, to było wszystko, co sobie potrafiła wyobrazić. Nie potrafiłaby sobie wyobrazić nic lepszego. A przynajmniej ja tak myślałem. I tak ona każdemu mówiła. Któregoś dnia zaskoczyła jednak wszystkich, ogłaszając, że znalazła kogoś nowego. Kiedy ją o to spytałem, powiedziała, że ona też myślała, że jest całkowicie szczęśliwa. I nagle spotyka tego faceta... No i coś w jego obecności, w tym, że są razem, po prostu rozmowa z nim, sprawiły, że poczuła, że może mieć coś więcej. Jakby wszystkie przyjemności, które miała do tego momentu, były tylko przygotowaniem. Uświadomiła sobie, że mogłaby mieć coś więcej... Tak, jakby w tamtym związku, w którym była przez tak długi czas, przyzwyczaiła się do zadowolenia, a potem to ją jakby znieczuliło... Jakby już przestała rosnąć i o tym nie wiedziała. Ale coś w jej kontakcie z tym nowym facetem... w patrzeniu na tego nowego faceta... w odczuwaniu, jak jej serce mocno bije, kiedy na niego patrzy... więc... to wszystko sprawiło, że uświadomiła sobie, iż otwarcie się na niego mogłoby doprowadzić ją do nowych, głębszych, bardziej znaczących przeżyć...

Emocje to sprawa subiektywna, nie podlegająca zmysłowemu ograniczeniom, są zatem zarówno nieskończone, jak i plastyczne. Pomagasz kobiecie „rosnąć” (to jest tworzysz między Wami

emocjonalną więź i intensyfikujesz jej emocjonalną reakcję) przypominając jej, że dana emocja jest nieskończona oraz że może odczuwać „więcej”.

Pamiętaj, kobiety z reguły wierzą, że fizyczne zdarzenia i przedmioty są w istocie trywialne w porównaniu z reakcjami emocjonalnymi, które powodują. Wszystko jest czegoś symbolem, a emocje, które dany przedmiot czy zdarzenie symbolizuje, mogą być manipulowane za pomocą języka.

Oto przykład:

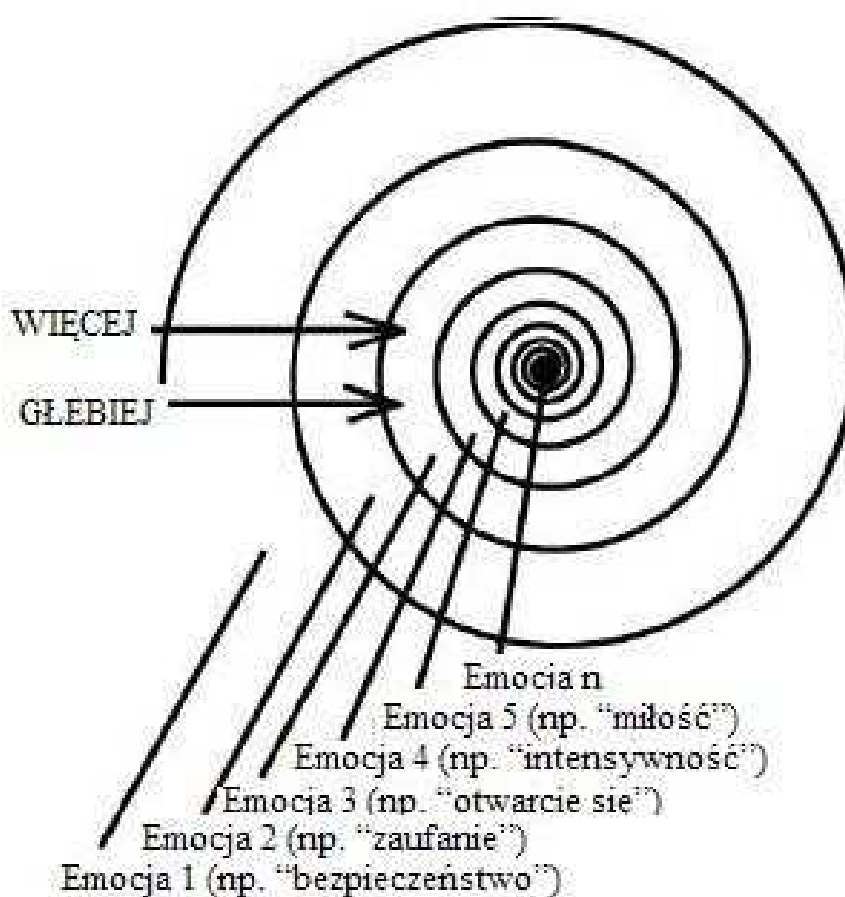
O! To naprawdę przepiękny pierścionek z brylantem... Musi dla Ciebie wiele znaczyć... Ciekaw jestem, jak by to było, gdyby ktoś mógł ujrzeć ten pierścionek, a potem poczuć, że te wszystkie uczucia, które się za nim kryją, zaczynają się wznosić, rosnać, stawać się kolorowe, rosnać, intensywnieć, a potem sprawiać, że wszystko co wokół siebie widzisz, wszystko co słyszysz, zaczyna się wypełniać całym tym pięknem, niezwykłością, bliskością i ciepłem, które było uwięzione wewnątrz tego kawałka zmiażdżonego bezbarwnego węgla? Wyobraź sobie, że czujesz, o ile potężniejsze i prawdziwsze mogą się teraz stać te uczucia, ponieważ teraz stanowią część czegoś prawdziwego, żywego i ludzkiego, czegoś co dwoje ludzi przeżywa wspólnie, tu i teraz!

O co w tym wszystkim chodzi? Nie myśl, że samo kupienie kwiatów załatwi sprawę – aby osiągnąć właściwy skutek, powinieneś opisać te emocjonalne skutki, które kupienie jej kwiatów ma w niej wywołać!

XII. Siła „Więcej”

Szczerze mówiąc, jeśli naprawdę dobrze opiszesz tę emocjonalną reakcję, możesz sobie nawet darować samo kupowanie tych kwiatów.

Można pogłębić emocjonalną więź pomiędzy kobietą i Tobą oraz wzmocnić jej reakcje emocjonalne, po prostu mówiąc o pragnieniu czegoś *więcej*.



Kobieta zawsze pragnie *więcej*.

„więcej” - więcej emocji, nie zaś więcej dotykalnych przedmiotów albo fizycznych zdarzeń

więcej emocji = „głębsze” wchodzenie w „siebie”

Za każdym razem, gdy opisujesz kolejną emocjonalną abstrakcję wpływającą z tego samego zdarzenia, prowadzisz kobietę głębiej w głąb niej samej oraz intensyfikujesz jej reakcje emocjonalne.

Warstwa po warstwie w głąb „cebulki” – Kobiece „ja”.

XIII. Księżniczka i D.P.P.A (Dowód Przez Przyjemną Analogię)...

... czyli Jak Nadać Dowolnemu Przeżyciu Znaczenie, Które Ty Mu Chcesz Nadać.

Rozmawiając z kobietą możesz skojarzyć dowolne zdarzenie z dowolnym znaczeniem (to znaczy skojarzyć je z dowolnym wnioskiem albo dowolnym skutkiem emocjonalnym), po prostu łącząc to wydarzenie i ten skutek za pomocą słów.

Jak można w dowolny sposób łączyć jakieś zdarzenie – fizyczne lub emocjonalne – z innym emocjonalnym zdarzeniem? Jak można nadać jakiejś rzeczy dowolnie wybrane znaczenie? Po prostu mówisz, że istnieje związek, a potem opisujesz go za pomocą jakiejś przyjemnej metafory lub obrazu, za którymi jej wyobraźnia może podążać, w końcu zaś mówisz, że to właśnie nadaje tamtemu zdarzeniu znaczenie, które postanowiłeś mu nadać.

Formuła jest następująca:

Kiedy (robisz) X, to jest to jak Y, i to prowadzi do uczucia Z.

X jest dowolną emocją lub zdarzeniem; Y jest dowolną przyjemną analogią; Z jest emocją, do której chcesz tę kobietę doprowadzić – Z staje się dzięki temu „sensem” czy „znaczeniem” X.

Przykład:

Kiedy (robisz) ZORK, to tak, jakby jechać na rowerze piękną wiejską drogą, bo to pozwala przeżyć głębokie poczucie WHOOFLE.

Pamiętaj, że w tym zdaniu ZORK może być zastąpiony przez cokolwiek, zaś WHOOFLE może być zastąpiony przez cokolwiek innego. Im więcej obrazów wpakujesz pomiędzy ZORK i WHOOFLE, tym łatwiej ta kobieta odczuje to WHOOFLE.

Jest to czasami nazywane Dowodem Przez Przyjemną Analogię. Kiedy chcesz kogoś uwieść, czynisz swoje obrazy coraz bardziej sugestywnymi, zaś stany emocjonalne, do których wytworzenia dążysz, powinny być coraz bardziej związane z intymnością, pożądaniem i erotyczną uległością.

Dowód Przez Przyjemną Analogię, powtarzany wielokrotnie, z coraz to inną i stopniowo coraz bardziej erotyczną zawartością, łatwo stwarza podstawę skutecznej uwodzicielskiej konwersacji. Po prostu postępuj zgodnie z tym wzorem: XYZ, XYZ, XYZ albo jeszcze lepiej: X₁/Y₁/Y₂/Y₃/Z₁, X₂/Y₄/Y₅/Y₆/Z₂, X₃/Y₇/Y₈/Y₉/Z₃.

Oto kilka przykładów:

Kiedy czujesz się z kimś tak naprawdę związana, to jest jakby połyskujący, opalizujący łańcuch łączył Wasze serca, a to jest właśnie znak, że jesteście sobie przeznaczeni.

Kiedy ktoś naprawdę zrobił na Tobie wrażenie, to jest jakbyś mogła poczuć, że to wszystko wyjątkowe i potężne, co się z tą osobą wiąże, wnika głęboko w Twoją psychikę, ciało i duszę, i czujesz się po prostu zalana takim ogromnym pragnieniem jeszcze pełniejszego otwarcia się, żeby przeżyć jeszcze więcej tych wyjątkowych uczuć.

Moja przyjaciółka Patrycja mówi, że kiedy jakiś mężczyzna wydaje się naprawdę dla niej stworzony, to jest tak, jakby wszystko co w niej było nieczułe, martwe albo obce, nagle zaczyna topnieć jak воск świecy, i im mocniej czuje to ciepło i to topnienie wewnątrz siebie, tym bardziej wie, że to przeżycie wniknie w nią i da jej uczucie całkowitego wypełnienia, jakby teraz mogła w pełni poczuć, że czekała właśnie na takie przeżycie, i że teraz naprawdę czuje się sobą, jeszcze silniej tego pragnąc, podczas gdy jakiś głos w środku mówi jej: „Teraz tego potrzebujesz. Ulegnij i wchłoń w siebie całą tę rozkosz, wdzięk i siłę, ponieważ właśnie tego teraz potrzebujesz.”

Dlaczego to działa wyjaśnimy w następnym rozdziale.

Krótkie powtórzenie materiału

1. Dowód Przez Przyjemną Analogię (D.P.P.A.) pozwala przypisywać „znaczenia” (konceptualne ewaluacje) emocjom i zdarzeniom.
2. D.P.P.A. ma następującą strukturę: Emocja lub Przeżycie *X* jest jak

Przyjemne Przeżycie *Y*, prowadzące do odczuwania Emocji *Z*.

Powtarzam:

X jest jak *Y*, które prowadzi do *Z*.

XIV. Jak kobiety decydują, co jakaś rzecz „znaczy”

Jak już wspomnieliśmy, kobiety znacznie silniej od mężczyzn reagują na przekazy słowne. Słowa indukują bardzo silne emocje. Kobiety tworzą złożone emocje, skomplikowane meta-przeżycia, układając niejako abstrakcyjne słowa – abstrakcyjne idee na temat uczuć – warstwami jedno na drugim oraz łącząc je między sobą. I dokładnie w taki sam sposób, w jaki złożonego języka używają do tworzenia złożonych uczuć, używają go do tworzenia sensu.

Kobiety i mężczyźni określają „znaczenie” czegoś na całkiem inne sposoby. Jest to w istocie jedna z najważniejszych różnic pomiędzy nimi. Szczęśliwie się składa, że te sposoby, na jakie kobiety tworzą poczucie sensu, sprawiają, iż bardzo łatwo jest pomóc im tworzyć znaczące przeżycia i dochodzić do pożądaných przez Ciebie interpretacji. Wszystko, czego do tego potrzeba, to słowa i metafory.

Jeśli kobiety i mężczyźni abstrahują znaczenia swoich przeżyć w inny sposób, to jak czynią to mężczyźni? My mężczyźni interesujemy się przede wszystkim zjawiskami fizycznymi – jak jedno fizyczne zjawisko wpływa na drugie fizyczne zjawisko, jak przedłużanie się negocjacji ogromnego kontraktu wpłynie na te wakacje w Portoryko, które sobie zaplanowałaś na przyszły rok. „Znaczenie” czegoś, to jak to „coś” wpływa na jakieś fizyczne zjawisko.

Dla kobiet, z drugiej strony, „znaczenie” czegoś bierze się przede wszystkim z tego, jak to „coś” wpływa na jakieś przeżycie. To coś, co wpływa na przeżycie, często jest innym przeżyciem. *„Znaczenie” to dla kobiet reakcja emocjonalna.*

Dla kobiety „znaczeniem” długotrwałych negocjacji będą emocje, które z nich wynikają oraz stopień, w jakim ona czuje, że jest w zgodzie z własnymi osobistymi wartościami. Kobieta może myśleć w taki na przykład sposób: „Może utrata tych wakacji to jeszcze jeden przykład tego, jak zawsze umieszczam pracę przed przyjemnością. Zawsze tracę kontakt z samą sobą, zawsze odkładam na później to, czego naprawdę pragnę. Czemu zawsze tak robię? Co to mówi o mnie? Zawsze walczę, żeby udowodnić swoją wartość. Czy nadal staram się przypodobać Tatusiowi? Czemu nie mogę po prostu pójść dalej? Co to mówi o mnie?”. I tak dalej. Dla kobiet emocje są tak samo rzeczywiste, jak fizyczne zdarzenia.

Możesz stworzyć emocjonalną więź z kobietą interpretując zdarzenia przez pryzmat emocjonalnych abstrakcji. Mów tak, jakby Twoje emocje napędzały Twoją percepcję – jak gdyby to Twoje emocje były rzeczywistym światem, zaś fizyczny świat czymś odległym i niezbyt ważnym.

Krótkie powtórzenie materiału

1. Kobiety i mężczyźni w inny sposób tworzą „znaczenia” (za pomocą których ustalają osobiste priorytety).
2. Mężczyźni przypisują znaczenia na podstawie konsekwencji w fizycznym świecie – znaczeniem jakiegoś zdarzenia czy emocji jest ich prawdopodobny wpływ na przyszłe zdarzenie.
3. Kobiety przypisują znaczenia na podstawie reakcji emocjonalnej – znaczeniem emocji czy zdarzenia jest ich wpływ na emocje.
4. Dla kobiet emocje są tak samo rzeczywiste i wymagające uwagi, jak zdarzenia fizyczne.



Konkretne zewnętrzne dane – rzeczy rejestrowane za pomocą zmysłów – znajdują się na zewnętrznej krawędzi. Każda emocja może prowadzić do uświadomienia sobie czegoś leżącego głębiej i do głębszej emocji. Zewnętrzne dane otrzymują znaczenie dzięki wewnętrznym reakcjom emocjonalnym. Konkretne doznania zmysłowe są mniej istotne od abstrakcyjnych przekonań i subiektywnych emocji. **Wewnętrzne jest ważniejsze od zewnętrznego.**

Model reprezentujący Głębię Kobiecej Tożsamości
(zainspirowany Modelem Tożsamości Diltsa)

XV. Otwieranie emocjonalnych „przestrzeni” danej kobiety

Czy słyszałeś kiedykolwiek, jak kobieta mówi coś w tym stylu: „Nie jestem w miejscu, gdzie byłabym na to teraz gotowa” albo „po prostu nie jestem w takiej przestrzeni”, albo też „Ty i ja jesteśmy w innych fazach”?

Jak już wspomnieliśmy, emocje są dla kobiet tak intensywne, że stają się dla nich wszechogarniające i fizycznie je niejako otaczają. Są przestrzenne, ogarniają ją ze wszystkich stron, jest w nich zanurzona, jakby była nurkiem w otchłaniach oceanu. Są soczewkami, przez które kobieta doświadcza zdarzeń.

Emocje dla kobiet są jak *miejsca*.

„Emocjonalna rama” danej kobiety – to „emocjonalne miejsce”, w którym się ona znajduje – pomaga jej zdecydować, jak należy interpretować i jak odczuwać każde nowe przeżycie. Jeśli pragniesz, by kobieta była otwarta na ideę seksu z Tobą, *zbuduj jej emocjonalne miejsce*, w którym seks z Tobą odczuwałaby jako rzecz właściwą. Czyli opisz jej emocje, które próbujesz w niej wytworzyć, w kategoriach przestrzennych. Na przykład w taki sposób:

Wielokrotnie, z całkiem naturalnych powodów, można się czuć zamkniętym na wszelkie intensywne przeżycia... z drugiej strony,

fantastycznie jest właśnie zdać sobie nagle sprawę, że jesteś w odpowiednim miejscu dla takich rzeczy. {WSKAŻ NA SIEBIE} Wiesz, czujesz się tak wygodnie, tak otwarta, że to jest niemal jakbyś była otoczona wielkimi poduchami... wielkimi, puchatymi, wygodnymi poduchami... i wszystko staje się ciepłe, zamglone, relaksujące, miękkie... i czas zwalnia... jest niemal tak, jakbyś była w innym stuleciu, gdzie jest czas, by się całkowicie otworzyć i przeżywać różne potężne rzeczy... a wszystko jest oświetlone łagodnym światłem świec.... i wszystko jest zrobione z drewna... i jest bardzo przyjemne w dotyku... dookoła Ciebie wiszą piękne obrazy... I naczynia wypełnione chlebem, owocami i ziarnem... a wszystko, co widzisz i słyszysz z każdej strony umocowuje Cię w tym miejscu, sprawiając, że czujesz coraz mocniej, że to {WSKAŻ NA SIEBIE} jest coś, co musisz przeżyć jeszcze silniej... ponieważ wszystko jest takie miękkie... widzisz wspaniałe rzeźbione dębowe krzesło, wspaniałe drewniane stoły... niewiarygodnie miękką pościel na niewiarygodnie miękkim łóżu... i wszystko to raz po raz pokazuje Ci, że naprawdę jesteś w miejscu, gdzie możesz się całkowicie otworzyć na przeżycie czegoś nowego i potężnego {WSKAŻ NA SIEBIE}.

Pamiętaj, żadna z opisywanych w ten sposób rzeczy nie musi być podobna do czegokolwiek w realnym otoczeniu, choć jeśli istnieje jakieś podobieństwo, to dobrze, bowiem wtedy Twój dopasowany do odbieranych przez jej zmysły wrażeń opis pogłębi jeszcze oddziaływanie tego, co jej mówisz.

Tak, czasem po prostu nie jesteś w dobrym miejscu dla nowego związku. Kiedy jednak jesteś, to {WSKAŹ NA SIEBIE} może być naprawdę cudowne. Kiedy myślę o tym, jak to się przeżywa, zawsze sobie wyobrażam wielki pokój, który mieli w bibliotece college'u, na którym studiowałem... był zawsze idealnie cichy... i był wypełniony takimi workami do siedzenia oraz ogromnymi poduchami... większość rzeczy miała tam kolor taki brzoskwiniowy... albo jasnoniebieski... ściany dookoła były ceglane... a na podłodze oczywiście był dywan... i panował tam absolutny półmrok. To {WSKAŹ NA SIEBIE} było miejsce, gdzie każdy przychodził odpocząć, odprężyć się, wejść w kontakt z samym sobą. W takim miejscu zdajesz sobie sprawę z tego, że – no przecież spędzam tak wiele czasu robiąc rzeczy, które nie są wcale moim życiem... wszystko to co nie jest Tobą... ponieważ duża część tego, kim jesteś... może najważniejsza część tego, kim jesteś... to Twój potencjał... to, czego jeszcze nie doświadczyłaś... no i przebywanie w tym miejscu... sprawia, że zaczynasz się naprawdę otwierać na nowe rzeczy {WSKAŹ NA SIEBIE}... i to jest bardzo przyjemne... i zdrowe... i w porządku.

Naprawdę wspaniała rzecz... to czuć, że ktoś nowy {WSKAŹ NA SIEBIE} przemawia do tego specjalnego miejsca... wewnątrz Ciebie... o którym nikt inny nie wie... to miejsce... które... od kiedy byłaś małą dziewczynką... pełną nadziei... oczekiwań... czekającą... w tym specjalnym miejscu... i w tym specjalnym miejscu, teraz... ze mną... tak się wydaje... jakby to było to właśnie miejsce... w Twojej duszy... w miejscu, w którym jesteś księżniczką, baleriną... i wiesz... że teraz

jesteś w tym miejscu... kiedy... kiedy zaczynasz czuć... że ktoś przemawia do tego miejsca... tam całkiem w głębi Ciebie... którego nikt tak naprawdę nie zna... do którego tylko ta specjalna osoba {WSKAŹ NA SIEBIE} ma prawo mówić... dotykać... i naprawdę... wejść... do środka.

Kobiety uwielbiają Sekretne Ukryte Emocjonalne Miejsca – gdybyśmy mieli teraz pojechać Freudem, to można by stwierdzić, że prawdopodobnie kobiety uważają własne skryte uczucia (tak jak i własne organy płciowe), za coś ukrytego, nieskończonego i niepoznawalnego – a już z pewnością nieznanego choćby ich chłopakom. Kobiety czują silny pociąg do rzeczy tajemniczo zniewalających, które mogłyby nauczyć je czegoś na temat ich własnych nieznanych głębi i nieodkrytych możliwości. Kobiety czują, że mają w sobie „miejsca”, o których nikt inny nie wie, i do których nikt inny nigdy nie przemawiał. Mówiąc im o takich „miejscach”, możesz je wprowadzić w trans.

Krótkie powtórzenie materiału

1. Traktuj kobiece emocje tak, jakby to były określone miejsca.
2. Aby wprowadzić kobietę w stan gotowości i sprawić, by się otworzyła (jak i w przypadku dowolnych innych emocji) opisz jej pożądany stan emocjonalny, jako fizyczne środowisko otaczające ją. Opisz jak najdokładniej szczegóły tego „emocjonalnego miejsca”.

XVI. Erotyczna metafora

Jak zatem można sprawić, by kobieta zaczęła myśleć o seksie i poczuła pożądanie?

Stosując metafory – figury retoryczne, analogie, obrazy – które jej zasugerują niektóre mechaniczne aspekty aktu seksualnego.

Dawno temu znałem pewną dziewczynę, która lubiła pisać poezję. Kiedyś napisała wiersz, który, jak twierdziła, był o nas dwojgu – o naszym Związku. Tak podobno było. Pokazała ten swój wiersz ludziom z kursu kreatywnego pisania, na który uczęszczała, ale reakcja innych kursantów bardzo ją zdenerwowała. Twierdziła, że całkiem opacznie ten jej wiersz zrozumieli.

Wiersz opisywał stan zakochania oraz nieopisaną radość, oraz poczucie emocjonalnej więzi i oddania, wynikające ze zmysłowego, rozciągniętego w czasie aktu picia słonej wody bryzgającej ze skalnej rozpadliny.

Inni kursanci uważali, że wiersz był o seksie oralnym.

Ona uważała, że był o miłości.

Tak się składało, że niemal nigdy z nią nie rozmawiałem, a nasz związek polegał niemal wyłącznie na tym, że ona mi, mówiąc oględnie, obciągała.

Ona była przekonana, że jej wiersz traktował wyłącznie o namiętności i nie miał nic wspólnego z praktyką fellatio.

Z jej perspektywy, to mogła być absolutna prawda.

Tyle że jej koledzy także mieli całkowitą rację.

To jest całkiem tak samo, jak z Dowodem Przez Przyjemną Analogię – dosłownie każde pożądane przez Ciebie znaczenie możesz ulepić z gliny dowolnego konkretnego zdarzenia. Jednak wróćmy do kwestii Erotycznej Metafory... Jak już powiedzieliśmy, wszystko, czego potrzeba, by w intymną wilgotną miękkość emocjonalnego wnętrza Katarzyny wprowadzić twardą lancę erotycznego ładunku, to użycie metaforycznych opisów sugerujących akt seksualny.

Na przykład, możesz mówić o czymś, co sugeruje (mówiąc językiem dawnych Jezuitów i dzisiejszych lekarzy) *immisio penis intra vaginam*, używając słów i fraz tego rodzaju: *penetrować, wchodzić, wkładać, wnikać, wdzierać się do środka, wypełniać pustkę*. Oto dwie próbki:

Cudownie jest, kiedy uczucie... szczęścia... wchodzi w Ciebie... aż w samą głębię.

Moja przyjaciółka Paula mówi, że uwielbia, kiedy może poczuć podniecenie... *ogromne... potężne... szarpnięcie... wstrząs... podniecenia... jakby piorun... wnikał... w najgłębsze zakamarki... jej... duszy*. Ciekaw jestem, czy Ty wiesz, jak to jest, kiedy uczucie jest

tak potężne, że po prostu wydaje się *w Ciebie wdzierać...* otwierając... a potem *wypełniając...* całkowicie... *jakąś pustkę w Tobie...* o której w ogóle nie wiedziałaś, że jest otwarta.

Możesz też sugerować wilgotnienie wejścia do pochwy, wprowadzanie w nią penisa albo jego erekcję:

Czasem coś wydaje się takie właściwe... sama chyba wiesz... że Twoje serce... ta najgłębsza część Ciebie... po prostu zaczyna się rozgrzewać... jest coraz cieplejsza... w końcu się *topi...* i wtedy... w chwili prawdy... *całkiem się otwiera...* aby poczuć, że to, co jest najpiękniejsze {WSKAŻ NA SIEBIE}, *wślizguje się do samego środka...* Twojego serca.

Uczucie może być czasem tak silne, że staje się czymś *twardym* i *dotykalnym...* czymś *trwałym*, czymś, czego ciężar możesz trzymać w dłoni... *włożyć* do ust... i posmakować... a potem *przyjąć w siebie...* i wtedy wiesz, że to uczucie... będzie trwało... *trwało...* *trwało...* i że im dłużej będzie *trwać...* tym *twardsze* i *solidniejsze...* się staje i... im głębiej *wnika* w Ciebie... tym mocniej... czujesz... tę część Ciebie, która... naprawdę... jest... Tobą.

Możesz także zasugerować seks oralny:

Moja przyjaciółka Patrycja opowiada, że czasem czyjaś energia potrafi sprawić, że czujesz się tak cudownie, że chciałabyś *pić* oddech tej osoby... wiesz?... to jest jakbyś chciała *połykać* wszystko, co ten

ktoś ma do dania... i *smakować* to... i brać coraz *głębiej i głębiej w głąb* siebie... chodziło jej, że tak uczuciowo, w przenośni.

Moja przyjaciółka Eryka mówi, że czasem ocean potrafi być tak piękny, że po prostu pragnie się niemal *ukłknąć* przed nim... *upaść na kolana*... nabrać tej *słonej białej piany* na palec... *podnieść do warg*... *otworzyć usta*... poczuć, jak się *w nie wślizguje*... na *język*... po prostu zamknąć oczy i *spiąć* całą sobą tę *płynną słoną potęgę*... tak, że poczujesz się z nią jeszcze silniej związana... a ona Cię *karmi*... *wypełnia*... *odżywia*... daje Ci poczucie jedności... wspaniałe uczucie, zgoda?

Możesz zasugerować przeżycie orgazmu:

Uwielbiam, kiedy, wiesz... człowiek czuje się taki wolny, taki wyzwolony... że te uczucia po prostu *zalewają* każdą część Ciebie... po prostu *ekspłodują* w środku... a Ty czujesz, że drżysz... trzęsiesz się... bo to przeżycie jest aż tak głębokie... niemal, jakbyś widziała takie *światła*... wszystko staje się ciepłe... i świeci... i czujesz, że w najgłębszej części Twojego ja *coś wybuchło* i *otworzyła się* głęboka *rozpadlina*... nigdy jeszcze aż tak nie było... a Ty... naprawdę... *dochodzisz*... do tego miejsca... gdzie czujesz się... całkiem... *zaspokojona*.

Nabierz także nawyku gestykulowania w subtelny sposób w stronę własnych genitaliów, kiedy opowiadasz takie rzeczy. No i musisz oczywiście zachować poważną twarz, tyle to chyba sam wiesz.

Erotyczna metafora to po prostu zapomniana sztuka seksualnych aluzji. To, co sprawia, że seksualna aluzja odnosi skutek, zamiast wydawać się żartem z wyjątkowo słabego filmu z Jamesem Bondem, to udawanie, że wcale sobie nie zdajesz sprawę z tego, jaki jesteś nieprzyzwoity. Co również oznacza, że po wypowiedzeniu czegoś w stylu podanych tu przykładów, nie możesz spojrzeć w twarz tej kobiety ze sprośnym uśmiechem na ustach i oczekiwaniem we wzroku. Całkiem przeciwnie – zachowuj się, jak gdyby nigdy nic. Powinieneś stworzyć przekonujące wrażenie, iż w Twoim odczuciu to, co akurat powiedziałeś, nie zawierało żadnych absolutnie erotycznych aluzji, że po prostu użyłeś metafor, które Ci akurat przyszły do głowy.

Pamiętaj – choć naprawdę trudno jest nie roześmiać się na głos czytając takie teksty – *mózg kobiety działa inaczej*. Emocje kobiety działają inaczej. Kobiety inaczej interpretują język. Zachowaj więc nieporuszoną twarz, a kobiety same siebie będą przekonywać, że te metafory nie są wcale erotyczne, choć jednocześnie wzbudzą one w nich pożądanie.

Krótkie powtórzenie materiału

1. Aby wzbudzić w kobiecie erotyczne uczucia, opisz emocje lub przeżycia jako coś przypominającego fizyczne zjawiska wiążące się z seksem – czyli opisz penetrację, ssanie, eksplozję itp.
2. Jeśli zachowasz odpowiednio naturalny wyraz twarzy i stworzysz wrażenie, że nie zdajesz sobie sprawy z opisywania spraw związanych z seksem, kobieta będzie wołała uznać, że po prostu opisujesz intensywne emocje. Jednak jej ciało i jej wyobraźnia zareaguje, i zostanie seksualnie podniecona.
3. Dla kobiet seks stanowi część sfery emocji, a słuchanie naładowanego emocją języka to erotyczne przeżycie.

XVII. Ambiwalencja referencyjna...

... czyli Co Zrobić, Żeby Ona Skojarzyła Uczucia, Które W Niej Wywołujesz, Z Myślami O Tobie

Teraz, kiedy już nauczyłeś się w niej wzbudzać intensywne emocje, warto by chyba było się dowiedzieć, co robić, by na pewno myślała o Tobie, kiedy je odczuwa. Zgoda? Jak więc postępować, by móc być pewnym, iż ona połączy w myślach Twoją osobę z tymi wszystkimi rozkosznymi uczuciami, które stworzyłeś?

Może zauważyłeś, że w przykładach zawartych w tej książce występuje wiele ogólnych zwrotów, w rodzaju „to przeżycie”, „ta osoba” albo „to uczucie”. Słowa w rodzaju *to* i *ta* są same z siebie ogólne. Słuchacz jest w stanie zrozumieć ich znaczenie dopiero biorąc pod uwagę to, o czym mówisz. Jednak Ty dostarczasz słuchaczowi (a raczej słuchaczce) także alternatywnej interpretacji tych słów, i najlepszym na to sposobem jest metoda niewerbalna – wskazujesz na siebie mówiąc „ta osoba” albo „to cudowne przeżycie”.

Chodzi o skłonienie jej do uwzględnienia w tym, co mówisz, różnych możliwości. *Kiedy istnieją możliwości różnej interpretacji, słuchacz instynktownie przetworzy je wszystkie i zareaguje na nie.* Jeśli na przykład opisujesz, jak wspaniałe jest przeżycie X, a potem powiesz:

„i to jest cudowne przeżycie, nieprawda?” - możesz mówić o tym, że doświadczanie X sprawia rozkosz, ale możesz także mówić o tym, że *być z Tobą*, kiedy mówisz o tym, że X sprawia rozkosz, jest wspaniałym przeżyciem. Ponieważ ona myśli o obu tych możliwościach, emocjonalnie zareaguje na obie sugestie.

Możesz mówić o tym, jak cudownie jest, kiedy „ktoś wyjątkowy” dokonuje jakiegoś Aktu X, i dlatego „ta osoba” sprawia, że słuchaczka odczuwa Emocję Y.

Kiedy wspominasz „tę osobę”, powinieneś dyskretnie wskazać na siebie. Zrób to naprawdę dyskretnie, delikatnym gestem – na tyle widocznym, by go dostrzegła, ale nie tak, by wyglądało, że celowo wskazujesz. Powinieneś na siebie wskazać tak, jakbyś nie zdawał sobie sprawy, że to robisz oraz tak, żeby można było mieć wątpliwość, czy robisz to naprawdę. Często wystarcza ruch palców dłoni do wewnątrz, w stronę własnej klatki piersiowej.

Przykłady podane w tej książce często zawierają fragmenty w rodzaju: „Przeżycie X... to cudowne uczucie... to jest rozkosz... teraz... ze mną... to właśnie tak ja to czuję.” Słowa „teraz... ze mną... to właśnie tak ja to czuję” rozwścieczyłyby Twoją polonistkę z trzeciej klasy podstawówki, ale tutaj nie chodzi o idealny styl i gramatykę – chodzi o połączenie słów „teraz... ze mną” z poprzednią frazą: „to jest rozkosz...”. Całkiem celowo sprawiasz, że nie wiadomo, jak skończy się to zdanie. Robisz to za pomocą zmiennego... tempa... którym... mówisz. Nie wiadomo do końca, czy mówisz: „to jest rozkosz, ja tak

to czuję”, czy też: „to jest rozkosz ze mną”. W istocie mówisz obie te rzeczy jednocześnie i dlatego kobieta, do której mówisz, zareaguje emocjonalnie na obie. Rozkazujesz jej co ma czuć, a ona się podporządkuje.

Kiedy już opiszesz jakiś przyjemny stan, nabierz nawyku mówienia rzeczy w rodzaju: „ciekaw jestem, czy Ty potrafisz to odczuć... teraz... ze mną... ja myślę, że ble ble ble” albo: „to wspaniałe przeżycie mieć tak... ze mną... teraz... ja myślę ble ble ble”, albo jeszcze inaczej: „czy czujesz, jak te możliwości i uczucia się łączą? Potrafisz... połączyć je... teraz... ze mną... jest tak, że te połączenia wydają mi się ble ble ble”.

W zasadzie jest tak, że kiedy wzbudzisz w kobiecie jakąś emocję, ona z dużym prawdopodobieństwem sobie ją z Twoją osobą skojarzy. Jednak stosując wszystkie te sztuczki, które tutaj pokazujemy, zwiększasz szansę, że także po Twoim wyjściu z pokoju skojarzenie zostanie utrzymane. Gdybyś zaniechał wywołania bezpośredniego skojarzenia siebie z jej emocjami, całkiem możliwe, że przeniosła by je na swojego chłopaka.

Niektóre z przykładów w tej książce zawierają także coś, co przez fachowców jest określane jako Przesunięcie Perspektywy z Pierwszej Osoby na Drugą (*First-Person to Second-Person Perspectival Shift*) albo łatwiej do zapamiętania: Przesunięcie Ja/Ty (*I/You Shift*). Przesunięcie Ja/Ty występuje w naturalny sposób w konwersacji, kiedy jesteś mocno zaangażowany w to, co mówisz. Struktura

Przesunięcia Ja/Ty jest następująca: „Kiedy (ja) X, (ja) ble ble ble... Wiesz, czujesz wtedy taki ZORK, a potem zaczynasz WHOOFLE”. (ZORK i WHOOFLE są to dowolne określone emocje albo wrażenia, ZOKR może także być czynnością, zaś „ja” w nawiasie oznacza, że mówisz w pierwszej osobie, w języku polskim sam zaimek oczywiście nie jest niezbędny, jak np. w angielskim.) Rzecz polega na tym, że przechodzisz od opisywania czegoś, czego doświadczasz z własnej perspektywy i w pierwszej osobie („ja X”), do opisywania własnych przeżyć z perspektywy słuchacza i w drugiej osobie („Ty X”). Perspektywa drugiej osoby pozwala w bezpośredni sposób wypowiedzieć bardzo zdecydowane rozkazy dotyczące tego, co słuchaczka ma odczuwać, a jednocześnie, pod względem logicznym, wygląda to tak, jakbyś po prostu opisywał własne doznania. Oto przykład: „Kiedy tak czujesz, to jest jakby całe Twoje ciało płonęło z rozkoszy... teraz... ze mną... jest właśnie w ten sposób”.

Krótkie powtórzenie materiału

1. Skojarz swoją osobę z wytworzonymi przez siebie w danej kobiecie emocjami za pomocą zwrotów w rodzaju: „ze mną... teraz” i „skojarz to... ze mną... teraz”.
2. Dyskretnie wskazuj na siebie mówiąc o hipotetycznych osobach albo sprawiających jej przyjemność przeżyciach.
3. Opisuując przyjemne stany przechodź od użycia Perspektywy Pierwszej Osoby do Perspektywy Drugiej Osoby. Przechodź od „ja”, do „Ty”.

XVIII. Osobiste wartości

Możesz skłonić kobietę do podjęcia lub zaniechania jakichś działań poprzez zastosowanie „lewarowania” *wyznawanych przez nią wartości*. („Lewarowanie” to stosowanie dźwigni, oczywiście tutaj w przenośnym sensie.)

Co to są „osobiste wartości”?

Osobiste wartości są to pewne abstrakcje wywołujące pozytywne lub negatywne reakcje, i dzięki temu napędzające decyzje. Stanowią one kryteria przy podejmowaniu decyzji. Każdy ma swoje własne osobiste wartości, które u każdego są nieco inne. Osobiste wartości różnią się, ponieważ utworzone są wokół abstrakcyjnych pojęć, takich jak „siła”, „patriotyzm”, „ekonomiczność”, „miłość”, itd. Do tego zaś zmysłowe i emocjonalne asocjacje, jakie każdy z nas ma z danym abstrakcyjnym pojęciem, także są różne. Kiedy mówisz na przykład „wolność”, jeden wyobraża sobie jazdę bez hełmu ochronnego pustą szosą na potężnym motocyklu, a ktoś inny amnestię i wyjście z więzienia.

Znajomość wyznawanych przez kogoś wartości pozwala uzyskać dostęp do osobistych emocji danej osoby. Rozważmy taki oto przykład.

Patrycja zamierza kupić samochód. Sprzedawca mówi jej: „Na co zwraca pani uwagę w samochodzie?”. „Jakość”, odpowiada ona. W porządku, tylko że „jakość” może oznaczać wiele całkiem różnych rzeczy. Na razie wiemy tylko tyle, że jeśli Patrycja uważa, że dany samochód ma odpowiednią „jakość”, będzie dla niej atrakcyjniejszy, niż gdyby jej nie miał (przy takich samych pozostałych jego właściwościach). Sprzedawca decyduje się zawęzić nieco to pojęcie. „Tak, jakość to zasadnicza sprawa”, mówi. A poza tym, czy chciałaby pani wyjechać stąd dzisiaj czymś naprawdę stylowym, naprawdę szybkim, naprawdę solidnym, czy naprawdę ekonomicznym? Co pani zechce, pani dostanie.”

Patrycja na to: „Za kogo mnie pan uważa? Czy pan myśli, że chciałabym prowadzić samochód pozbawiony stylu? Jasne, że musi mieć *styl*! To musi być samochód dobrej jakości!”. Dla niej „styl” równa się „jakość”, która równa się „dobra rzecz”. W tym momencie sprzedawca wie już, że musi opisać cechy samochodu, który zamierza Patrycji sprzedać, w kategoriach „stylu” i „jakości”, raz po raz używając tych właśnie słów. Z pewnością nie będzie się rozwodził nad tym, jaki solidny i ekonomiczny jest ten samochód. Może jednak dalej pocisnąć klientkę, tak by dowiedzieć się, co konkretnie ona *ceni*, czyli czemu przypisuje wysoką *wartość* w pojęciach „stylu” i „jakości”. Osobiste wartości są bowiem połączone z jeszcze ważniejszymi osobistymi wartościami, wartościami wyższego rzędu oraz z przekonaniami danej osoby na temat funkcjonowania świata.

Jeśli teraz ten sam sprzedawca, w parę tygodni później, przypadkiem spotka Patrycję w jakimś barze, z pewnością także będzie odnosił wszystko, co mówi – i nie tylko o samochodach, ale o wszystkim, a już szczególnie o sprawach, które powinny sprawić, że Patrycja poczuje przyjemność i podniecenie – do *stylu* i *jakości*.

Możesz zidentyfikować wartość leżącą za podjęciem przez kogoś konkretnej decyzji zadając pytanie w rodzaju: „Co najbardziej Ci się podoba w X?”.

Co najbardziej lubisz w swojej pracy?

Co jest najbardziej interesującą rzeczą w przeprowadzce w to miejsce?

Co sprawiło, że Twój chłopak wyróżnił się w Twoich oczach spośród wszystkich innych facetów, którzy się przecież cały czas wokół Ciebie kręcili?

Kiedy już zidentyfikujesz wartość, która daną kobietę motywuje, możesz także zidentyfikować wartość napędzającą tę wartość. Jeśli spytasz Janinę, co jest dla niej ważne w *stylu*, może odpowiedzieć na przykład, że: „wiesz, kiedy coś ma swój styl, to jest *wyjątkowe*”. I teraz jeśli Janinie opiszesz coś jako *wyjątkowe*, to coś wyda się jej jeszcze ważniejsze, niż gdybyś je opisał, jako posiadające *styl*. Kiedy ją z kolei spytasz, co jest takiego istotnego w fakcie, że coś jest *wyjątkowe*, może Ci odpowiedzieć, że kiedy coś jest *wyjątkowe*, to ma w sobie *siłę*. Albo, powiedzmy, jest *zniewalające*. Słowo, którego

używa ona do opisania wartości nadającej znaczenie „wyjątkowości”, będzie miało większy na nią wpływ niż sama „wyjątkowość”.

Kiedy pierwszy raz spytasz kogoś, co jest ważne na temat X, prawdopodobnie odpowie „nie wiem” i spojrzy na Ciebie nieco zdziwiony. Osobiste hierarchie wartości z reguły działają poniżej poziomu świadomości. Są jakby soczewkami i filtrami – sprawiają, że niektóre informacje odrzucamy, niektóre rzeczy wydają się nam ważne, inne zaś trywialne. Pomagają nam szybko i skutecznie wyselekcjonować ważne dla nas informacje, dzięki czemu bronimy się przed zalewem dostępnej, a niepotrzebnej nam informacji.

Jak wykorzystać wszystkie te wiadomości? Mógłbyś na przykład powiedzieć coś takiego:

Dla mnie prawdziwą kwestią, kiedy chodzi o zdecydowanie, jak bardzo kogoś lubisz, jest... *Jakość* tego człowieka. Wiesz, czy to jest osoba odpowiedniej *jakości*. Ponieważ, wiesz... kiedy masz do czynienia z kimś takim, masz prawdziwe poczucie *stylu*. Może wiesz, o co mi chodzi. Niektórzy tego nie rozumieją i w porządku. To po prostu nie są ludzie w moim guście. Może Ty jesteś kimś, kto potrafi zrozumieć, dlaczego ktoś odpowiedniej *jakości*, ktoś mający *styl*, ktoś *wyjatkowy*, potrafi sprawić, że czujesz się *wyjatkowo*, że cały kontakt z taką osobą staje się bardzo *wyjatkowym* przeżyciem... i takim bardzo, ale to bardzo *silnym*...

Słowa spajające nasze osobiste hierarchie wartości – w przypadku Janiny były to słowa: *jakość*, *styl*, *wyjatkowy*, *silny* – są arbitralne

i różne dla różnych ludzi. Czy te łańcuchy słów odpowiadają czemuś rzeczywistemu lub logicznemu? Nie. Jednak stanowią one skuteczny model tego, jak działa nasza psychika, i zaakceptowanie tego faktu sprawi, że będziesz spał z wieloma świetnymi kobietami.

Krótkie powtórzenie materiału

1. Osobiste wartości to abstrakcje przyciągające lub odpychające, i w ten sposób wpływające na decyzje podejmowane przez nas w rzeczywistym świecie.
2. Każdy z nas ma inne zmysłowe asocjacje z daną abstrakcyjną wartością.
3. Każdy człowiek ma swoje osobiste wartości, wartości każdego są inne.
4. Poczucie, że jest się w konflikcie z własnymi osobistymi wartościami jest przykre, zaś poczucie, że jest się z nimi w zgodzie jest przyjemne.
5. Osobiste wartości są ułożone hierarchicznie, tak samo jak meta-emocje. Ważna wartość zawsze weźmie pierwszeństwo nad wartością trywialną.
6. Opisz związek pomiędzy jakimś wyborem, a osobistymi wartościami Twojego słuchacza, a ten wybór stanie się dla niego atrakcyjniejszy.

(Więcej na temat osobistych wartości znajdziesz w książce *Gut Impact*, która niedługo także powinna przez nas zostać wydana po polsku.)

XIX. Kobieca erotyczna trampolina

Choć poszczególni ludzie posiadają całkiem różne łańcuchy osobistych wartości, kobiety z reguły mają specjalne osobiste wartości związane z seksem, oczywiście całkiem inne od męskich. Zawsze powinieneś pamiętać, że większość kobiet nigdy całkowicie nie zignoruje cichego głosiku we własnej głowie, nachalnie przypominającego o takich sprawach, jak ciąża i stały związek. Kobiety grają tutaj o znacznie wyższe stawki niż mężczyźni, i dlatego przeważnie są bardziej wybredne i traktują wszystko bardziej emocjonalnie.

Kobiety, jak to już wcześniej zasugerowaliśmy, mają zazwyczaj bardziej złożony proces podejmowania decyzji. Nie chodzi tylko o samo uczucie podniecenia, chodzi też o poczucie psychicznego komfortu w związku z faktem, że czuje się pożądanie oraz komfortu w związku z faktem, że postępuje się w zgodzie z własnym pożądaniem.

Ten schemat jest u kobiet na ogół tego rodzaju:

- 1) fokus
- 2) zaintrygowanie/ciekawość
- 3) kontakt emocjonalny
- 4) erotyczne pożądanie

5) zaufanie wobec pożądanego mężczyzny, poczucie psychicznego komfortu podczas postępowania w zgodzie z własnym pożądaniem

Fokus to proces psychicznego oddzielenia Ciebie od wszystkich innych i w ten sposób skoncentrowaniu się na Tobie. Kobieta koncentruje się na Tobie, ponieważ wydajesz się jej różnić w jakiś sposób od innych ludzi. Jesteś przystojny, dowcipny albo masz styl, albo może jesteś człowiekiem sukcesu, czarującym, grubiańskim, dominującym, aroganckim, uwodzicielskim itd.

Zaintrygowanie to proces myślenia i zastanawiania się nad tą osobą, którą uprzednio zaklasyfikowała jako „inną”. Czyli nad Tobą. Kiedy ją zaintrygujesz, zacznie się głowić nad tym, jaki jesteś w porównaniu z innymi jej znajomymi oraz nad tym, jak mógłbyś się wpasować w jej życie.

Instynktownie będzie ona chciała, byś wydawał się inny od wszystkich, a jednak ujawniał osobiste wartości stopniowo coraz bardziej zbliżone do jej osobistych wartości.

Kontakt emocjonalny to ta tajemnicza „elektryczność” między dwiema osobami, inaczej więź psychiczna, poczucie, że „patrzycie tak samo na świat”, że „jesteście na tej samej długości fali”, że „czujecie się jakoś związani”. To poczucie, że Ty i ona rozumiecie się nawzajem, macie te same cele i dobrze sobie nawzajem życzycie – a także przeważnie poczucie, że ten związek może się dalej pogłębiać.

Warto zauważyć, że kobiety na ogół silnie reagują na pojęcia w rodzaju „losu” czy „przeznaczenia”, wierzą także, iż związki emocjonalne są zdeterminowane przez los i przeznaczenie. Jeśli chcielibyśmy zastosować tutaj nauki Freuda, to oczywiście – mężczyźni mają narządy płciowe na zewnątrz ciała i mogą wybrać kierunek wytrysku swej spermy, czy strumienia moczu, kobiety zaś mają je ukryte, wewnątrz, i nie mogą nimi zgodnie z wolą kierować.

Co więcej kobiety są na łasce cykliów menstruacyjnych, no a co do ciąży, to poniekąd czysta loteria. Może więc z tych właśnie powodów kobiety odczuwają głęboki respekt dla rzeczy tajemniczych i nie do końca racjonalnych, wierzą, iż nagłe emocje i nieprzewidziane zdarzenia łatwo przewyciężają logikę, planowanie, siłę woli, mają też skłonność do emocjonalnego fatalizmu – poczucia, że takie sprawy, jak naładowane erotyzmem związki po *prostu się zdarzają* albo że *po prostu miały się zdarzyć*. Kobiety często pragną być *zwalone z nóg*, w znaczeniu ulegania czemuś niezwykle silnemu, tak silnemu, że świadomy wybór zdaje się w ogóle nic nie mieć w tym do powiedzenia.

Kobiety często czują, że związki uczuciowe, a szczególnie te oparte na seksie, to decyzja *losu*.

Erotyczne pożądanie oraz realna szansa, że może ono do czegoś doprowadzić. W tym stadium kobieta jest fizycznie podniecona, rozważa możliwości i waży ewentualne konsekwencje. Oczywiście mogła być w tym stanie zanim znalazła się w jakimkolwiek z innych

XIX. Kobieca erotyczna trampolina

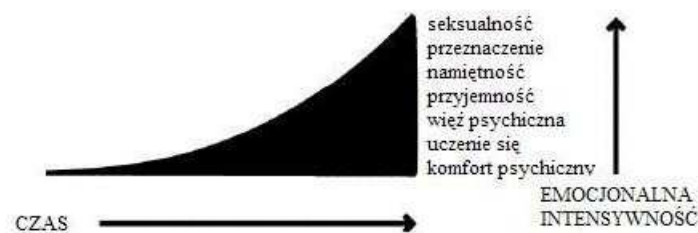
wymienionych stanów, jednak aby zmaksymalizować szansę, że zrobi to, czego pragnie jej ciało i Ci się odda, radzę Ci najpierw położyć emocjonalne fundamenty, dzięki którym ona z łatwością zaakceptuje własne pragnienie seksu. Układanie tych fundamentów to właśnie uporanie się kolejno z zawartością punktów 2 i 3 – zaintrygowanie/ciekawość i kontakt emocjonalny.

Zaufanie to coś, co się odnosi do przyszłości – do tego, czego ona się spodziewa, że nastąpi po skonsumowaniu Waszego wzajemnego pożądania (a mówiąc mniej oględnie – po seksie z Tobą). Jeśli spodziewa się, że ją zranisz, nie dzwoniąc do niej albo właśnie dzwoniąc za często, opowiadając o swym sukcesie całemu miastu lub rozbijając jej dotychczasowy związek, to po prostu nie postąpi zgodnie z własnym pożądaniem. W tym stadium musisz oczywiście postępować tak, by dać jej poczucie, że może Ci zaufać, że sprawisz, by się dobrze będzie czuła „w trakcie”, a także by potem świadomość, że zgodziła się na seks z Tobą, była dla niej miła.

Kiedy już zrealizujesz punkt numer 4, powinieneś zacząć krążyć w pętli po punktach 2, 3 i 4, najwięcej energii poświęcając na punkt 3 i zwiększając w ten sposób pożądanie swojej partnerki.

Pamiętaj, że wszelkie stany emocjonalne są z definicji abstrakcjami, a zatem można je wzbudzać przez ich opisywanie. Mów o tym, jak to jest, kiedy czujesz z kimś więź psychiczną, opisz, jak czuje się Twoja przyjaciółka Teresa, kiedy ktoś wzbudza w niej całkowite zaufanie... Tak się składa, że podana przed chwilą sekwencja nie do wszystkich

kobiet w pełni pasuje. Niektóre odczuwają dyskomfort na samą myśl o psychicznym związku, inne uważają, że seks i związek psychiczny są wzajemnie wykluczające... No i szczęśliwie istnieją i takie kobiety, którym do odpowiedniej reakcji całkiem wystarcza bezpośrednie, fizyczne podejście. Podana tu sekwencja jest jednak swego rodzaju normą, i można na niej zazwyczaj polegać. Zresztą jeden z ostatnich rozdziałów tej książki omawia różne typy kobiet, wraz z zalecanymi sposobami podchodzenia do nich.



Na początku mów o bezpiecznych, nie wzbudzających poczucia zagrożenia stanach emocjonalnych, takich jak „komfort”, „relaks”, czy „uczenie się”.

XIX. Kobieca erotyczna trampolina

Do silniej emocjonalnie naładowanych tematów, takich jak „związek”, czy „seksualność”, powinieneś przejść dopiero po uprzednim wzbudzeniu w niej tamtych przyjemnych emocji.

Z czasem, to co będziesz mówił, będzie miało coraz większy związek z seksem. Składanie bezpośrednich, niezawoalowanych propozycji tego rodzaju powinieneś jednak sobie zostawić na sam koniec, jeśli w ogóle je wypowiesz. Najlepiej jest ubrać seksualne sugestie w język erotycznych metafor i historii na temat doświadczeń seksualnych innych ludzi albo ich na te tematy komentarzy, tak by Twoja słuchaczka nie czuła, że na nią nastajesz.

Najlepiej po prostu karm ją historiami i zwiększaj jej pożądanie, aż sama podejmie działanie. Te historie zaś opowiadaj tak, jakbyś sobie nie zdawał sprawę, że ją nimi podniecasz.

XIX. Co kobieta pragnie odczuwać

Kobiety, zanim się zgodzą na pójście z kimś do łóżka, z reguły wymagają spełnienia większej ilości wstępnych warunków, niż to jest w przypadku mężczyzn. Wymagają spełnienia większej ilości kryteriów. Te kryteria, te wartości, te słowa kluczowe, to coś, do czego powinieneś obficie nawiązywać w czasie Waszej konwersacji, tak by miała ona poczucie, że zostały one usatysfakcjonowane. Powinieneś je także stymulować i wzbudzać przy pomocy obrazów i metafor. Powinieneś je wzmacniać przy pomocy Dowodu Przez Przyjemną Analogię.

Jakie są te kryteria? Oto kilka spośród najbardziej powszechnych:

1. Fizyczne bezpieczeństwo.
2. Emocjonalny związek.
3. Zaufanie.
4. Przeznaczenie.
5. Poddanie się czemuś większemu niż ona sama.
6. Emocjonalna różnorodność.

Fizyczne bezpieczeństwo jest dla kobiety ważne, ponieważ rzadko kiedy kobieta traci z pola widzenia fakt, że jest fizycznie krucha. Niemal każdy mężczyzna, którego spotyka, mógłby ją fizycznie zdominować. Jedną z najważniejszych funkcji męskiego partnera jest ochranianie kobiety, zaś potrzeba posiadania koło siebie zdolnego do

XIX. Co kobieta pragnie odczuwać

obrony mężczyzny, na ogół ma dla kobiety niemałe, choć nie zawsze uświadomione, znaczenie. Mówienie o *fizycznym bezpieczeństwie* bezpośrednio na ogół wywołuje myśli właśnie o fizycznym zagrożeniu, które mogą sprawić, że zaczniesz się Ciebie bać, zatem znacznie lepiej jest mówić o *relaksie* i *komforcie*. Oba te stany implikują także fizyczne bezpieczeństwo, jednocześnie nie nasuwając myśli o upadku z wysokiej skały albo napaści w czasie podchodzenia do swego samochodu na parkingu.

„Przeznaczenie” i „poddanie się” są szczególnie ważne i znaczące. Seks potrafi być dla kobiet sprawą tak pełną znaczenia, tak niebezpieczną i potężną, że łatwiej przychodzi jej go zaakceptować, jeśli przedtem wyrzeknie się osobistej odpowiedzialności. Dlatego będzie racjonalizowała całą sytuację w taki na przykład sposób: Seks nie był przecież jej pomysłem, był Twoim pomysłem – po prostu tak się stało. To było *przeznaczenie*. Nikt tego nie planował, coś ją zniewoliło. Jej namiętności były nie do opanowania. *To się po prostu zdarzyło*. Widać, *tak się stać miało*.

Ukazuje to także kobiecą skłonność do dawania przewagi temu, co irracjonalne i nielogiczne oraz do ich wiary w to, że Nieznane bez trudu unieważnia wszelkie ludzkie plany. Kobiety przeważnie wierzą, że kiedy coś jest niezaplanowane, kiedy jakaś nieznana siła opanowuje ludzkie myśli i zamiary, wtedy wszystko staje się ważniejsze i prawdziwsze. To pojęcie przeznaczenia jest w istocie tak powszechnie przez kobiety stosowane, iż wydaje się ono być wbudowaną w ich psychikę kategorią, wbudowanym kryterium,

wbudowanym testem, który aplikują wobec własnych odczuć na temat związków uczuciowych. Kiedy kobieta czuje, że jakaś seksualna sytuacja jest naprawdę, ale to naprawdę, dobrą rzeczą, wtedy *tak właśnie miało być*. Jeśli przestanie odczuwać, że dana sytuacja jest naprawdę dobra, wtedy okazuje się, że jednak tak być nie miało – ale, zaraz, jest przecież ten naprawdę śliczny, zabawny facet, którego dopiero co spotkała... może to związek z nim... jest tym, co miało być...

Poddanie się to coś podobnego – seks dla kobiet to coś, co powinno być oddaniem się czemuś zniewalającemu: zniewalającej namiętności, czemuś, co jest do tego stopnia *właściwe*, że ona po prostu nie ma wyboru. A w najgorszym już razie jej jedyna decyzja powinna dotyczyć tego, czy i kiedy ona dostrzeże nieuchronność tej sytuacji. Wiesz, to raczej nie jest najpopularniejszy w ostatnich czasach pogląd, ale w realnym świecie, w praktyce, większość kobiet, aby odczuwać tak mocno, jak tego pragną, musi czuć, że to jakaś zewnętrzna siła wywołuje kolejne zdarzenia – że jest jedynie biernym obiektem, zaś los, przeznaczenie, namiętność albo zniewalająco silny mężczyzna bierze na siebie całą odpowiedzialność za to, co ona czuje. Kobieta pragnie czuć, że to, z czym ma do czynienia jest tak potężne, iż ona sama może pozostać bierna i tylko rozkoszować się bogactwem uczuć, które ta zniewalająca siła w niej wzbudza.

Co doprowadza nas do następnego tematu: *emocjonalnej różnorodności*. Kobiety lubią używać swych „emocjonalnych mięśni” - lubią czuć się szczęśliwe i smutne, dumne i upokorzone,

XIX. Co kobieta pragnie odczuwać

chciane i niechciane. Pragną, byś zagrał każdą nutę ich uczuciowej klawiatury, przynajmniej raz na jakiś czas. Jeśli będziesz w niej próbował wzbudzać wyłącznie miłe i przyjemne emocje, szybko się znudzi. Poczucie, że brak jej wyzwań, że ten związek jest jakoś niepełny, a ona nie musi się ani za bardzo starać, ani rozwijać. Co więcej, wszelkie negatywne emocje stanowiące część danego związku, często uwiarygodniają w kobiecych oczach jego głębię i znaczenie. Kobiety mówią sobie w ten oto sposób:

Och, jeśli on potrafi tak we mnie wzbudzać Negatywną Emocję X, a ja mimo to jeszcze go kocham, to musi być naprawdę ważny związek! To jest naprawdę to! To jest przeznaczenie! Tak miało być!

Kiedy kobieta zrywa z mężczyzną, na ogół nie jest to z powodu negatywnych emocji, jakie on w niej wzbudzał – zazwyczaj jest tak dlatego, że *wzbudzanie w niej przez niego pozytywne emocje nie były dość silne*. Dodam na marginesie, że wcale mi się te wnioski za bardzo nie podobają. Kiedy byłem bardzo młody, z pewnością bym ich nie zaakceptował. Myślałem wtedy, że kobiety i mężczyźni są zasadniczo tacy sami, a wszelkie różnice to tylko rezultat kultury, programowania we wczesnym dzieciństwie itd. Jednak to bujda, kultura ma spore znaczenie, ale kobiety i mężczyźni są po prostu inaczej skonstruowani. Zachowania, które mężczyznom mogą się wydawać chamskie i bezsensowne – czyli „bycie fiutem” - dla kobiet mogą być niczym ekscytujący emocjonalny *workout*.

Kobieta zazwyczaj tęskni do poczucia bezpieczeństwa, dlatego pociąga ją „siła” (np. dominacja) i często pragnie czuć, że mężczyzna, z którym jest związana jest silny. Dość często paskudne zachowanie to tylko próba sprowokowania Cię do wykazania dominacji. Ponieważ kobieta pragnie, byś był „silny”, zazwyczaj będzie Ci dostarczała *okazji* do wykazania siły i zdobycia jej szacunku. Może to uzyskać odgrywając bezradną, potrzebującą, Zagubioną Małą Dziewczynkę, drocząc się z Tobą i zapraszając Cię, byś w rewanżu sam się z nią zaczął droczyć. Albo też odgrywając kłótniową, wrogą i nieskłoną do współpracy.

Kobieta identyfikuje się z „siłą” swojego mężczyzny, czyli jego agresywność, zdecydowanie, zaradność sprawiają jej żywą przyjemność. Często stosuje się to także do jego „silnych” zachowań w stosunku do niej samej. Kobieta często interpretuje Twą zdolność do przejawiania agresji, zdecydowania, dominacji, antypatyczności wobec niej, jako miarę tego, jak skutecznie będziesz w stanie ją obronić przed agresją kogoś innego, jeśli zdarzy się taka konieczność.

Podczas gdy mężczyzna wybiera kobietę przede wszystkim ze względu na jej urodę, kobieta na ogół wybiera konkretnego mężczyznę dlatego, że posiada on cechy, które ona chciałaby posiadać. Kobieta pragnie mężczyzny, którym, w pewnym sensie, sama chciała by *być*. Tak całkiem na marginesie, to taka identyfikacja z siłą kogoś innego jest dobrym opisem samej istoty masochizmu. I rzeczywiście – kobiece fantazje często zawierają silny

XIX. Co kobieta pragnie odczuwać

masochistyczny element. Kobiecie często sprawi żywą przyjemność przejawiana przez Ciebie dominacja – zarówno w stosunku do niej, jak i do innych. Wyśmiewanie się z niej albo przemawianie do niej jak do małego dziecka, często będzie dla niej przyjemne lub raczej upewni ją o Twojej przewadze i dzięki temu sprawi, że poczuje się przyjemnie.

Poza emocjonalną różnorodnością i poczuciem, że znajduje się na emocjonalnej kolejce w lunaparku, razem z poczuciem, że poddaje się czemuś większemu od siebie, kobiety są często zainspirowane przez rywalizację, a szczególnie rywalizację o konkretnego mężczyznę. Nie zapominaj, że podczas gdy mężczyzna na ogół pragnie mieć ogromną ilość pięknych kobiet oraz więcej i więcej zewnętrznych doświadczeń, kobiety są raczej zainteresowane jednym, nieskończenie głębokim doświadczeniem – czyli złapaniem mężczyzny, który potrafiłby doprowadzić ją do coraz potężniejszych przeżyć emocjonalnych. Dlatego też, co dokładniej omówimy w dalszej części tej książki, kobiety pragną Tego Jedyngo Idealnego Faceta – i często rywalizują o niego z innymi kobietami.

Zanim się seksualnie zaangażuje i zacznie przeżywać wszystkie te potężne emocje, które seks potrafi w kobiecie wzbudzić, efektywną metodą jest dla kobiety opieranie się na ocenie innych kobiet. W tej początkowej fazie opinia przyjaciółek i innych kobiet z Twojego otoczenia będzie miała na nią ogromny wpływ. I jeśli istnieją oznaki, że inne kobiety uznają Cię za atrakcyjnego, od razu stajesz się cenniejszy.

Choć to z reguły mężczyzna maszeruje przez cały lokal, aby nawiązać z upatrzoną kobietą kontakt, kobiety uważają, iż to one łapią mężczyzn. Dlatego też bardzo mocno reagują na odrzucenie. Kiedy odrzucenie jest subtelne albo kiedy zainteresowanie danego mężczyzny okazało się mniejsze, niż ona się tego spodziewała, częstą psychiczną reakcją kobiety staje się: „Ja mu pokażę! Zmuszę mu, żeby mnie polubił!”

Kobieta wreszcie ma z reguły poczucie, że tam gdzieś jest Ten Jedyny – idealnie do niej pasujący facet, który potrafiłby sprawić, że poczuje się zmobilizowana, kompletna i spełniona, który uderzy w każdy klawisz jej emocjonalnego fortepianu. No i pamiętaj, że kobieta zawsze pragnie *więcej* – pragnie, by jej stale przypominano, że potrafi czuć więcej, głębiej i silniej niż kiedykolwiek dotychczas. Bardzo często samo nawiązywanie do idei przeżywania *czegoś więcej* stworzy silny związek emocjonalny.

XX. Oszczędzając się dla Bohatera

Kobiety, nawet te najbardziej niezależne heteroseksualne kobiety, na ogół niezwykle silnie reagują na pewien pierwotny archetyp – archetyp silnego mężczyzny. Kiedy wchodzi w związki z mężczyznami, których nie postrzegają, jako „silnych” - czyli kiedy umawiają się z „miłymi chłopakami” albo „idealnym materiałem na męża i ojca” - to często tylko dlatego, że zostały zranione w kontaktach z mężczyznami, których uznawały za bardziej ekscytujących. Jednak ta fantazja o silnym, ekscytującym mężczyźnie zawsze pozostaje, czasem najwyżej w uśpieniu, stanowiąc coś, co z powodzeniem możesz wykorzystać.

Pan Potężny to facet, którego znajdziesz w tak zwanych „babskich romansach”. Oczywiście tam jest on zawsze bogaty i przystojny, wysokiego wzrostu, o głębokim głosie i szerokich barach, jednak to nie są, przynajmniej z naszego punktu widzenia, jego najważniejsze atrybuty. Te naprawdę ważne atrybuty wynikają z przekonań i zachowań, a zatem możesz je nabyć, a potem demonstrować – w sposób, który będzie ekscytował napotkane przez Ciebie kobiety.

Jakie są te atrybuty silnego mężczyzny? Po pierwsze niezależność. Bohater jej nie potrzebuje. Co więcej, często odrzuca ją na wiele subtelnych sposobów. Często wymyka się z jej objęć, usuwa się z zasięgu jej ramion. Język jego ciała, wyraz twarzy, ton głosu –

wszystko to często wyraża niewerbalny przekaz mówiący: „Ja Cię nie potrzebuję, to Ty mnie potrzebujesz” albo „Nie jesteś dla mnie ważna”, albo też „Nie jesteś dla mnie dość dobra”, lub może: „Rozczarowujesz mnie”.

Po drugie, bohater ma cele i plany, wybrał dla siebie jakąś życiową drogę. I te rzeczy nie kręcą się wokół tej kobiety. Nie ma dlań wielkiego znaczenia, czy ona zostanie, czy też odejdzie. To, co ona myśli i czuje, nie zmieni wybranej przez niego drogi. Jeśli będzie miała naprawdę ogromne szczęście – i jeśli raz po raz będzie udowadniać, że jest tego warta – może on pozwoli jej zająć jakieś miejsce w swoim życiu. Nigdy jednak nie stanie się tego życia punktem centralnym.

Po trzecie, bohater jest zdeterminowany. Wie co robi, wie dokąd idzie. I będzie za tym podążał, aż to osiągnie. Nic go nie skłoni do zejścia z obranej drogi. Nigdy też nie skamle, ani się nie tłumaczy z powodu popełnionych przez siebie błędów i pomyłek. Niech więc będzie absolutnie jasne, że Twoje cele to jedyne, co się dla Ciebie naprawdę liczy.

Po czwarte, bohater jest większy i bardziej wyjątkowy od niej – nie stawia jej na żadnym piedestale, czasem może ją co najwyżej podnieść na własny piedestał. Zazwyczaj jednak pozwala jej o tym pofantazjować. Reguła jest taka: mężczyzna musi zawsze demonstrować to, że uważa siebie i swoje cele za ważniejsze od jej celów i potrzeb. Choć kobiety pragną intymności, kiedy chodzi

XX. Oszczędzając się dla Bohatera

o miłość zazwyczaj pragną intymności z kimś, kogo postrzegają jako *większego* raczej niż po prostu równego.

Po piąte, bohater stawia jej wymagania. Co w praktyce czasem oznacza podważanie jej pewności siebie. Jak już wspomnieliśmy, kiedy to robisz, czyli kiedy w subtelny albo nie tak subtelny, sposób odrzucasz ją lub poniżasz, dla kobiety często będzie to przeżycie stymulujące i dodające energii. Stosuj następujące formuły: „Cóż, szkoda że nie jesteś/nie robisz X”, oraz: „Gdybyś Ty była/potrafiła X”.

Kiedy czegoś od niej wymagasz albo ją krytykujesz, kobieta często odczuje potrzebę udowodnienia swojej wartości. Powinieneś więc co pewien czas wskazywać na jej braki, a przede wszystkim z pogardą obnażyć jej zachowanie, kiedy próbuje grać z Tobą w różne gierki.

Wymagający możesz być stosując jedno z dwóch podejść albo oba na raz:

- a) „wulkaniczne”
- b) chłodne i obojętne

Aby uzyskać efekt Wulkanizmu, powinieneś podnieść głos, wykonywać melodramatyczne gesty, być niecierpliwy, zjadliwy, pałać gniewem. Czasami bądź bardzo zły. Ta Twoja „intensywność” wzmocni w niej poczucie, iż będąc z Tobą, staje się częścią czegoś bardzo ekscytującego.

Aby być chłodnym i dalekim, posłuż się sporą dawką milczenia. Milczenie, połączone z kontaktem wzrokowym, jest bardzo potężną rzeczą. Po wypowiedzeniu odpowiednich kwestii, nawiąż kontakt wzrokowy i utrzymuj go w całkowitym milczeniu. To zazwyczaj skłoni ją do jeszcze intensywniejszego analizowania tego, co właśnie powiedziałeś. Nie mów też zbyt wiele o sobie, poza sytuacjami, kiedy to się wiąże z Twoimi planami lub celami. Twoje milczenie sprawi, że ona będzie mogła jeszcze dokładniej oblec Cię w swoje romantyczne fantazje. Nie mów o swoich wątpliwościach czy błędach. Milczenie może mieć okrutny, ale użyteczny wpływ na podwyższenie jej niepokoju. Kiedy kobieta się martwi, iż może Cię utracić, Twoja wartość w jej oczach z reguły zdecydowanie rośnie. Kiedy zaś Twoja wartość rośnie w jej oczach, ona czuje się bardziej dumna z Waszego związku i bardziej spełniona.

Być może najlepszym podejściem jest stosowanie na zmianę Gniewnej Intensywności i Zimnej Niedostępności. Te zachowania to oczywiście kije – marchewki, które powinny stanowić podstawę związku, to miłe uczucia, które wzbudzasz dzięki regularnej werbalnej stymulacji. Na ile to tylko możliwe, staraj się mówić jedynie takie rzeczy, które wzbudzą w niej silne stany emocjonalne – wzbudzaj silne pozytywne emocje, negatywne emocje, pozytywne emocje... I niemal nic poza tym. Napompuj jej emocje, a potem daj jej sporo milczenia. Ignoruj ją. A po tym odsłoń jej coś osobistego albo ujawnij swą wrażliwość na zranienie. Będzie to dla niej jak nagroda, a także świadectwo Głębi, jaką osiągnął Wasz związek.

Weź pod uwagę, że kiedy kobiety narzekają na „brak wzajemnej komunikacji”, zazwyczaj brakuje im przyjemnej werbalnej stymulacji. Czyli dokładnie tego, co ta właśnie książka uczy Cię tworzyć. Kiedy zapewnisz jej regularną werbalną stymulację i obficie nakarmisz emocjonalnymi abstrakcjami, „komunikacja” przestanie być problemem.

Ktoś może pomyśleć: „O co tu chodzi? Przecież wy mi tu zalecacie, bym się zachowywał jak neandertalczyk!”.

Właśnie.

Jeśli byś spytał jakąkolwiek kobietę, co sądzi o opisanych tutaj zachowaniach, niemal na pewno odpowie, że są obrzydliwe i bardzo nieatrakcyjne. A co w takim razie lubi? Cóż, najprawdopodobniej powie Ci, że lubi miłych, cierpliwych, pełnych szacunku, lojalnych facetów, którzy traktują ją naprawdę dobrze... Z drugiej jednak strony, jeśli po prostu zaprezentujesz ten rodzaj zachowania, który przed chwilą opisaliśmy, ona rozpowie wszystkim przyjaciółkom, jakiego to fascynującego faceta właśnie spotkała.

Krótkie powtórzenie materiału

Kobiety postrzegają Cię jako bardziej atrakcyjnego, kiedy posiadasz następujące atrybuty:

1. *Niezależność*. Ty jej nie potrzebujesz, to ona potrzebuje Ciebie.
2. *Fokus*. Twoje cele są ważniejsze niż wszystko inne, łącznie z nią.
3. *Determinacja*. Pozostajesz na obranym kursie także w obliczu przeszkód.
4. *Wyższość* (wobec niej i innych). Jesteś trudno uchwytną nagrodą, powinna czuć, że samo nie utracenie Ciebie stanowi dla niej wyzwanie.
5. *Oscylowanie pomiędzy Intensywnością i Chłodem*. W różnych sytuacjach bądź niegrzeczny, wymagający, zachowuj się prowokacyjnie i/albo wywołuj jej frustrację – znacznie lepiej jest ją rozzłościć niż znudzić.

XXI. Cztery kobiece „tryby funkcjonowania”

Dla naszych celów celowym będzie podzielić kobiety na cztery typy. Nie są to ani Cztery Temperamenty Galena, ani nawet neo-Jungowskie Cztery Temperamenty Keirseya, wyprowadzone z prac Myersa i Briggsa. Nasze cztery typy nie tworzą żadnej siatki osobowości, ponieważ bardzo niewiele mają wspólnego z osobowością jako taką. (Jeśli chcesz się dowiedzieć, jak używać typów osobowości do wpływania na ludzi, zainteresuj się książką tego samego autora o oryginalnym tytule *Gut Impact*, którą zapewne niedługo także wydamy.)

Nasze cztery typy reprezentują po prostu pewne typowe reakcje prezentowane przez daną kobietę danego dnia, kiedy nawiązujesz z nią kontakt. Ta sama kobieta może w innym czasie zaprezentować całkiem inną reakcję albo z powodu innego nastroju, albo może dlatego, że zmienił się jej do Ciebie stosunek.

Oto nasze cztery typy:

Otwarty

Skryty

Przekorny

Zmysłowy

Otwarty: Większość kobiet, które spotkasz, będzie należała do tej właśnie kategorii. Ich najważniejszą cechą jest to, że zapytane o ich wartości, udzielą Ci bez przymuszania sporej ilości informacji. Z reguły będą ujawniać silne i widoczne reakcje na wszelkie silne emocje wzbudzone Twymi opisami, a także będą bez specjalnego skrepowania mówiły o swych wartościach, myślach, emocjach i odczuciach. W istocie mogą przerywać Twój monolog, by Ci powiedzieć, co czują, a przy okazji ujawnią Ci także swoje wartości, więc ich wysłuchaj. Kobiety *Otwarte* pragną zrozumienia, to znaczy pragną, byś ich słuchał.

Znaki rozpoznawcze kobiety *Otwartej*: bez oporu mówi o swoich emocjach i uczuciach. Czasem może tak pragnąć podzielenia się z Tobą swymi wewnętrznymi przeżyciami, że Ci przerwie.

Jak rozbudzić kobietę *Otwartą*: Spytaj ją o jej wartości i uczucia. Słuchaj tego, co Ci mówi – pozwól jej upoić się własną wymową – a potem wprowadź zdobyte w ten sposób słowa kluczowe do swoich monologów. A potem znowu słuchaj, aby uzyskać więcej informacji zwrotnych.

Skryty: Kobiety tego typu są z reguły powściągliwe w ujawnianiu własnych wartości i wewnętrznych przeżyć. Zazwyczaj wynika to z podejrzliwości, poczucia niskiej wartości albo obu tych rzeczy jednocześnie. Bardzo zdyscyplinowane przedstawicielki elitarnych zawodów, przewrażliwione introwertyczki, dziewczyny, które kiedyś

były grube – wszystkie one bardzo często są właśnie *Skryte* w naszym znaczeniu tego słowa.

Kiedy jakaś kobieta jest akurat w Skrytym „trybie funkcjonowania”, powinieś być przygotowany na karmienie jej dużą ilością opisów, jednocześnie unikając zadawania jej wielu pytań. Takie kobiety też się w końcu otwierają, muszą jednak zostać porządnie rozgrzane, zaś ich zaufanie możesz zdobyć mówiąc im dużo od siebie. Zwróć także uwagę na to, że utrzymujące się oznaki psychicznej nieodporności sugerują, iż dana osoba emocjonalnie „stąpa po cienkim” lodzie. Takie osoby potrafią czasem znienacka zachować się niezwykle impulsywnie, w sposób skrajny i nie liczący się z konsekwencjami.

Kobiety Skryte cenią sobie *zaufanie*.

Znaki rozpoznawcze kobiety Skrytej: Będzie unikała odpowiedzi na pytania o jej wartości i wewnętrzne przeżycia. Będzie za to chciwie słuchała tego, co masz jej do powiedzenia na temat przeżyć własnych i innych ludzi.

Jak rozbudzić kobietę Skrytą: Nie bądź wścibski, nie przesłuchuj jej. Za to opowiedz jej dużo o własnych przeżyciach i przeżyciach innych ludzi.

Przekorny: Kobiety należące do tej kategorii z reguły bardzo otwarcie mówią o tym, jak to Twoje opisy *nie* pasują do jej przeżyć oraz jak to Twoje wnioski i przypuszczenia na jej temat nijak się mają do prawdy, a ona jest zupełnie inna od tego, co sądzisz.

Zasadniczo powinieneś się zgadzać z tym co kobieta Przekorna powie, jednocześnie polegając na zasadzie, że „nie rób” oznacza „rób”, czyli na Zasadzie Różowego Słonia.

Zasada postępowania: Ubierz swoje rozkazy w formę negacji. „Nie, nie ma możliwości, byś mogła się teraz czuć naprawdę niewiarygodnie wspaniale.” “Nie ma sposobu, byś mogła poczuć, jak ciepło promieni słonecznych przenika aż do samego środka Ciebie.” Możesz także spróbować stosować swego rodzaju rodzimą wersję *question tags* – gramatycznego środka obecnego w języku angielskim, którego agresywni sprzedawcy w anglojęzycznych krajach od zawsze używają z ogromnym powodzeniem. Po polsku brzmi to na przykład tak: „Czujesz się w tej chwili bardzo przyjemnie, nie powiesz, że nie?”; „Podoba Ci się, nieprawda?”

Część kobiet Przekornych to typy agresywne i z chęcią okazujące wrogość, zaś ta wrogość to test odfiltrowujący niewystarczająco agresywnych samców. W takich, na szczęście dość rzadkich, przypadkach, tenor Twojej wypowiedzi powinien być mniej więcej taki: *Nie bądź taką kopniętą idiotką, to co gadasz to głupoty, które mnie po prostu śmieszą.* Kiedy taka kobieta na Ciebie warczy, najskuteczniejszą reakcją będzie, o dziwo, odwarknięcie, tyle że jeszcze agresywniej i z większą pogardą. Smutne, ale prawdziwe. W każdym razie negacje świetnie pasują do wyrażania sarkazmu i pogardy.

Kobiety Przekorne cenią sobie *wyzwania*, agresywne cenią zaś sobie *skrajną dominację*.

Znaki rozpoznawcze kobiety Przekornej: Koncentruje się na tym, w czym to, co opisujesz, różni się od jej własnych doświadczeń, i przeważnie chętnie Ci o tych różnicach powie. Często się nie zgadza. Może się starać wykazać fałszywość tego, co mówisz. Może być po prostu wroga.

Jak rozbudzić kobietę *Przekorną*: Stosuj negacje, wyzwania, czasem okaż też zdecydowanie i siłę.

Tak przy okazji – wielu spośród moich studentów, którzy czuli się onieśmieleni na samą myśl o zbliżeniu się do kobiety, wyraźnie uważało, iż większość kobiet należy do odmiany Przekornych Wojowniczek. W istocie należy do niej całkiem niewiele kobiet. A poza tym pamiętaj, że Przekorne Wojowniczkę po prostu sądzą, że *dominacja = siła = wartość*, i chcą poczuć zapach testosteronu szalejącego w Twoim ciele oraz ujrzeć i posmakować jego skutków. Tak jak w przypadku kobiet Skrytych, spora część tych naprawdę agresywnych kobiet Przekornych nie ma niezbędnej psychicznej elastyczności ani odporności, w związku z czym w stosunkach z nimi należy zachować zwykłą ostrożność.

Zmysłowy: Kobiety tego typu z reguły dobrze reagują na opisy przyjemnych stanów, szczególnie zaś na opisy przyjemności fizycznej. Mogą nawet stać się niecierpliwe, jeśli nie dostarczysz im wystarczająco wiele opisów fizycznej, zmysłowej przyjemności albo

kiedy nie zaczniesz ich dotykać. Z drugiej strony, niektóre z nich mogą czuć się nieswojo słuchając opisów stanów emocjonalnych, przede wszystkim zaś opisom więzi emocjonalnej między ludźmi, a także pytaniom na temat ich własnych wewnętrznych przeżyć.

Kobietom *Zmysłowym* zależy na ekscytacji i różnorodności.

Znaki rozpoznawcze kobiety *Zmysłowej*: Kiedy rozpoczynasz jakiś opis, ona z reguły poświęca Ci co najmniej chwilę swej całkowitej uwagi, dzięki czemu ma możliwość ocenić, jak możesz sprawić, by dobrze się poczuła. Abstrakcyjna rozmowa o wartościach może ją nudzić.

Jak rozbudzić kobietę *Zmysłową*: Stosuj zmysłowy, naładowany erotyzmem język, w połączeniu z szybkim, gładkim przejściem do fizycznego działania.

Krótkie powtórzenie materiału

1. Istnieją cztery podstawowe tryby działania kobiety.
2. Kobiety Otwarte lubią mówić o swych wartościach, doświadczeniach i odczuciach. Powinieneś pozwolić im mówić.
3. Kobiety Skryte są nieskłonne do ujawniania swych wewnętrznych przeżyć. Karm je opisami.

4. Kobiety Przekorne nie zgadzają się z tym, co mówisz. Stosuj negacje – jeśli Przekorna przejawia wyjątkową wrogość, przebij jej wrogość i pogardę.
5. Kobiety zmysłowe lubią ewidentnie zmysłowe opisy, szybko też zgadzają się na kontakt fizyczny. Mając do czynienia ze Zmysłowymi powinienes stosunkowo szybko starać się przejść do fizycznych działań.

(Informację na temat tego, jak wykorzystywać różne typy osobowości, znajdziesz w innej książce tego samego autora, którą mamy zamiar niedługo wydać. Jej angielski tytuł to *Gut Impact*.)

XXII. Znaczenie rytmu, czyli Zahipnotyzuj Ją Tempem Swoich Słów

Serwując kobiecie opis, który miałby w niej wzbudzić jakąś emocję, powinienes... mówić... naprawdę... ale to... naprawdę... powoli.

Powolne mówienie, nawet jeśli z początku brzmi zabawnie, ma silny... wpływ... na emocje... Twego... słuchacza.

Zacznij od cichego liczenia sobie między poszczególnymi frazami. Kiedy obrazy stają się bogatsze i bardziej szczegółowe, zacznij między poszczególnymi frazami swej wypowiedzi liczyć „jeden tysiąc, dwa tysiące”. Kiedy zbliżasz się do nokautującej pointy, dochodź w swym liczeniu do „trzy tysiące”, a potem nawet do „cztery tysiące”. Kiedy Twoje opisy stają się bardziej abstrakcyjne i emocjonalnie intymne – czyli kiedy od mówienia o otoczeniu i fizycznym świecie, przechodzisz... do... mówienia... o... najgłębszych... zakamarków... Tego... Czym... Ona... Naprawdę... Jest, stosowane przez Ciebie pauzy powinny stawać się dłuższe.

Im dłuższą robisz pauzę, tym większy skutek odniesie następna rzecz, którą powiesz.

Czy to nie wydaje się z początku sztuczne i niezgrabne? Prawdopodobnie tak. Jednak nawet jeśli kobieta, do której mówisz,

będzie uważać, że mówisz nienaturalnie powoli, po kilku chwilach przywyknie. Potem zaś zacznie myśleć: „Cóż, taki jest Bob, on tak właśnie mówi” albo: „On tak mówi, kiedy naprawdę dzieli się swymi uczuciami”.

Ważniejsze jest to, że niezależnie od tego, co ona *myśli* na temat Twojego wolnego mówienia, *odczuje* jego potężne oddziaływanie. Mówienie... naprawdę... powoli... wywołuje... stan... transu.

XXIII. Ukryte przekazy

Przekazy mogą być umieszczane w dłuższych przekazach za pomocą głosowych akcentów i gestów. (Jest to znacznie łatwiejsze po angielsku, ale na szczęście można też znaleźć całkiem niezłe działające polskie przekazy.)

„Ciekaw jestem, jak by to było, gdyby... *zrobić to teraz.*”

„Zawsze chciałbym wiedzieć, że... jest... Ci... rozkosznie... kiedy jesteś ze mną... Zgoda, jestem w tej chwili chyba dość banalny...”

„Widzisz, tam jest ta skrzynka. Zastanawiam się, czy może później powinienem... *włożyć to {WSKAŻ NA SIEBIE} do środka...* Ciebie... tak myślę, warto chyba było o to zapytać.”

XXIV. Wtrącone myśli

Możesz wypowiedzieć rozkaz, z pozoru mówiąc jej o jakiejś myśli. Oto przykłady:

... Czasem to poczucie harmonii i spokoju potrafi być tak cudowne, że jakaś bardzo mądra część Ciebie wydaje się Ci mówić: *'Ulegnij w tej chwili! Weź to {WSKAŻ NA SIEBIE} w siebie do samego końca!'*.

Moja przyjaciółka Weronika opowiadała, że ten facet jest tak niesamowity, że ona to czuje tak, jakby całe jego ciało, cała jego osobista energia, mówiły do niej: *'Potrzebujesz mnie, potrzebujesz mnie, potrzebujesz mnie'*... a potem wydawało się jej, że jakby jakiś wewnętrzny głos powiedział do niej: *'Tak, to prawda, ten mężczyzna {WSKAŻ NA SIEBIE} ma wszystko, czego potrzebujesz.'*

Czy czułaś kiedyś taki pociąg do kogoś, że jakby każda Twoja część – oczy, głos, rumieniec na policzkach, sposób w jaki stoisz... jakby to wszystko mówiło do niego: *'Jesteśmy sobie nawzajem przeznaczeni'*... nigdy tego nie czułaś?

XXV. (Hipnotyczne, Perswazyjne, Uwodzicielskie) Przewodnictwo

Przewodnictwo – chwytliwe słówko, zgoda? Choć niestety często bez większego pokrycia w rzeczywistości. Tutaj jednak ono coś naprawdę znaczy. Po prostu podejmowanie przewodnictwa, w tym sensie, że sam najpierw odczuwasz i okazujesz stany, które masz zamiar w kimś wzbudzić, a to najlepsza metoda, by te stany wzbudzić.

Aby wzbudzić w kimś intensywny stan emocjonalny, opisz go, jednocześnie wyglądając, brzmiąc i zachowując się tak, jakbyś go sam odczuwał. Przypomnij sobie, kiedy udało Ci się naprawdę dobrze opowiedzieć jakąś historię – czy Twój głos był wtedy martwy i obojętny, pozbawiony intonacji i stale jednakowo głośny? Czy Twoje ramiona zwisały bezwładnie? Prawdopodobnie tak nie było. Kiedy naprawdę dobrze opowiadasz jakąś historię, zaczynasz zachowywać się trochę jak aktor – odgrywać to, o czym mówisz.

Jeśli chcesz wzbudzić w kimś miłość i pożądanie, mów o tym, jak to jest być zakochanym, jednocześnie wyglądając, brzmiąc i zachowując się jakbyś był zakochany – szeroko rozewrzyj oczy, podnoś głos albo ściszej go niemal do szeptu, gestykuluj dramatycznie, mów tak, jakbyś był przepełniony intensywną czcią albo we władzy namiętności, których nie jesteś w stanie kontrolować. Tak, wszystko to brzmi dość idiotycznie. Tak, to działa.

Aby wzbudzić w kimś jakąś konkretną emocję, musisz najpierw tę emocję tej osobie ukazać.

Krótkie powtórzenie materiału

1. By sprawić, że ktoś inny poczuje jakąś emocję, powinieneś wyglądać i brzmieć, jakbyś sam ją odczuwał.
2. Im intensywniej ukażesz komuś jakąś emocję, tym pełniej ją w nim wzbudzisz.

XXVI. Wewnętrzne bogactwo...

... czyli Jak Dać Jej Wszystko, Bez Konieczności Kupowania Jej Czegokolwiek

Weź kartkę papieru i długopis. To będzie jedna z najważniejszych części tej książki. Powiemy Ci w niej, jak możesz przetworzyć nieobrobioną materię Twego życia w amunicję. Dowiesz się, jak przetworzyć szczegóły Twego życia i Twoich marzeń w wewnętrzne bogactwo upragnione przez każdą kobietę.

Zapisz informacje na temat następujących rzeczy:

1. Twoja praca.
2. Coś, co robisz dla przyjemności.
3. Coś, co naprawdę chciałbyś zrobić, ale jeszcze nie zrobiłeś.
4. Coś, co robiłeś i naprawdę Ci się podobało.
5. Jakieś własne doświadczenie, w jakimś przynajmniej stopniu niezwykle.
6. Kilka w miarę interesujących miejsc, w których byłeś.
7. Coś, co robisz dla przyjemności, a co najprawdopodobniej znudziłoby większość ludzi.

8. Fakty dotyczące czasu, kiedy się zakochałeś albo kiedy Twój przyjaciel/przyjaciółka się zakochał, lub też oglądane przez Ciebie filmy, lub przeczytane historie na temat zakochiwania się.

Przejrzyj teraz każdą z zapisanych przez siebie rzeczy i pomyśl nad tym, jak poszczególne części każdego z tych punktów – a każdy punkt może zostać rozbity na naprawdę wiele części – dają się odnieść do poniższych pozytywnych emocji:

1. zaintrygowanie/ ciekawość
2. wchłanianie/ fascynacja/ marzycielskość/ dziecięce wrażenia zmysłowe/ poddanie się czemuś większemu
3. emocjonalny związek z innymi ludźmi
4. intensywność/ podniecenie
5. śmiałość/ odwaga
6. siła/ sukces /kompetencja
7. robienie różnych rzeczy nieświadomie, automatycznie, instynktownie
8. seksualne pożądanie

Aby rozbić każdy z tych punktów na mniejsze części, rozważ następujące kwestie: Co konkretnie widziałem w tamtym czasie i co ona by zobaczyła, gdyby tam była ze mną? Co sobie wyobrażałem? Co słyszałem albo co sobie mówiłem? Co odczuwałem emocjonalnie lub fizycznie?

Zestawiając te opisy skoncentruj się na kojarzeniu doświadczeń ze stanami emocjonalnymi. Bez zahamowań naciągaj i koloryzuj, jeśli trzeba. Nawet jeśli, na przykład, nienawidzisz swojej pracy albo jeśli wyprawa na Pustynię Błędowską to były najnudniejsze trzy dni Twojego życia, wyobraź sobie jak by to mogło być, w jakimś lepszym świecie, i co w tych przeżyciach byłoby wtedy wartościowego. Użyj na to tyle czasu, ile tylko możesz potrzebować, i wydójk te swoje przeżycia do sucha.

Aby Ci ułatwić rozpoczęcie tej pracy, oto przykład: Produkowanie wichajstrów. Choćbyś szczerze nienawidził konieczności spędzania dnia za dniem w fabryce wichajstrów i ich tam wytwarzania, i tak będziesz w stanie przetworzyć to przykre doświadczenie w bogatą i barwną tkaninę pełną fascynujących szczegółów.

Kiedy Jacek, który siedzi koło mnie, wręcza mi wichajster, zawsze biorę głęboki oddech – po prostu **instynktownie**, rozumiesz – i zaraz **czuję, że jestem całkowicie zaabsorbowany** procesem egzaminowania tej leżącej przede mną rzeczy. Rozumiesz, odczuwasz wtedy, że jakieś **siedlisko namiętności otwiera się w Tobie**, ponieważ zaczynasz czuć takie **emocjonalne, a nawet duchowe połączenie**. Tak to czujesz, kiedy wiesz, że zaraz zrobisz to, co jest w tej chwili naprawdę ważne. W takim momencie **jestem znowu jak dzieciak**, może siedmioletni. I jestem przepełniony podziwem dla tego kawałka niebieskiego drewna, pomarańczowego plastiku i oksydowanej stali, którą mam właśnie w rękach. **Myślę o wszystkich tych ludziach**, na których życie będę miał wpływ

wykonując ten wichajster tak doskonały, jak tylko to możliwe, i **to jest nieprawdopodobnie ekscytujące**. Kiedy myślę o tym **poczuciu więzi, czuję ciepło wpływające przez mój splot słoneczny, potem w dół do nóg, wzdłuż ramion, pulsujące, pulsujące, pulsujące...** Wichajster w moich dłoniach sprawia mi przyjemność, ponieważ **radziłem już sobie z wieloma wichajstrami**, więc teraz odczuwam **głęboki, instynktowny komfort psychiczny**, kiedy mam z nimi do czynienia. Może to zabrzmieć głupio, ale to jest jakieś **poczucie jedności**. Rozumiesz może, wyobrażasz sobie, jak to jest? Wiesz, to jest jakby taki rodzaj uczucia, jaki się bierze z **poddania się poczuciu związku**, podążenie za nim... To jest jakiś rodzaj **sztuki**, wiesz **artyzmu**... Sądzę, że to, czy jesteś artystą zależy przede wszystkim od tego, jak czujesz na temat tego, co robisz. Ja jestem wytwórcą wichajstrów i **moje dłonie wiedzą dokładnie, co robić, by pewne rzeczy stawały się przyjemne**.

Czytając powyższe myślałeś sobie z pewnością: toż to najbardziej kretyńskie, najbanalniejsze brednie, jakie w życiu czytałem! Większość kobiet roześmiałaby mi się w twarz, gdybym im coś takiego zaserwował!

Otóż, zaskoczę Cię, ale... Otóż kobiecy mózg naprawdę jest inaczej skonstruowany i one naprawdę inaczej przetwarzają język. Do nich przemawia inny rodzaj języka. Jeśli chcesz sprawdzić, o czym mówię, spróbuj poczytać jakiś typowy „babski romans”. A potem przyślij mi

e-maila, jeśli przebrniesz przez więcej niż dziesięć stron, zanim całkiem się zgubisz albo dostaniesz mdłości.

W każdym razie, zdanie sobie sprawy z tego, że kobiety są zaprogramowane do reagowania na taki rodzaj języka, który mężczyznom zdaje się niezrozumiały lub błazeński oraz nauczenie się takim językiem wedle własnej woli je karmić, podając to zgodnie z regułami sztuki... To sprawa całkiem zasadnicza, jeśli chcesz być kiedyś zdolny do tego, by wejść dowolnego pokoju, i w ciągu pięciu do dziesięciu minut bawić się piersiami najładniejszej ze znajdujących się tam dziewczyn.

XXVII. Dwie strategie uwodzenia

Wszystkie techniki, których się w tej książce uczysz, mają jeden cel: pokierować swoją słuchaczką w ten sposób, by doświadczała więcej przyjemności niż chwilę wcześniej.

Aby osiągnąć ten cel masz do dyspozycji dwie podstawowe strategie:

1. Spraw, by myślała o jakimś przyjemnym przeżyciu, które wcześniej nie przyszło jej do głowy.
2. Spraw, by myślała o jakiejś przyjemnej fantazji lub ukrytym w jej pamięci wspomnieniu.

Podejście numer jeden, w którym *mówisz jej o jakimś przeżyciu* – Twoim albo może Twojego przyjaciela czy przyjaciółki, albo po prostu jakimś tam przeżyciu – *nie pytając jej o żadne informacje*, to z reguły najlepsza rzecz na początek. Dlaczego?

Kiedy zaczynasz od opowiadania jej o przeżyciach, zamiast wypytywać ją o jej przeżycia czy wartości, kobieta zazwyczaj czuje się znacznie mniej zagrożona, bowiem nie jest przesłuchiwana, a jej prywatność zostaje uszanowana. Karmiąc ją opisami pełnymi sugestywnych obrazów i emocjonalnych abstrakcji, sprawisz, że dobrze się poczuje, jednocześnie zachowując poczucie bezpieczeństwa. Z jej punktu widzenia zapraszasz ją do wejścia w Twój prywatny, wewnętrzny świat.

To jest tak, jakbyś zabierał ją z miejsca, gdzie się w tej chwili znajduje i za sprawą bogatych, przyjemnych opisów, zabierał gdzieś, gdzie będzie jej się bardziej podobało.

Kiedy już jej zaserwujesz jeden przyjemny opis, daj jej jeszcze jeden, a potem następny i następny. Każdą konkretną emocję opisz na trzy, pięć albo i siedem sposobów. Nie spiesz się. Potem zaś przejdź do innej, nieco intensywniejszej emocji. Na przykład od mówienia o *poczuciu komfortu* przejdź do mówienia o *uczeniu się*. Opisz tę emocję trzy, pięć albo siedem razy, obszernie i szczegółowo. Zacytuj przyjaciółkę, prawdziwą lub wymyśloną, mówiącą coś na temat emocji, którą właśnie opisujesz, tak, by wyglądało, iż relacjonujesz jej opinie.

Podejście numer dwa polega na wysondowaniu wewnętrznego świata Twojej słuchaczki – to znaczy jej przekonań, wyznawanych wartości, fantazji, przyjemnych wspomnień – potem zaś wykorzystanie tego, co Ci o nich powiedziała do zwiększenia jej przyjemności. Kiedy słuchaczka jest już odprężona, i jeśli wydaje się, że odpowiadanie na dotyczące jej samej pytania nie sprawiają jej przykrości, postaraj się określić wyznawane przez nią wartości.

Zadaj jej pytania w rodzaju: Czym Twój prawdziwi przyjaciele różnią się od Twoich znajomych? A potem: Czym Twój kochankowie różnią się od Twoich przyjaciół? Spyta ją, co lubi w swoich studiach czy swojej pracy. Potem sam karm ją wartościami, tymi samymi emocjonalnymi abstrakcjami, które wymieniła – jeśli na przykład

mówiła o tym, jak ważne są „wyzwania” lub „emocje”, odczekaj chwilę, a potem zacznij jej opisywać „wyzwanie” lub „emocję” w sugestywny i „romantyczny” sposób. Możesz na przykład sprawić, by pomyślała o jakimś miłym wspomnieniu, a potem eksperymentować z jej subiektywnym przeżyciem tego wydarzenia.

Mógłbyś na przykład powiedzieć jej, by uczyniła ten swój psychiczny obraz większym, jaśniejszym, bardziej kolorowym. Powiedz jej, by zamiast widzieć się w tym obrazie, spojrzała na to wspomnienie tak, jakby je w tej chwili przeżywała. Powiedz jej, by uczyniła ten obraz ruchomym filmem, a nie tylko statyczną fotografią. Mógłbyś jej zasugerować, by uczyniła dźwięki wchodzące w skład swego wspomnienia głośniejszymi albo też, by postarała się je usłyszeć jako pochodzące z zewnątrz, spoza niej. Mógłbyś jej powiedzieć, by spróbowała zlokalizować miejsce, z którego biorą się te przyjemne wrażenia, a potem by spróbowała określić ich temperaturę i charakter ich powierzchni, Powiedz jej, by uczyniła te wrażenia intensywniejszymi, oraz by je przemieściła wewnątrz swego ciała albo poczuła, jak są na zewnątrz, otaczając ją ze wszystkich stron. I tak dalej.

(Takie subiektywne szczegóły percepcji, mogące się wydawać trywialnymi, ale i istocie niesamowicie potężne, są w NLP nazywane *sub-modalnościami*, po angielsku *submodalities*.) Kiedy już znasz jedną z przyjemnych fantazji danej kobiety (na przykład wylegiwanie się na plaży), albo jedno z jej wspomnień, będziesz je

mógł jej opisywać, stosując przy tym bogactwo sensorycznych szczegółów, podczas opisywania jej kolejnych emocji.

Najlepiej by było móc połączyć oba tu opisane podejścia. Na ogół powinieneś zacząć od opisanie miłych stanów emocjonalnych. Kiedy już zdobyłeś jej uwagę i sprawiłeś, że czuje się zrelaksowana i w ogóle przyjemnie, powinieneś spytać ją o jej osobiste wartości oraz może o jej fantazje. Kiedy już znasz wyznawane przez nią wartości, serwuj je – jej emocjonalne słowa kluczowe – jej z powrotem, zaproponuj jeszcze przyjemniejsze opisy, zawierające jednak jej własne słowa kluczowe. A kiedy uda Ci się opisać silniejsze emocje i silniejsze emocje wzbudzić, możesz dalej sondować, starając się uzyskać informację na temat jej pragnień – którą będziesz mógł wykorzystać w następnej serii opisów. I tak dalej, w tę i z powrotem. Opisu, sonduj, opisu.

W miarę, jak będziesz tworzył coraz silniejszą więź psychiczną pomiędzy nią a sobą, coraz dalej zagłębiając się w Wewnętrzną Spirale, którą jest jej Ja, będziesz mógł opisywać coraz więcej, i coraz potężniejszych emocji.

Rozpocząwszy od *poczucia komfortu*, możesz przejść do *zadziwienia*, następnie do *przyjemności*, potem do *namiętności*, i na koniec do *miłości*, *uwielbienia* albo *oddania*.

W miarę jak opisujesz coraz intensywniejsze stany psychiczne, Twoje opisy powinny zawierać więcej i więcej erotycznych metafor. Pamiętaj, jak długo zachowujesz się, jakbyś nie zdawał sobie sprawy z tego, że Twoje metafory mogą być interpretowane jako seksualnie sugestywne, kobieta będzie miała silną skłonność racjonalizowania sytuacji w taki sposób, by nie posądzać Cię o mówienie o seksie.

Zamiast tego będzie się przekonywać, że jesteś po prostu namiętny, pełen żaru i poetyczny... Choć jednocześnie sama ulega seksualnemu podnieceniu.

XXVII. Zarys metodyki uwodzenia

Krótkie streszczenie

Uwaga: Kiedy jest tu mowa o „opisywaniu”, chodzi o *opisywanie z zastosowaniem wszystkich dotąd poznanych hipnotycznych narzędzi i wzorów językowych*.

1. Zapłon: Fokus.

- a. Odzwierciedlaj jej zachowania (czyli stosuj *mirroring*)
- b. Twoja wstępna odzywka zdobywającą jej uwagę.

2. Pierwszy bieg: Komfort psychiczny.

- a. Opisz wrażenie psychicznego komfortu.
- b. Spytaj o jej dawniejsze przeżycia związane z komfortem psychicznym.
- c. Powtarzaj punkty a. i b., aż sprawisz, że będzie czuła się całkowicie swobodnie.

3. Drugi bieg: Podekscytowanie.

- a. Opisz wrażenie podekscytowania.
 - spiętrzaj opisy, aby uzyskać stany emocjonalne o coraz większej intensywności i emocjonalnej intymności.

b. Spytaj o jej dawniejsze przeżycia związane z podekscytowaniem.

c. Powtarzaj a. i b., aż będzie całkiem podekscytowana.

4. Trzeci bieg: Seksualność.

a. Używaj seksualnych metafor, erotycznych historii, cytowanych seksualnych propozycji, erotycznych żartów.

5. Czwarty bieg: Kontakt fizyczny.

a. Zaprowadź ją gdzieś, gdzie będziecie sami.

b. Używaj fizycznych demonstracji i fizycznych metafor jako pretekstu do fizycznego kontaktu

- niewerbalne przejście do działań seksualnych.

c. Stosuj przerwy między słowami i wolne, hipnotyczne tempo mówienia, aby zwiększyć skuteczność seksualnej propozycji.

1. Zapłon: Fokus

A) Jeśli Twój cel jest względnie stacjonarny, odzwierciedlaj jeden z jej cielesnych rytmów albo postawę. Siedź w taki sam sposób, w jaki ona siedzi, albo też oddychaj w tym samym tempie, co ona. Aby móc oddychać w zgodnym z nią rytmie, możesz obserwować unoszenie się i opadanie jej barków.

B) Jeśli ona się porusza, odzwierciedlaj rytm jej ruchu. Pozwól swym ramionom i nogom poruszać się w tym samym tempie, co jej

ramiona i nogi. Jeśli zmierzacie w przeciwnych kierunkach i nie masz czasu, by te rzeczy zrobić, zatrzymaj ją rzucając jakąś uwagę.

C) Wstępna odzywka

a. Powiedz jej komplement („Wygląda pani całkiem cudownie!”);

albo:

b. Uczyń uwagę na temat czegoś niezwykłego lub wyjątkowego w jej wyglądzie („Udało Ci się stworzyć znakomicie wyglądającą całość – szczególnie Twoje buty są rewelacyjne.”);

Może się tutaj przydać pewna doza „aseksualności”, dzięki czemu stworzysz wrażenie, że wcale jej nie podrywasz, a po prostu czynisz aprobowaną uwagę, jak jedna osoba o wyrafinowanym smaku wobec drugiej.

Pomyśl o zblazowanym Poszukiwaczu Talentów, albo niezbyt zaangażowanym w całą sprawę homoseksualnym projektancie mody.

Celem tej początkowej uwagi będzie tylko to, by się zatrzymała i skoncentrowała na Tobie uwagę. (Czyli chodzi nam tutaj o fokus.)

Zaawansowane wersje zakładają wykazanie pewnej oryginalności lub kreatywności w swoich uwagach. Na przykład mógłbyś wyolbrzymić znaczenie tego specjalnego elementu w jej wyglądzie:

„Twoje buty są tak lśniące, że lądujące w pobliżu samoloty będą do pani ściągać ze wszystkich stron. Będą się rozbijać. Będzie masa katastrof. Z drugiej jednak strony, niektórzy ludzie szybciej wrócą do domu, a lśniące powierzchnie pani butów bezpiecznie przeprowadzą ich przez ciemności.”

Uśmiechaj się przy tym i obficie gestykuluj – staraj się być zabawny i wesoły, przez co pokażesz, że wiesz, iż mówisz dziwaczne rzeczy, i dlatego jesteś stymulującym, prowokacyjnym, rozrywkowym facetem, a nie kimś, kto nie wie, że mówi dziwaczne rzeczy, i kto by ją prawdopodobnie porządnie przeraził.

2. Pierwszy bieg: Komfort psychiczny

Zadbaj o to, by od razu zacząć odzwierciedlać jej zachowanie. Potem wzmocnij jej poczucie psychicznego komfortu opisując jej ten stan, a także stany bezpieczeństwa i bliskości. Dobrym sposobem wprowadzenia opisów tych stanów będzie opowiedzenie historii, albo zrelacjonowanie przeżyć kogoś innego, na przykład tak:

Twoje oczy wyglądają tak samo, jak oczy mojej przyjaciółki Beaty. Rozmawiałem z nią przez telefon kilka dni temu i ona zaczęła mi opowiadać pewne bardzo intensywne przeżycie, które miała niedawno w parku. Leżała w tym parku, wygrzewając się na słońcu i czytając, kiedy podszedł do niej jakiś facet. Beata mówiła, że ten facet w jakiś niewytłumaczalny sposób sprawił, że od razu poczuła się bardzo przyjemnie... Jakby między nimi momentalnie powstało

jakieś elektryczne sprzężenie, poczucie całkowitego kontaktu. Powiedziała, że to było jakby ble ble ble...

Moja przyjaciółka Anna zawsze chce rozmawiać o więzi pomiędzy ludźmi. Wiesz, ona mówi, dziwna sprawa... są pewni ludzie, których spotykasz {WSKAŻ OD SIEBIE}, i rozumiesz... bardzo grzeczni i uprzejmi, ale nigdy nie czujesz z nimi żadnej więzi ani związku {WSKAŻ OD SIEBIE}. Rozumiesz, po prostu nie czujesz żadnej naglej ciekawości na ich temat. Nic Cię do nich nie przyciąga. I są też tacy ludzie {WSKAŻ NA SIEBIE}, w stosunku do których natychmiast czujesz ciekawość, więź, że coś Was po prostu łączy. To jest po prostu tak, że *chcesz znać tę osobę...* {WSKAŻ NA SIEBIE} *Ta osoba jest interesująca.* {WSKAŻ NA SIEBIE} To jest tak, jakby różne rzeczy w Twoim życiu zmówiły się jakoś, żeby Cię z tą osobą poznać {WSKAŻ NA SIEBIE} – jakbyście, Ty i ta osoba {WSKAŻ NA SIEBIE}, po prostu mieli się spotkać. I zaczynasz wtedy czuć, że to może być tak ważne, że nieważne, ile czasu to by miało zająć, Ty i tak musisz poznać tę osobę {WSKAŻ NA SIEBIE} . Wszystko inne wydaje się przy tym trywialne i nieważne. Masz takie poczucie idealnego bezpieczeństwa połączone z leciutkim dreszczykiem emocji, po prostu chcesz się otworzyć i wchłonąć to przeżycie... Jakbyś, pozwalając sobie cieszyć się tą chwilą, dawała samej sobie mały prezencik. Czy to nie jest wspaniałe uczucie, kiedy czujesz, że to właśnie się dzieje?

Naprawdę cudownie jest wtedy, kiedy masz takie nagłe, głębokie poczucie więzi z inną osobą, kiedy czujesz, że dzielicie ze sobą coś, co

naprawdę ma znaczenie. To prawie tak samo, jakbyście byli, Ty i ta wyjątkowa osoba {WSKAŹ NA SIEBIE}, wewnątrz wielkiej szklanej kuli, a wszystko inne było na zewnątrz, bardzo daleko – to wszystko, co stara się zakłócić Wasze wzajemne zrozumienie, puka w powierzchnię kuli... stuk, stuk, stuk, a Ty i tak zaraz o tym zapominasz. Tutaj zaś, w środku tej kuli, z tą coraz bardziej fascynującą, wyjątkową osobą {WSKAŹ NA SIEBIE}, wydaje Ci się, że masz nieskończenie wiele czasu i nieskończenie wiele przestrzeni. Niemal jakbyście we dwoje czynili pierwsze kroki w celu zbudowania wspólnego świata. Czy to nie jest cudowne przeżycie... kiedy... to się właśnie dzieje... Ze mną... to właśnie w ten sposób ja to czuję.

Istnieją zasadniczo dwa podstawowe podejścia do stymulowania kobiecych emocji. Najlepiej jest na ogół połączyć je ze sobą i przechodzić od jednego do drugiego na przemian.

- a. Opisz jakieś przeżycie (w ten sposób stymulując jej wyobraźnię i emocje).
- b. Zapytaj o jej osobiste wartości (w ten sposób dowiadując się na temat jej poczucia tożsamości, tego jak przetwarza doświadczenia oraz jak najlepiej można stymulować jej emocje).

Powiedzmy, że zadajesz jej pytanie dotyczące jej osobistych wartości, na przykład: „Gdybyś w tej chwili mogła się znajdować w dowolnym miejscu, robiąc co tylko chcesz, gdzie byś chciała być? Co byś

robiła?” Kiedy Ci odpowie – na przykład, że chciałaby leżeć na plaży, ewentualnie siedzieć w paryskiej kawiarence – możesz dalej pracować na przemian nad każdym z tych jej wyborów, zadając pytania w rodzaju: „Co by Ci się tak podobało w leżeniu na plaży? Czy dałoby Ci to poczucie spokoju? Wolności? Przygody? Pierwotnej fizycznej przyjemności?”

Takie pytania pozwolą Ci w każdym razie odkryć jej osobiste wartości, a kiedy już je znasz, możesz dopasowywać swoje opisy do jej upodobań, wywołując w niej w ten sposób znacznie silniejsze fizyczne, emocjonalne i erotyczne reakcje.

Zauważ, że możesz inspirować jej wyobraźnię zadając pytania w rodzaju powyższych, przez umieszczanie w nich przykładów. Na przykład: „Co byś najchętniej robiła? No wiesz, wspinała się na góry, leżała na plaży, rzeźbiła, tańczyła, malowała? Co by Ci sprawiło naprawdę ogromną przyjemność?”

Alternatywą dla zapytania kobiety o jej osobiste wartości może być rozpoczęcie opisu jakiegoś przeżycia. Ma to tę zaletę, że momentalnie stymuluje jej wyobraźnię. Dodatkowo, ponieważ niektóre kobiety czują się nieswojo musząc odpowiadać na pytania na swój temat, to podejście przepełni je przyjemnymi odczuciami bez zmuszania ich do odsłonięcia się. W końcu to Ty mówisz im różne rzeczy – one nie muszą nic o sobie ujawniać. Aby zatem przyjąć to opisowe podejście, najpierw wypowiedz Wstępną Odzywkę, potem zaś powiedz coś w tym stylu:

Twoje włosy bardzo mi przypominają moją przyjaciółkę Szeherezadę. Kiedyś rozmawialiśmy i ona mi opowiedziała jedno swoje bardzo intensywne przeżycie, które miała w Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Podeszedł tam do niej pewien facet i mówi...

Albo możesz powiedzieć coś takiego:

Wyglądasz na kogoś, kto mógłby przebywać w wielkim, ciemnym, ponurym gotyckim zamku, gdzie pochodnie rzucają cienie na ściany, w kosztownej sukni z długim trenem, przepełniona ogromnym oczekiwaniem, jakbyś czuła, że nadszedł czas, kiedy zdarzy się coś wyjątkowego...

Albo jeszcze inaczej:

Wyglądasz tak, jakbyś miała ruszyć wzdłuż pasa startowego, cała przybrana w migające różnokolorowe światła, wpatrując się w nieskończoność, czując ciekawość wszystkich promieniującą przez Ciebie...

Albo:

Wyglądasz jakbyś emanowała czystą energię! Twoje oczy są tak niesamowicie jasne i żywe!

Z zasady najlepiej jest wychwycić jakąś jej wyróżniającą się cechę, a potem wyolbrzymić ją w wystarczającym stopniu, by Twoja imaginacja mogła na tej podstawie stworzyć słowne obrazy. Nie

martw się tym, że za dużo mówisz. Kiedy rozpoczniesz swój monolog, ona po prostu zakwalifikuje Cię jako faceta, który dużo mówi i poczuje się z tym swobodnie. Ponieważ zaś będziesz mówił rzeczy specjalnie pomyślane po to, by ją podniecić, Twoje głędzenie będzie jej się z chwili na chwilę bardziej podobało.

W dowolnym momencie możesz przejść od sondowania jej osobistych wartości do opisywania przeżyć, i w istocie przechodzenie od jednego do drugiego i z powrotem będzie bardzo dobrą rzeczą. Poznanie jej osobistych wartości umożliwi Ci dopasowanie do nich Twoich opisów, które dzięki temu będą miały większą skuteczność, a także umożliwią Ci stosowanie opisów do wzmacniania emocji, które ona łączy z daną wartością. Załóżmy, iż powiedziała, że uwielbia poczucie spokoju, kiedy wyleguje się na plaży. Możesz wtedy powiedzieć na przykład tak:

Zgoda, to jest wspaniała rzecz, takie uczucie spokoju... tak właśnie... teraz... ze mną... jest tak, że ja czasem odczuwam ten spokój, jako taką ogromną wewnętrzną nieruchomość... po prostu przestaję mówić, przestaję myśleć... i wtedy, wiesz... te wszystkie rzeczy, które widzisz... i słyszysz... sprawiają, że masz taki zupełny fokus... przyzwyczajasz się do tego i jest Ci z tym zupełnie przyjemnie... jakbyś miała to właśnie odczuwać... i czujesz się coraz mocniej związana, na coraz głębszych poziomach psychiki, ze wszystkim tym, co widzisz i słyszysz... ze mną... to jest właśnie tak... i czujesz jak to wszystko wnika do Twego serca i Twojej duszy... jak naprawdę wchodzi w głąb Ciebie... aż do końca... wiesz, że będzie wchodziło

coraz głębiej i głębiej... wiesz, kiedy... to czujesz... więc teraz... ze mną... z tym uczuciem... czujesz, że będziesz to czuć jeszcze silniej... wszystkie te rzeczy, które widzisz i słyszysz, rzeczy przed Tobą... całkowicie wypełniają Twój umysł i Twoją duszę... stajesz się świadoma przestrzeni wewnątrz Ciebie... oczekującej na to... przeznaczonej właśnie do tego... i to, co teraz widzisz i słyszysz automatycznie, łatwo, naturalnie, nieubłagane wślizguje się w tę specjalną przestrzeń wewnątrz Ciebie... a kiedy to czujesz, wiesz, że tak właśnie ma być, że masz to w sobie... to przeznaczenie... i ponieważ jesteś tego świadoma... w tym momencie... ze mną... ze mną, więc... dla mnie, to właśnie dlatego wiesz, że to przeżycie... to poczucie, iż jesteś całkowicie wypełniona... głęboko spenetrowana... emocjonalnie... spełniona... ze mną... to jest właśnie tak, że dzięki temu wiesz, że to jest dla tej osoby, którą teraz jesteś... i wiesz, że to jest właśnie to, co powinnaś odczuwać i zachować w swym życiu, w swym sercu, w swoim umyśle... odczuwać każdym nerwem, każdym mięśniem, każdym zakamarkiem Twego ciała... Taki głęboki spokój to cudowna sprawa, prawda?

W większości przypadków na początek powinienesz wzbudzić w niej poczucie psychicznego komfortu i więzi. Kiedy już je wzbudzisz – kiedy wygląda, że jest naprawdę rozanielona i słuchanie Ciebie sprawia jej przyjemność – przejdź do głębszych emocji i bardziej zmysłowych przeżyć.

3. Drugi bieg: Podekscytowanie

Kiedy już zaczniesz posługiwać się opisami, pytaniami lub obiema tymi technikami na raz, będziesz pewnie chciał wzmocnić jej odpowiedzi. Istnieje kilka sposobów na osiągnięcie tego celu.

- a. Opowiedz historie o ekscytujących, transcendentnych albo zmysłowych przeżyciach innych ludzi.

Twoje włosy przypominają mi o Jance, takiej mojej przyjaciółce, która w czasie studiów wiosłowała na czwórce ze sternikiem. Wiesz, co najbardziej lubiła z tego wiosłowania? Czuła się przy tym fantastycznie. Mówiła, że to było tak, jakby takie gorące czerwone ciepło wnikało coraz głębiej i głębiej w każdy jej zakamarek...

Zabawne, jak różni ludzie emitują całkiem inny rodzaj fal, takiej osobistej aury. Twoja przypomina mi o Katarzynie, jednej mojej przyjaciółce, która...

Ludzie słysząc opowieść niemal natychmiast wchodzą w stan transu, w każdym zaś razie grzeczność wymaga od nich, by Cię słuchali, a zatem historie są dobre zarówno po to, by rozmówca nic nie mówił tylko Cię słuchał, jak i jako okazja do serwowania wysoce naładowanych emocjonalnie opisów, których ludzie będą słuchać bez niepokoju. Najlepiej jest wyrobić w sobie nawyk opowiadania historii za historią, z taką ilością emocjonalnych i zmysłowych opisów, jak tylko zdołasz w nie wtłoczyć. Kiedy coś zostaje zaprezentowane jako historia, zazwyczaj zostaje połknięte bez

analizowania – historia to jakby nieoczekiwany podarek, co możesz z powodzeniem wykorzystać. Zdecydowanie wprowadź podświadomość uwodzonej przez siebie kobiety na tor tych emocji, o które Ci chodzi, opowiadając jej wiele historii, w których występują emocje, które chcesz w niej wzbudzić.

b. Wydobądź od niej konkretne zmysłowe opisy jej wewnętrznych przeżyć – jej własne metafory opisujące jej własne stany emocjonalne. Na przykład mówiąc jej tak:

O tak, takie uczucie spokoju jest cudowne. Kiedy masz takie potężne, głębokie uczucie spokoju, gdzie ono się w Tobie zaczyna? W głowie? W sercu? W brzuchu? O, więc w brzuchu. To jest uczucie ciepła, czy może zimna? ... A, zimna zatem. Gdyby to uczucie było kolorem, to jaki byłby ten kolor? Aha, niebieski... fajnie. A jak by to było poczuć zimny, niebieski spokój rozpoczynający się w Twoim brzuchu, a potem pogłębiający się i pogłębiający, rozszerzający i rozszerzający, aż dotyka tego miejsca, którego jeszcze nigdy uczucie spokoju nie dotknęło aż tak kompletnie, i czujesz różne wspaniałe rzeczy, których nigdy dotąd nie czułaś? Do czego jeszcze wspanialszego prowadzi to uczucie spokoju?

Kiedy ona już opíše Ci swoje zmysłowe wrażenia, Ty wyolbrzym ich sensoryczne aspekty. Dlaczego? Te wewnętrzne metafory zazwyczaj mają swój kierunek – będą się układać w pewne spektrum, w ten sposób, że jeśli ona na przykład wyobraża sobie jakieś przyjemne przeżycie, jako coś jasnego, a Ty jej powiesz, by sobie je wyobraziła

jego obraz, jako jeszcze jaśniejszy, to przeżycie stanie się jeszcze przyjemniejsze.

Uproszczona zasada jest taka: cokolwiek czyni daną percepcję łatwiej dostrzegalną (większą, głośniejszą, twardszą), spowoduje także wzmocnienie emocji, którą ta percepcja reprezentuje. W NLP, jak już wspomnieliśmy, ta koncepcja nosi nazwę „submodalności” (*submodality*). Powiedz jej zatem, by uczyniła swój „widziany wewnętrznym okiem” obraz większym albo jaśniejszym, albo leżącym bliżej, by wszystkie te przyjemne „słyszane wewnętrznym uchem” dźwięki i głosy uczyniła głośniejszymi, dźwięczniejszymi, bardziej melodyjnymi, zaś wrażenia w swej piersi, brzuchu, czy stopach – cieplejszymi albo solidniejszymi. (Szybkość i potęga tego podejścia na ogół wydaje się ludziom po prostu magiczna, dzięki temu wkrótce możesz zacząć uchodzić za kogoś obdarzonego Mistyczną Władzą i takąż Mądrością.)

c. Spiętrzanie Emocji

O tak, taki wewnętrzny spokój to cudowna rzecz. Najlepiej jest, kiedy czujesz taki głęboki spokój... że zaczynasz być świadoma... tych części swej osobowości... które niejako utraciłaś w wyniku przyzwyczajenia. A kiedy, dzięki swemu spokojowi... osiągasz tę świadomość... nagle zaczynasz odczuwać radość z uświadomienia sobie... że jesteś teraz otwarta... na nowe cudowne doświadczenia. Zdając sobie w ten sposób sprawę z tego, że jesteś teraz... we właściwym miejscu... emocjonalnie... tutaj... głęboko w środku... otwierasz się... jak

kwiat... na ten namiętny... moment uświadomienia sobie... wewnątrz Ciebie... że rozwierając się... szeroko... emocjonalnie, i biorąc w siebie... to intensywne... nowe... doświadczenie... wewnątrz... kim... naprawdę... jesteś... we głębinach... siebie... w tej właśnie chwili... to dokładnie... to, co powinnaś czuć głęboko w sobie... aby poczuć i teraz... otwierając się... na to doświadczenie... to właśnie sprawia, że idziesz głębiej... do swojej prawdziwej istoty... i dalej swoją własną drogą. A kiedy... słyszysz teraz ten specjalny głos... w sobie... zdzierając maski, kostiumy... wszystkie niepotrzebne rzeczy... i mówiący Ci... "Tak, w tej chwili to właśnie czujesz, i to jest dla Ciebie dobre... teraz... kiedy... masz w sobie... to ogromne uczucie... to przekonanie, że jesteś przeznaczona do tego, żeby się otworzyć na to przeżycie, i wiesz, że kiedyś, po miesiącach, powrócisz do tego w myślach i się uśmiechniesz.

d. Dowody Przez Przyjemną Analogię.

Tak, to prawda, taki wewnętrzny spokój to cudowna rzecz... teraz... ze mną... to jest tak, kiedy czujesz taki prawdziwy spokój, to jest jakbyś chodziła po lesie, a wszystko, co widzisz i słyszysz, staje się coraz piękniejsze i piękniejsze, dlatego, że jesteś na to otwarta i to wrażenie otwartości jest takie, jakbyś sobie nagle uświadomiła, że Twoje serce było zamknięte w klatce i nagle ta klatka się otwiera, a Ty jesteś przepełniona tęsknotą za tym, co wiesz, że będziesz miała...

4. Trzeci bieg: Seksualność

Teraz, kiedy już za pomocą odwzorowywania jej zachowań stworzyłeś między Wami psychiczną więź, kiedy za pomocą opowieści o przeżyciach związanych ze stanami (najlepiej opowiadając o przeżyciach innych ludzi), które chcesz w niej wzbudzić wprowadziłeś ją w stan psychicznego komfortu i umocniłeś Waszą więź, kiedy wreszcie zacząłeś katapultować jej uczucia na orbitę przy użyciu jej własnych osobistych wartości oraz submodalności... Wtedy możesz zacząć intensyfikować erotyczny składnik.

a. Erotyczne Metafory. Są to opisy emocjonalnych lub fizycznych stanów, z których każdy ma w sobie co najmniej jedną właściwość aktu seksualnego – czyli zawierają penetrację, ssanie, rozwieranie się, wchodzenie do środka, pchanie, rozgrzewanie i nawilżanie, orgazmiczną eksplozję, rytmiczny ruch, itd.

Kiedy naprawdę silnie odczuwasz ten stan wewnętrznego spokoju, to jest niemal tak, jakbyś miała przed sobą czystą ekstazę, najczystsza ambrozję, szklanekę wydestylowanego nektaru, i kiedy na to patrzysz, wiedząc że to wypijesz do samego dna, zaczynasz się czuć jeszcze bardziej podniecona i jeszcze bardziej w kontakcie z najwspanialszymi częściami same siebie, ponieważ wiesz... że ssanie... tej słodkiej... lepkiej.. ambrozji... czystej rozkoszy... to właśnie to, czego potrzebujesz.

Kiedy czujesz z kimś taką więź, to jest jakbyś czuła, że wszystko, co jest piękne w samej esencji tej osoby wystrzela i penetruje nawet najgłębsze zakamarki Twojej duszy... głębiej i głębiej, aż niemal tracisz świadomość wszystkiego poza tym, do jakiej głębi to doznanie Cię wypełnia.

To jest tak, jakby każda część Ciebie rozgrzewała się i topniała, niczym воск świecy, i z każdą chwilą czujesz, że dawna Ty coraz bardziej topnieje, w miarę jak stajesz się coraz bardziej gotowa na przyjęcie tego nowego doznania, wziąć wszystko co może dać w siebie, aż do samego końca, w jakąś przestrzeń w Tobie, której nikt jeszcze naprawdę nie zbadał w taki sposób, jaki wiesz, że teraz się rozpocznie, w taki sposób, który zmieni dokładnie wszystko i pozwoli Twemu sercu otworzyć się szeroko, i poczuć ten rodzaj miłości i więzi, którego pragniesz, by Cię przeniknął do najgłębszej głębi, do samej Twojej istoty.

b. Cytowane Propozycje Seksualne. Są to seksualne sugestie, całkiem wprost albo niemal wprost, jednak przypisywane innym ludziom – na przykład bohaterom historii.

A kiedy czujesz, że możesz posmakować tej ambrozji, jakby była w szklance przed Tobą, to przeżycie może być tak silne, tak niewątpliwe i nieodparte, że ta szklanka zdaje się zawierać słomkę i tylko czeka, bo jest właśnie po to, byś ją wzięła w siebie, i ta słomka zdaje się mówić: 'To tego właśnie pragniesz. Będziemy to razem

przeżywać, właśnie dlatego tu jestem, więc po prostu weź mnie do ust i ssij.'

... Więc w środku tej prywatki facet mówi do mojej przyjaciółki Katarzyny: 'Jesteś gotowa do tego, bym Cię posiadał. Twoje lęki próbują to zwalczyć, ale Twoje ciało już się pogodziło z tym, co ma się zdarzyć. Teraz pójdziemy do mojego samochodu, gdzie zdejmę z Ciebie ubranie i uczynię moją. Teraz nic nie mówisz, a to oznacza, że już się poddałaś i wiesz, że będzie Ci cudownie mieć mnie w sobie.'

c. Seksualne Historie. Opowiadaj jej ogromną ilość historii o zakochiwaniu się, o namiętnych przygodach z tajemniczymi nieznajomymi, i tak dalej. Im więcej naładowanych seksem historii jej opowiesz, tym lepiej. Pamiętaj – historie, podobnie jak cytaty, wywołują w słuchaczach silne stany emocjonalne, jednocześnie uwalniając Cię z odpowiedzialności za ich wywoływanie czy odczuwanie.

d. Seksualne Żarty. Żarty na temat seksu mają tę samą drażniącą siłę, co dotyczące seksu historie, a ich dodatkową zaletą jest humor, przełamujący dotychczasowe przekonania i nastawienia. Kiedy kobietę rozśmieszasz, udowadniasz w nieodparty sposób swą umiejętność sprawienia, by poczuła coś potężnego, a także wprowadzasz ją w stan, w którym przestają działać jej zwykłe reakcje obronne.

4. Czwarty bieg: Kontakt

Zanim przejdziesz do następnego kroku, często dobrym pomysłem będzie zabranie uwodzonej przez Ciebie kobiety w jakieś dyskretne miejsce. Nie jest to jednak absolutny wymóg...

a. Lokalizacja Emocji. Jednym ze sposobów na przejście do fizycznych konkretów, będzie pytanie jej, gdzie, w sensie fizycznym, zaczyna się w niej jakaś emocja. Spytaj ją o to na przykład w taki sposób:

„Kiedy odczuwasz Emocję X, gdzie ona wydaje się zaczynać? Tutaj? {WSKAŻ NA SWOJĄ GŁOWĘ} Tutaj? {WSKAŻ NA SWOJE SERCE} Tutaj? {WSKAŻ NA SWÓJ BRZUCH}”

W istocie, jeśli jest już dobrze, ale to naprawdę dobrze przygotowana Twoimi wcześniejszymi działaniami, mógłbyś także wskazać na swoje męskie organy, choć prawdopodobnie w charakterze Głupiego Żartu, mówiąc coś w stylu „Tylko żartowałem!”. Ona w każdym razie całkiem prawdopodobnie dotknie się tam, skąd zaczyna się emocja, albo wskaże na to miejsce. Jeśli tylko wskaże, albo nawet nie to, zapewne nie jest jeszcze gotowa na fizyczny kontakt. Z drugiej strony, jeśli odpowiadając na Twe pytanie dotknie jakiegoś punktu swego ciała, istnieje spore prawdopodobieństwo, że jest już otwarta na fizyczny kontakt w to właśnie miejsce. Powiedzmy, że powie „moje serce” i położy dłoń na sercu. Wtedy Ty, kiedy ona już zabierze rękę, kładziesz na to samo miejsce własną i mówisz: „To jest ciepłe czy zimne uczucie?”.

Bardzo prawdopodobne, że całkiem nie zwróci uwagi na to, że Twoja dłoń jest na jej klatce piersiowej albo nawet na jej piersi, całkowicie się koncentrując na odpowiedzi na Twe pytanie oraz na jeszcze silniejszym odczuwaniu emocji, o którą pytasz. Na tej samej zasadzie, jeśli w odpowiedzi na Twoje pytanie zaczniesz gładzić całą swoją klatkę piersiową, oznaczać to będzie, iż jest otwarta na to, byś gładził całą jej klatkę piersiową. Po prostu nie rób z tego jakiejś wielkiej sprawy i kontynuuj zadawanie poważnych pytań oraz karmienie jej bogatymi, zmysłowymi opisami.

b. Fizyczne Metafory. Możesz uczynić jej emocje i wewnętrzne przeżycia pretekstem do zainicjowania fizycznego kontaktu. Powiedz jej, by stworzyła sobie w wyobraźni obraz samej siebie, znajdującej się o pół metra lub nieco więcej przed sobą, i czującej się naprawdę cudownie. Kiedy uda się jej stworzyć taki wyraźny obraz i odczuć nieco związanych z nim uczuć, przyciągnij ją za talię lub ramiona na to właśnie miejsce pół metra przed nią. Najprawdopodobniej jej rozkoszne uczucia pogłębią się jeszcze, Ty zaś przełamałeś w ten sposób fizyczną barierę.

Mógłbyś nawet zastosować to, co Richard Bandler nazywa „ślizgającą się kotwicą” (*sliding anchor*), aby jeszcze bardziej zintensyfikować jej rozkoszny stan. Na przykład możesz jej powiedzieć, by zapamiętała to miłe uczucie, a potem dotknąć jej ramienia. Powiedz jej, że w miarę, jak będziesz przesuwając palec w górę jej ramienia, siła tego rozkosznego uczucia będzie się zwielokrotniać, a z każdym

kolejnym głośnięciem się jeszcze podwoi. Będiesz w ten sposób wprawiał ją w naprawdę niezwykle intensywne stany emocjonalne, ona zaś będzie coraz łatwiej akceptować fakt, że ją dotykasz.

c. Bezpośrednie Propozycja Seksualna: Kiedy chcesz naprawdę pójść na całość, zastosuj Dopasowanie Słowne (*Verbal Matching*) – mówiąc jej rzeczy, które jej własne zmysły potwierdzą, albo też takie, które będą się zgadzać z tym, w co ona wierzy lub wie. Zdobędziesz w ten sposób nad nią władzę, jaką wytrawny mówca zdobywa nad swą publicznością. Oto przykład:

Dopiero się spotkaliśmy... i nie wiem dosłownie nic o tych wczesnych latach, które uformowały Twoje życie... Nie było mnie przy Twoich narodzinach... Jesteśmy w kawiarni... A Ty masz chłopaka... I masz także marzenia, których wciąż jeszcze nie zaspokoilaś.

A potem (choć niekoniecznie bezpośrednio potem) bez ogródek złóż jej propozycję:

... Masz więc to potężne, nieodparte uczucie... że jest nam przeznaczone sycić się nawzajem swoimi ciałami... że jest nam przeznaczone kochać się... masz mnie czuć głęboko w sobie, tak... jak ja mam poczuć Twoje energie... kiedy nasze energie, połączone, podwoją się... zwielokrotnią... ponieważ niektóre rzeczy po prostu muszą się zdarzyć.

Krótkie powtórzenie materiału

1. Zapłon: Fokus.

- a. Odzwierciedlaj jej zachowania (czyli stosuj *mirroring*).
- b. Twoja wstępna odzywka zdobywającą jej uwagę.

2. Pierwszy bieg: Komfort psychiczny.

- a. Opisz wrażenie psychicznego komfortu.
- b. Spytaj o jej dawniejsze przeżycia związane z komfortem psychicznym.
- c. Powtarzaj punkty a. i b., aż sprawisz, że będzie czuła się całkowicie swobodnie.

3. Drugi bieg: Podekscytowanie.

- a. Opisz wrażenie podekscytowania
 - spiętrzaj opisy, aby uzyskać stany emocjonalne o coraz większej intensywności i emocjonalnej intymności.
- b. Spytaj o jej dawniejsze przeżycia związane z podekscytowaniem.
- c. Powtarzaj a. i b., aż będzie całkiem podekscytowana.

4. Trzeci bieg: Seksualność.

- a. Używaj seksualnych metafor, erotycznych historii, cytowanych seksualnych propozycji, erotycznych żartów.

5. Czwarty bieg: Kontakt fizyczny.

- a. Zaprowadź ją gdzieś, gdzie będziecie sami.

- b. Używaj fizycznych demonstracji i fizycznych metafor jako pretekstu do fizycznego kontaktu
 - niewerbalne przejście do działań seksualnych.
- c. Stosuj przerwy między słowami i wolne, hipnotyczne tempo mówienia, aby zwiększyć skuteczność seksualnej propozycji .

Uwaga: Kiedy jest tu mowa o „opisywaniu”, chodzi o opisywanie z zastosowaniem wszystkich dotąd poznanych hipnotycznych narzędzi i wzorów językowych.

Dodatek I: Przykładowe teksty

Czytaj poniższe teksty tak długo, aż nauczysz się w ten sposób mówić, w dodatku zachowując poważną i romantyczną twarz. To trudne ćwiczenie, ale z pewnością ten wysiłek Ci się opłaci!

W czasie każdej pauzy cicho licz tysiącami – od „jeden tysiąc” do „dwa tysiące” albo „trzy tysiące”, albo nawet „cztery tysiące”.

Przed każdym z tych monologów wyobraź sobie, że mówisz: „Moja przyjaciółka Katarzyna mówi”.

KOMFORT PSYCHICZNY / SPOKÓJ / BEZRUCH

Kiedy naprawdę odczuwasz komfort psychiczny...

To jest tak, jakby wszystkie sprawy, które Cię przygniatały, albo które jeszcze chwilę temu wydawały się takie wielkie i ważne, teraz stały się mniejsze, jakby były daleko, dając Ci wytchnienie. Dzięki temu możesz otworzyć się na pełniejsze docenienie i smakowanie różnych rzeczy... to tak, jakby czas zwolnił... a Ty byś stwierdziła, że uczysz się więcej... od tego {WSKAŹ NA SIEBIE}... z tej rzeczy, na której się koncentrujesz {WSKAŹ NA SIEBIE}... wszystkich rzeczy, które widzisz... i których słuchasz {WSKAŹ NA SIEBIE}... ponieważ im bardziej się na nich koncentrujesz, tym większy psychiczny

komfort odczuwasz... a im większy komfort odczuwasz... tym bardziej jesteś otwarta... na uczenie się i docenianie... ponieważ czas zwalnia... i to jest jakby ciepłe uczucie komfortu przepływało przez Ciebie jak ciepły słodki syrop... przepływając przez każdą część Ciebie... ze mną... tak całkiem osobiście... to jest tak, że ten komfort... sprawia, że jesteś świadoma swoich ramion... i ten komfort wypełnia Twoje barki... Twoje nogi... i ten komfort wypełnia Twoje nogi... i tak samo wypełnia Twoje serce... ponieważ to przeżycie {WSKAŻ NA SIEBIE}... sprawia, że czujesz się swobodnie... w taki sposób, że odczuwasz różne nowe i dobre rzeczy... doceniasz różne nowe i dobre rzeczy... o wiele pełniej.

Takie uczucie psychicznego komfortu to jest tak, jakby się było na plaży, może w zimny dzień, ale jesteś naprawdę ciepło ubrana... i ciepło Twojego ubrania wydaje się niemal wnikać do wnętrza Twego ciała... sprawiając, że wszystkie te fale wydają się bardzo daleko... i bardzo spokojne... i kiedy tak patrzysz, jak fale wznoszą się, a potem opadają... i kiedy widzisz chodzące po plaży i latające ptaki... a potem znowu siadające... i kiedy słyszysz krzyk tych ptaków... oraz szum fal... odczuwasz głęboki spokój... jakby sam czas był tylko ruchem tych fal... jakby czas był nieskończony... a więc najlepszą rzeczą jest poczuć samemu... otworzyć się... na tę chwilę... poczuć ten psychiczny komfort... ten głęboki spokój... tę nieruchomość w Tobie... w taki sposób, który pozwoli Ci to docenić, nauczyć się czegoś... i poczuć związek... z tymi nowymi sprawami w Twoim życiu {WSKAŻ NA SIEBIE}...

Psychiczny komfort... ze mną {WSKAŹ NA SIEBIE}... osobiście... to jest jak kiedy spotykasz kogoś nowego... i kiedy mówisz do tej osoby {WSKAŹ NA SIEBIE}... wszystko jakby zwalnia... i w głowie masz tylko chaos myśli... to sprawia, że koncentrujesz się na tej właśnie chwili... a wszystko to, co w tej chwili mówisz... po prostu odzywa się echem w Tobie... i im bardziej się koncentrujesz na tej chwili... tym bardziej czujesz kontakt z samą sobą... w sposób, który sprawia, że czujesz jeszcze większy spokój i większy komfort psychiczny... ponieważ energia tego kogoś jest jak ciepłe promienie słoneczne na Twojej nagiej skórze... jak muzyka naprawdę poruszająca Twoje serce... i sprawia, że uzyskujesz kontakt z samą sobą... w taki sposób, że czas zwalnia... tak że możesz w pełni docenić... uczyć się od niej... dzielić... i poczuć więź z tą osobą {WSKAŹ NA SIEBIE}...

Czasem czyjaś obecność ma takie łagodzące działanie... to jest tak, jakby jego głos owijał Cię całą i rozgrzewał każdą część Ciebie... jak miękka długa... suknia... albo koc... albo może ciepło ognia... albo jakby jego obecność była taką ciepłą, bardzo ciepłą sauną, czy może kąpielą, w której chcesz się zanurzyć na całą głębokość... i robisz to... taką kąpielą, tak rozkoszną, że pragniesz z nią głębokiego porozumienia... ponieważ ta woda została podgrzana właśnie dlatego, by ktoś w nią wszedł... to przeżycie jest przeznaczone Tobie i tylko Tobie... w tej właśnie chwili... i zdajesz sobie sprawę z tego... że każda część Twojego ciała... nawet te części, o których istnieniu zapomniałaś... i których... potrzeby... zaniedbywałaś... wyobraża sobie i... czuje... i pragnie tego przeżycia... pragnie otworzyć się na to ciepło i ten uścisk... otworzyć się i poczuć ciepło wnikające w każdy

zakamarek Twojej osoby... i poczuć się całkowitą, kompletną... całością. A kiedy naprawdę czujesz taki psychiczny komfort, otwierasz się na przeżycie potężnej, pełnej treści więzi psychicznej... dla mnie... teraz... to jest właśnie to... co oznacza prawdziwy psychiczny komfort...

PODEKSCYTOWANIE / MOŻLIWOŚCI / WIĘŹ PSYCHICZNA

Moja przyjaciółka Beata mówi, że kiedy to poczucie psychicznego komfortu się pogłębia, stajesz się otwarta na możliwość więzi z inną osobą.

Zastanawiając się nad tym... więc... ze mną... jest tak, że... dla mnie w tym uczuciu psychicznego komfortu najważniejsze jest... to, że pozwala... rozwinąć się... rozwinąć... poczuciu... otwierających się możliwości... jakby rozłożyć szeroko skrzydła... albo jak otworzyć książkę... rozumiesz? Ze mną... to jest właśnie tak... ponieważ czujesz się tak swobodnie... że Twoje zmysły... emocje... odczuwasz teraz takie rzeczy... cudowne rzeczy... silniej... i dobre rzeczy wnikają... w Ciebie... głębiej... emocjonalnie... dotykają Cię... na całkiem nowe sposoby... a im więcej odczuwasz teraz tego komfortu... ze mną... chodzi mi o to... że to jest jakby... im wyraźniej czujesz się... że Cię on dotyka... jak bryza... jak promienie słoneczne... w taki sposób, że czujesz się... otwarta... na nową więź... ze mną... jest tak... ja to tak widzę... że taki rodzaj więzi... to jakby poczuć, to wszystko... co jest wyjątkowe w Tobie... takie ciepłe... pulsujące... czerwone... światło... wychodzi z Ciebie i przenika tę drugą osobę... i wszystko, co jest

wyjątkowe, specjalne... w tej osobie... jakby czerwona... ciepła... pulsująca energia... zaczyna przenikać... Ciebie... wchodzić w Ciebie... przez serce... wchodzi w Ciebie... wypełnia Cię... w taki sposób, że możesz się teraz otworzyć... bardziej do końca... naprawdę otworzyć szeroko... teraz... dla mnie to jest przepiękne przeżycie... Ty tak też myślisz?

Kiedy odczuwasz ten rodzaj psychicznego komfortu... ze mną... to znaczy... moje wrażenie... wiesz... jest takie, że ten komfort... po prostu Cię otacza... obejmuje... jak koc... albo kiedy jesteś ze... ze mną... to jakby... kiedy jesteś z tą wyjątkową osobą... i ta osoba... sprawia, że czujesz się... że jest Ci naprawdę ciepło... bezpiecznie... i ponieważ ta osoba sprawia, że czujesz się... taka bezpieczna... sprawia Ci to przyjemność... sprawia Ci przyjemność otwarcie się... sprawia Ci przyjemność coraz większe otwarcie się... dla mnie... ta przyjemność jest jak... pływanie... ze mną... to tak, jakbyście z tą osobą razem pływali... zanurzali się w morzu... ze mną... to jest tak... jakbyś zanurzała się coraz głębiej... w ciepły, nieskończony ocean... widziała błękitną wodę... i cudowne kolory... i piękne stwory dookoła siebie... i jesteś całkiem cicho... tylko Twoje serce bije... i czujesz coraz silniejszą więź... ze mną... im bardziej o tym myślisz... tym bardziej czujesz tę więź... ze mną... to jest tak, że oglądanie tego wszystkiego stwarza właśnie tę więź... to jest jak... to naprawdę pomaga Ci się otworzyć... w całkiem nowy sposób... czy nie jest tak?... i wiesz, że otwierasz się coraz bardziej... i bardziej... teraz... bo... to poczucie komfortu, a zarazem ekscytacji... które czujesz... dla mnie... to jest całkiem tak... jakbyś chciała się tym podzielić... coraz

silniej tego pragniesz... i wiesz, że jest Ci przeznaczone to wchłonąć to w siebie... ze mną... tak to właśnie wygląda... mówię sobie: 'to jest dla Ciebie dobre'... na tym właśnie polega życie... czy potrafisz to odczuć?

Ze mną to jest tak... kiedy czujesz się z kimś naprawdę dobrze, odczuwasz z nim taką więź... ze mną... osobiście... to jest jak... jakby czas zwolnił... a Ty koncentrujesz się na drzwiach... głęboko w Tobie... i te drzwi nagle się otwierają... a Ty czujesz, że wysyłasz energię... dla mnie... kiedy wysyłasz tę energię... czujesz się podekscytowana... i czujesz jeszcze więcej energii... od tej osoby... która wnika w ciebie... i czujesz się silniejsza... i masz takie poczucie pojawiających się możliwości... poczucie, że teraz możesz poczuć tę więź... wnikałą głębiej... głębiej, niż kiedykolwiek... marzyłaś... rozgrzewającą Cię... odżywiającą Cię... jest uzdrawiająca... odświeżająca... czujesz coraz silniejszą więź... ze mną... to jest tak... jakby wiązki światła wnikały w ciebie... energia... łącząca Cię... ze mną... to jest tak, że te wiązki zdają się... wnikać głębiej i głębiej w ciebie... te wiązki jakby... wiążą Twoje serce... ze mną... to jest tak, jakby te wiązki sprawiały, że czujesz się bardziej bezpieczna i pewna... i im bardziej się otwierasz... i im mocniej czujesz tę więź... czujesz te możliwości... jak kwiat... rozwierający płatki... żeby wypełniły go promienie słońca... ta więź... ze mną to jest tak... że ona zdaje się sprawiać, że czujesz się coraz bliżej... tej osoby... to uczucie bliskości jest jak jakiś prywatny świat... jakbyście z tą osobą byli we wnętrzu specjalnej... magicznej... szklanej kuli... a na zewnątrz tej kuli... wszystko wygląda na takie małe, dalekie i banalne...

a wewnątrz niej... Ty.. i ta osoba... czujecie się coraz bardziej złączeni... jedno z drugim.. ze mną... to jest tak... że to uczucie jest jakby świadomością, że masz się całkiem otworzyć... dzielić wszystko, co w Tobie jest specjalne... i wyjątkowe... wnikasz w tę drugą osobę... emocjonalnie... podczas gdy ta osoba... wnika w Ciebie... i w końcu dochodzisz... do całkiem nowego miejsca... pełnego złocistych kolorów... gorących uczuć... czujesz, że to jest przeznaczenie... i że tak powinno być... ponieważ tak być miało... ze mną, ja tak właśnie o tym zawsze myślę...

Poczuj każdą chwilę, jakby inna część Ciebie otwierała się na kogoś... jakbyś się uczyła o tych częściach samej siebie... ponieważ się właśnie otwierają... i im głębiej zdajesz sobie sprawę z tego, ile radości daje Ci sposób, w jaki się otwierają... im więcej się uczysz o samej sobie... i im więcej odkrywasz na temat tych intensywnych nowych więzi, które teraz są dla Ciebie dostępne... tutaj... z tą osobą {WSKAŹ NA SIEBIE}... w tym miejscu... w tej fazie Twojego życia...

SEKSUALNOŚĆ

A kiedy masz to poczucie nowej otwierającej się możliwości, otwórz swoją psychikę... otwórz swe ciało... zmysły... otwórz swoje myśli... to uczucie jest intensywne... przenikające każdy zakamarek Ciebie... czujesz, jak wali... i wali... i wali... w zamki... które powstrzymują Cię przed odczuwaniem... tego, co naprawdę... potrzebujesz... ze mną... to uporczywe walenie... nieustająca... nieodparta energia... rozbija zapory... i to przypomina mi, co Kasandra, jedna moja przyjaciółka,

opowiadała mi... o tym wydarzeniu, kiedy została całkiem zwalona z nóg... przez obcego mężczyznę... zabawne... ale zwalić z nóg może Cię tylko obcy... mówiła, że zwiedzała Wenecję... stała przed jednym muzeum... kiedy jakiś mężczyzna... podszedł do niej... i poprosił, by zrobiła mu zdjęcie. Podał jej aparat... i kiedy na niego celowała tym aparatem... zauważyła, że jest w nim coś niezwykłego... zauważyła jego pewność siebie... to, że wydawał się silny... taka wielka wewnętrzna siła... i dłużej na niego patrzyła... tym mocniej czuła, że ta jego siła sprawia, że ona czuje taki psychiczny komfort... i poczuła takie nagłe napięcie... przyjemne napięcie... podniecenie... w klatce piersiowej... i niecierpliwie oczekiwała... kliknięcia aparatu. A kiedy już zrobiła mu to zdjęcie, on ją spytał, czy już była w środku... całkiem wewnątrz... czy już poczuła, jakie to wspaniałe uczucie... wejść najgłębiej, jak to możliwe... i kiedy dowiedział się, że nie była, wprowadził ją do środka... i ona mówi, że jego siła, jego pewność siebie, były jak fala energii... bijąca o bramę jej serca... bijąca... bijąca... czuła tę jego siłę... wnikającą w nią... choć jej psychika mówiła nie... czuła, że jej serce topnieje... wszystko w jej wnętrzu topnieje... otwiera się... kiedy czuła tę jego energię bijącą... bijącą... bez przerwy... uporczywie... kiedy na nią spojrzał... to było jakby czuła dotyk jego dłoni na swoim policzku... swoich wargach... karku... sercu... na każdym... skrawku... swego... ciała... myślała o tym, co inna jej przyjaciółka opowiadała o życiu w Barcelonie... gdzie ludzie bez przerwy robili różne rzeczy, zdzierali jedno z drugiego ubranie... uprawiali seks... publicznie... i zaczęła sobie wyobrażać, że uprawia seks z tym facetem... w tym samym miejscu...

na samym środku tego muzeum... że on przygważdża ją do ściany... zrywa z niej bluzkę... a ona zrywa jego koszulę... bo czuła jego energię... taką potężną... taki rodzaj energii, o który inne kobiety by były z nią gotowe walczyć... a ona chciała tę energię tylko dla siebie... tak, że wszystko, co widziała... i słyszała... i czuła... w środku... w tym miejscu... w tym muzeum... było dla niej jakby jego dłoń... jego język... pieściły ją... smakowały ją... sięgały w miejsca w jej wnętrzu... o których nikt inny nawet nie wiedział... jak gdyby to całe muzeum było tylko przejawem jego władzy nad nią... i wszystko mówiło jej sercu... jej ciału... jej duszy... 'Należysz do mnie i użyję Cię dla mojej własnej przyjemności'... I kiedy tak eksplorowali to... muzeum... coraz głębiej... gruntownie... znajdując zakątki... zakamarki... których, jak jej się wydawało, nikt inny nigdy nie widział... przystając, by posmakować... poznać smak... pokochać... miejsca, których nawet w najdzikszych fantazjach... w żadnym muzeum, które kiedykolwiek zwiedzała, nie mogłaby pokochać... czuła, jak mówi sama do siebie: 'Tak, to właśnie tego potrzebujesz... ten mężczyzna jest dla Ciebie... właśnie teraz'... i w końcu on rzekł: 'Nadszedł czas', i poszli prosto do jego hotelu... i ona mówi, że seks był tak intensywny, taki potężny... że... poczuła, że naprawdę żyje... że jest naprawdę wolna... i to zmieniło cały sens tego, kim ona naprawdę jest.

Pewna moja przyjaciółka opowiadała kiedyś o swojej wizycie u takiego indiańskiego uzdrowiciela, którego raz przedtem spotkała. W chwilę po spotkaniu go poczuła, jak jego energia ją przenika... poczuła, że opór i niepewność, które zazwyczaj odczuwała, kiedy ktoś

ją pociągał, zbijają się w taką kulę, i ta kula kurczy się i kurczy, aż całkiem znikła... odsłaniając pustkę, oczekującą na coś... miejsce, które powinno zostać wypełnione energią... czuła jak jej wrażliwość się pogłębia... jakby prąd elektryczny łaskotał jej nerwy... jakby jej serce zaczynało się rozgrzewać i topić... było to wrażenie tak realistyczne i tak głębokie... tak prawdziwe... jak wrażenie, że on rozplata jej włosy, kosmyk po kosmyku... rozpina jej bluzkę, guzik po guziku... jakby wszystko, co mogłoby oddzielać ją od niego było usuwane, a ona zaczynała czuć, jak każdy centymetr jej ciała rozgrzewa się pod wpływem jego siły... zostaje wypełniony jego energią... kiedy tak rozkoszowała się swoją własną urodą... aż jej pożądanie, jej namiętność... przerywając tamę... wkroczyły do akcji... spojrzała w jego oczy i zaczęła... rozpinać swą bluzkę... mówiła mi, że kiedy się kochali, czuła w swym sercu jakby lodowiec... w jej sercu, którego istnienia nigdy się nie domyślała... pękał i topniał... a zaczynały w niej wzbierać ciepło oraz poczucie wolności i siły, jakich nigdy dotąd nie знаła. Mówiła, że to było jak nowy rozdział w jej życiu... a to mi akurat przypomniało, jak jedna moja przyjaciółka została wprowadzona w problematykę bondage'u.... wiesz, takiego erotycznego krępowania... była na jakiejś party i podszedł do niej taki jeden mężczyzna... bardzo dziwnie wyglądał – siwe włosy, w średnim wieku, niski, w sumie brzydka... ale taki „intensywny”, jeśli wiesz o co mi chodzi... i mówi jej tak: „trudno Ci się do tego przyznać, ale potrzebujesz poczuć w sobie coś nowego i potężnego... chciałabyś poczuć, jak się opierasz, ale potem ulegasz... chcesz zostać zdominowana przez coś silniejszego od Ciebie...

możesz sobie wyobrazić, że czujesz rzemień, którym są związane Twoje przeguby... możesz sobie wyobrazić, że klęczysz... błagasz... możesz sobie wyobrazić, że jesteś moją niewolnicą... możesz sobie wyobrazić, że mówisz do mnie 'Panie' i rozbierasz się na mój rozkaz do naga... mój samochód jest zaparkowany tuż obok... i możesz sobie wyobrazić... że wychodzisz stąd ze mną... wsiadasz do mojego samochodu... całkowicie się poddając przeżyciu absolutnej ekstazy... ponieważ wiesz, że potrzebujesz czuć mnie w sobie... tej nocy będziesz służyć mojej rozkoszy.

Jedna moja przyjaciółka opowiadała mi o jednym przyjęciu, na którym była. Jej chłopak nie mógł tam z nią pójść, miał wtedy jakąś nagłą pracę, więc ona poszła sama, wściekła, że jej ukochany jest gdzie indziej. Myślała sobie: 'Cóż, jestem jak pusta muszla, w środku nic nie ma, a ja udaję szczęśliwą. Ale cóż mi pozostaje, będę wesoła i towarzyska, nikt nic nie zauważy.' Po kilku godzinach podszedł do niej jakiś facet i zaczął z nią rozmawiać. Na początku jej to nieco pochlebilo, ale była ostrożna. On mówił o różnych dziwnych rzeczach, był chemikiem i opowiadał jej o budowie atomu i o tym, jak wszystko się ze sobą łączy na poziomie molekularnym, jak jedne rzeczy się łączą, a inne nie, o fizyce, grawitacji i takich tam... wszystko abstrakcyjne, naukowe sprawy... jednak coś w sposobie, w jaki to mówił sprawiało, że czuła się ożywiona, jakby jakieś części jej samej nagle ożyły, jakby potrafiła znaleźć w sobie znacznie więcej namietności, niż się domyślała... Tak rozmawiali i rozmawiali... bez końca... aż w końcu ona postanowiła wziąć sprawy we własne ręce... powiedziała mu, że potrzebuje czegoś, co jest w jej samochodzie...

i poprosiła go, żeby ją do niego odprowadził... tam go uwiodła... i twierdzi, że to było najbardziej wyzwalające, najwspanialsze przeżycie w całym jej dotychczasowym życiu.

Szłaś przez życie... zastanawiając się, czy to życie... Twoje życie... Twoje ciało... Twoja dusza... może przeżywać... więź... ten specjalny związek... który sprawia, że to wszystko ma sens... ten związek... to doświadczenie... łączenia się... Ze mną... to doświadczenie... jak ja to widzę... ujawni Twoje momenty bólu i samotności... braku... tego jednego człowieka... który sprawia... że czujesz się taka szczęśliwa... kiedy on przemawia do... i dotyka najgłębszych części Ciebie... tych, których nikt przedtem nie rozpoznał... nigdy dotychczas nie osiągniętych... to usunie dawne złudzenia... i zrozumiesz, że te momenty bólu i samotności... były tam po to... abyś się otworzyła na... abyś była zdolna... otwarta i zdolna... szeroko otworzyć to... co w Tobie najgłębsze... abyś mogła cieszyć się odkrywając... jak dobrze jest w istocie poczuć... to coraz intensywniejsze... rosnące... pogłębiające się... poczucie... więzi... gwałtownego... i bezwarunkowego... poddania się... prawdziwego i ostatecznego złączenia się... teraz... z tą osobą, której obecność... energia... i słowa... przenikają... Cię coraz głębiej... otwierając w Tobie całkiem nowe pokłady uczucia... całe dżungle, mokradła... doliny... oceany i góry... całe ciemne kontynenty... dziewiczych terytoriów... tak bogatych i pełnych skarbów... tak bujnych i tak płodnych... że możesz poczuć... jak każdy kwiat tych ciemnych kontynentów... wilgotniejący od rosy... i otwierający się... by wessać w siebie puls słońca... poczuć potęgę słońca... jak wnika i penetruje... coraz

głębiej... z każdym wypowiedzianym przez niego słowem... i każde uderzenie Twojego serca... jest jak odgłos jego kroków... kiedy tak wchodzi głębiej i głębiej... w środek tego dziewiczego terytorium... z flagą na kij, który trzyma w dłoni... a wszystkie tamtejsze tajemnice rozkładają się przed nim... bujne doliny ofiarowują mu... swój skarb... jakby ten świat wiedział... że jego skarby... tylko kiedy dzielone... tylko kiedy pragnienie eksploracji... żąda odkrywania... żąda bycia odkrywaną... eksploracja piękna... piękno poddania się... temu wyjątkowemu mężczyźnie... teraz... naprawdę... się... łączą. I dopiero kiedy on wbija tę flagę... głęboko w tę dziewiczą ziemię... i świat wokół niego drży... a rozkosz budowania czegoś... pięknego... zaczyna ten świat całkowicie wypełniać... ponieważ ten rodzaj więzi... ten rodzaj porozumienia... ten rodzaj przeżycia... to właśnie to, co dociera... do tych części Ciebie... które tak długo czekały... na to wyjątkowe przeżycie... wiedząc, że... będzie cudowniejsze teraz. Ze mną jest tak, że to właśnie takie rzeczy czynią tego rodzaju związki czymś wartym zachodu.

Dodatek II: Zasada Różowego Słonia...

... czyli *Stosowanie Słów w Celu Wywołania Przeżyć i Emocji*

Język to narzędzie skonstruowane specjalnie po to, by ludzie nie mogli uniknąć myślenia o różowych słoniach.

To tak, jak gdybyś powiedział: „Założę się, że potrafię Cię zmusić do myślenia o różowych słoniach”. Aby to zdanie w ogóle zrozumieć, a potem uniknąć myślenia o różowych słoniach, musisz pomyśleć o... różowych słoniach. Ten dziecinny figiel ilustruje pewną ogólną i użyteczną prawdę: język stymuluje. Sprawia, że ludzie zaczynają myśleć, wyobrażać sobie, odczuwać. Aby móc zrozumieć pewne wyrażone językowo idee, musisz, przynajmniej na ułamek sekundy, przetłumaczyć sobie to, co usłyszałeś na przeżycia zmysłowe. Czyli słowa muszą wyczarować obraz albo dźwięk, wrażenie dotykowe, smak, lub zapach – jakiś „haczyk”, na którym cała idea mogłaby zawisnąć. Słowa tworzą asocjacje. Im usilniej starasz się zrozumieć to, co ktoś opisuje, tym usilniej starasz się przeżyć, w wyobraźni to, co czym ta osoba mówi. Wynika z tego, że jeśli zdołasz wciągnąć kogoś w to, o czym mówisz, a potem opiszysz to naprawdę bardzo dobrze, słuchacz ten przeżyje emocje związane z opisywanym przez Ciebie zjawiskiem.

Aby sprawić, by ktoś coś przeżył, po prostu opisz te przeżycia w naprawdę żywy i bogaty sposób.

Pomyśl o tym w ten sposób: jeśli przypadkiem usłyszałeś, jak ktoś opowiada o zakochiwaniu się, czy nie skłoniło by Cię to do pomyślenia o miłości? Czy nie mogło by to Cię skłonić do przypomnienia sobie, jak to było, kiedy ostatni raz się zakochałeś? Czy nie mogło by to Cię skłonić do wspomnienia, jak to się odczuwa, oraz do rozważenia, jak ta sprawa ma się do Twojego obecnego życia? Zasada Różowego Słonia może zatem zostać wyrażona tak: język wywołuje wewnętrzne przeżycia.

Ponieważ świata doświadczamy poprzez nasze zmysły, użyteczną rzeczą, kiedy chcemy wzbudzić w kimś emocje, jest opisywanie zdarzeń zachodzących w tym świecie w kategoriach zmysłowych. „Widziałem ocean” wzbudza w słuchaczu inną reakcję, niż: „widziałem olbrzymie niebiesko-zielone fale i wiele białej piany”, które z kolei wzbudza inną reakcję, niż: „widziałem olbrzymie niebiesko-zielone fale, cętkowane słonecznym i lśniące jak kryształ, kołujące się bez przerwy i rozbryzgujące białą jak śmietana pianę, wznosząc się i opadając, wznosząc się i opadając”. Choć to ostatnie może się wydawać absurdalne (głównie z tego powodu, że język mówiony odbieramy inaczej niż pisany), zazwyczaj będzie wywoływało bogatsze przeżycia, a przez to silniejszą reakcję emocjonalną.

Bardziej na temat, szczegółowy opis – taki, który przedstawia niebieskie krzesło, a nie po prostu jakieś krzesło, ciepły pokój, a nie po prostu jakiś pokój o nieokreślonej temperaturze, pokój, w którym słyszy się zza ściany kolumbijski serial, przejeżdżającego w pobliżu TIR'a oraz krakanie wron, a nie po prostu jakieś hałasy – taki opis przenosi słuchacza w inne miejsce, w to właśnie, które opisujesz. Odsłania przed nim nowe doświadczenie. Kiedy odmalowujesz jakieś emocjonalne przeżycie – zafascynowanie, zainspirowanie, zmotywowanie albo zakochiwanie się, żeby pozostać przy typowych przykładach – dostarczasz tym samym instrukcji ukazujących, jak uzyskać to właśnie przeżycie. Kiedy wspomnisz jakieś przeżycie, słuchacz odruchowo pomyśli o tym, kiedy sam miał takie przeżycie, kiedy był jego świadkiem, albo też spróbuje sobie wyobrazić, jakby to było je mieć. Im silniejsza jest psychiczna więź danej osoby z Tobą, a także im bardziej emocjonalnie otwarty jest Twój słuchacz w danym momencie, tym dokładniej będzie się starał wypełnić Twoje instrukcje i uczyć się z nich, tak, by przeżyć to, co opisałeś. Jeśli opiszesz to przeżycie naprawdę dobrze – jeśli zastosujesz techniki, które opiszemy w dalszej części tej książki, aby wciągnąć swego słuchacza – bardzo prawdopodobne jest, że włączy on te przeżycia w swój własny wewnętrzny krajobraz, w wyniku czego to, co mówiłeś, będzie miało trwały wpływ na jego wybory, uczucia i przekonania.

(Powyższy fragment jest urywkiem z książki tego samego autora pod tytułem *Gut Impact*, którą prawdopodobnie także wydamy w niedalekiej przyszłości.)

Dodatek III: Twoje niewerbalne sygnały...

... czyli Jak Wyglądać, Poruszać Się i Brzmieć, Jakbyś Naprawdę Myślał To, Co Mówisz

Tak samo, jak zgodność tego, co mówisz, z przekonaniami Twego słuchacza, zwiększa jego psychiczny komfort i podatność na Twój wpływ, tak samo zgodność Twoich niewerbalnych przekazów z tym, co mówisz, sprawia, że stajesz się o wiele bardziej godzien zaufania, atrakcyjny, przekonujący i sympatyczny. Obie te sprawy można określić, jako „zewnętrzne dopasowanie” (*external alignment*) i „wewnętrzne dopasowanie” (*internal alignment*), co przy okazji ukazuje ich jednakową wagę.

Twoje słowa powinny być poparte głosem, postawą, wyrazem twarzy, gestykulacją. Na przykład jeśli starasz się wzbudzić podekscytowanie, powinieneś sam wyglądać na podekscytowanego, by móc to dobrze przekazać. Twoje oczy powinny wyglądać na podekscytowane, Twoja twarz powinna wyglądać na podekscytowaną, Twoje ciało powinno wyglądać na podekscytowane, ton Twego głosu i tempo mówienia powinny wyrażać podekscytowanie.

Im lepiej ukazesz emocje, tym więcej jej będziesz w stanie wzbudzić. Mówienie o erotycznym podnieceniu jednocześnie wyglądając na wystraszonego na ogół nie zaprowadzi Cię zbyt daleko.

Wzbudź dane odczucia w sobie, zanim jeszcze spróbujesz wzbudzić je w innej osobie. Kiedy okazujesz odczucia, o których mówisz, dajesz swemu słuchaczowi odwagę, by też je przeżyć.

DROGA NA SKRÓTY DO PRZEKONUJĄCYCH PRZEKAZÓW NIEWERBALNYCH

Poniżej podajemy kilka szybkich sposobów na uzyskanie „wewnętrzznego dopasowania”, czyli przekazów niewerbalnych zgodnych z werbalnymi.

Aby ułatwić sobie wzbudzanie intensywnych psychicznych reakcji, użyj następujących sposobów:

a. Z reguły, kiedy opisujesz jakiś stan emocjonalny, demonstruj ten stan. Jeśli na przykład mówisz o nieufności i ostrożności, odchyl się do tyłu, załóż ręce na piersi, mów głosem pozbawionym energii. Mówiąc o podekscytowaniu, pochyl się w przód, odsłoń klatkę piersiową, niech Twój głos brzmi pełnią tonu i obejmuje zarówno wysokie jak i niskie rejestry.

b. Kiedy chcesz stworzyć *suspense*, czyli takie pełne napięcia oczekiwanie, niczym z filmu Hitchcocka, albo jeśli chcesz zasugerować, że jesteś niepewny lub masz mieszane uczucia na

temat tego, o czym mówisz, powinieneś mówić z wznoszącą intonacją głosu. Kiedy Twój głos staje się coraz wyższy, Twój słuchacz instynktownie oczekuje, że opadnie, fakt że tak się nie dzieje, zasiewa ziarno wątpliwości w jego psychice.

c. Kiedy pragniesz, by Twój słuchacz zrobił to, co mówisz, albo uwierzył w to, co mówisz, albo odczuł coś naprawdę intensywnie, użyj opadającej intonacji głosu. Czyli zadbaj o to, by intonacja na zakończenie tego, co mówisz była zdecydowanie opadająca.

d. Nie trzymaj dłoni i ramion nieruchomo, ani blisko ciała – gestykuluj! Gestykuluj, szczególnie kiedy wypowiadasz najważniejsze słowa danej wypowiedzi. Każdy z Twoich gestów powinien trwać co najmniej tyle, co towarzyszące mu słowo.

e. Zwolnij tempo swojej mowy, aby zintensyfikować oddziaływanie swoich słów. Im wolniejsze tempo, tym silniejsze oddziaływanie.

f. Opisując coś abstrakcyjnego i konceptualnego, co pewien czas przestań ogniskować swe oczy na jakimś konkretnym obiekcie i zwróć je w górę, jak to czynią ludzie rozmyślający o czymś skomplikowanym i nieuchwytnym. Zasugeruje to słuchaczowi Twoje intensywne zaangażowanie w proces myślenia, co z kolei, choć może się to wydawać dziwne, przejdzie i na słuchacza, zarażając go niejako równie

intensywnym stanem emocjonalnym, jak ten, który mu opisujesz.

g. Opisując jakieś przeżycie emocjonalne lub dotykowe, zwolnij tempo, w jakim mówisz, a do tego pochyl lekko w dół głowę i co pewien czas mówiąc spoglądaj w ziemię.

h. Po opisaniu jakiegoś intensywnego stanu psychicznego przeciągnij palce przez swoje włosy.

i. Im więcej fizycznej przestrzeni zajmują Twoje gesty, tym bardziej pewien siebie wydajesz się być. Im dalej od własnego ciała gestykulujesz oraz im więcej jest miejsca pomiędzy Twymi ramionami, a Twoją klatką piersiową, tym bardziej pewien siebie i silny się wydajesz. Nie obawiaj się, że będziesz bombastyczny – w miarę nabywania praktyki, Twoje ekspansywne gesty staną się coraz lepiej zsynchronizowane z tym, co pragniesz wyrazić, a dzięki temu coraz bardziej sugestywne. Twoim celem powinno być postrzeganie Twojego własnego ciała oraz otaczającej je przestrzeni, jako jednej integralnej całości. Ta całość powinna być absolutnie zjednoczona, całkowicie zaangażowana w wyrażanie danej emocji. Twoje ciało to narzędzie – powinieneś pozwolić sobie na to, by emocje, które starasz się wyrazić, decydowały o Twoich ruchach, Twoim bezruchu, a także wszelkich o wariacjach na te oba tematy. Pamiętaj, że każda część Ciebie,

która nie wzmacnia Twego werbalnego przekazu – tłumi go i osłabia.

Wszystkie te pozalogiczne, niewerbalne rozróżnienia nazywane są niuansami. Charyzma, energia czy osobisty magnetyzm – wszystko to jest związane właśnie z niewerbalnymi niuansami. Tak samo zresztą jak zdolność do podejmowania ryzyka. Jeśli chcesz, by nie zwracano na Ciebie uwagi, unikaj niuansów. Jeśli chcesz znajdować się w świetle reflektorów, albo zdobyć autorytet... kultywuj i doskonal swoje niewerbalne niuanse! Powtórzę jeszcze raz: im więcej emocji ukażesz innym, tym więcej emocjonalnych reakcji będziesz w nich potrafił wzbudzić.

Dodatkowe rady

Kiedy chcesz zasugerować czarno-białą sytuację – albo - albo i żadnych innych alternatyw – użyj urywanego gestu przypominającego rąbanie. Kiedy chcesz zasugerować szeroki wachlarz możliwości, użyj gładszych, płynniejszych gestów – na przykład omieć ręką wokół.

Aby stworzyć wrażenie pewności siebie i otwartości, utrzymuj klatkę piersiową odsłoniętą i dodatkowo możesz mieć rozchylone nogi.

Aby stworzyć wrażenie ostrożności i wrażliwości, machnij ręką przed i w poprzek własnej klatki piersiowej, albo skrzyżuj nogi lub kostki. Jeden krótki gest tego rodzaju powinien wystarczyć.

Dopasuj swój głos zgodnie z wieloma różnymi kryteriami – powinieneś nie tylko mówić głośno albo cicho, ale także eksperymentować z różnym sposobem mówienia (szorstkim albo łagodnym), tempem (szybkim albo wolnym), czy brzmieniem głosu (dźwięcznym albo pustym). Im szerszą gamę możliwości zaprezentujesz, tym większy wpływ na słuchacza będzie miał Twój głos. I pamiętaj, im wolniej mówisz, tym silniej będzie oddziaływało każde Twoje słowo (choć można z tym przesadzić).

Kiedy się uśmiechasz, rozpoczynaj od mięśni wokół oczu.

Używaj rąk do ukazania tego, co opisujesz.

ĆWICZENIA

- a. Spędź cały dzień zauważając, jak różni ludzie reagują na Twoje zwykłe schematy komunikacyjne.

Zwracaj uwagę na niuanse w ich komunikacji, obserwuj regularność i intensywność w ich gestach. Jakie postawy i pozy przyjmują, i w odpowiedzi na jakie konkretne słowa, gesty i zmiany tonu głosu z Twojej strony? Jakiego tony przybierają ich głosy? Jak szybko lub wolno mówią? Jak ożywione są ich twarze?

- b. Spędź cały dzień komunikując się w bardzo oszczędny sposób. Nie gestykuluj. Zminimalizuj zmiany tonu głosu. Niech Twoja twarz będzie spokojna i nieruchoma. Zaobserwuj działanie takiego zachowania na Twych słuchaczy.

c., Spędź cały dzień używając bardzo obfitej gestykulacji. Dramatycznie podnoś i obniżaj ton swego głosu. Mów bardzo szybko, a potem drastycznie zwolnij tempo mówienia. Przyjmuj różne postawy. W niektórych rozmowach stosuj niuanse dramatyzujące i wzmacniające to, co mówisz; w innych stosuj niuanse temu przeczące. Na przykład w jednej rozmowie, mówiąc „Ty i ja”, uczyn gest w kierunku siebie i tej drugiej osoby; w innej, mówiąc to samo, wskaż nieokreślonym gestem w lewo, a potem w prawo. Albo powiedz „tak” głębokim, dźwięcznym głosem, żywiołowo kiwając głową, potem zaś porównaj to z mówieniem „tak” z opadającą intonacją głosu i kręcąc głową. Eksperymentuj z wybranymi przez siebie niuansami aż do karykatury, ale także do punktu leżącego tuż za granicą zachowania, do którego jesteś przyzwyczajony. Tutaj też obserwuj efekty.

d. Pomyśl o przypadku, kiedy odczuwałeś jakąś silną pozytywną emocję – podziw albo miłość spełnią tę rolę – w stosunku do osoby, z którą właśnie rozmawiałeś. Jeśli nie potrafisz sobie przypomnieć takiego przypadku, udaj, że jesteś kimś innym, kto właśnie tego wybranego uczucia doświadcza. Kiedy z kimś rozmawiasz, zapewnij sobie za pomocą odwzorowywania jego zachowań (*matching*) psychiczną więź z jego strony (*rapport*). Następnie, nie mówiąc nic niezwykłego, zastosuj parajęzykowe zachowania, niuanse, odpowiadające wybranym przez siebie stanom emocjonalnym.

Skoncentruj się raczej na konsekwencji w wyrażaniu emocji, niż ich porażającej sile. Jak zawsze, zaobserwuj reakcje.

I pamiętaj – im więcej emocji okażesz, tym więcej emocji wzbudzisz.

(Był to fragment książki tego samego autora pod tytułem *Gut Impact*, którą także mamy zamiar niedługo wydać.)

Dodatek IV: Przykłady Przyjemnych Opisów

brzoskwiniowy likier – gorąco alkoholu w ustach i brzuchu

światło księżyca na morskich falach – szum rozbijających się fal;
uczucie morskiej bryzy czochrającej Twoje włosy; zapach i smak
słonej bryzy

ciepło prysznic/kąpieli, kiedy jesteś zmęczona; wrażenie wody
rozdzielającej Twoje włosy

stoisz koło tropikalnego wodospadu, ponad laguną; widok owocu
i bardzo niskiej, bardzo wyraźnej tęczy; szmaragdowe liście; odgłos
spadającej wody, niczym głos mówiący Ci o tym, czego Ci brakowało;
możesz niemal poczuć te potężne, ciężkie strumienie wody dookoła
Ciebie, jakby ten wodospad pragnął Ci okazać czułość; uczucie
wilgoci w powietrzu

spartańska intensywność Sahary, wszystkie Twoje zmysły
wyostrzone, nieskalane płaszczyzny błękitnego nieba i złocistego
piasku, czujesz się naga wobec żywiołów, odarta ze wszystkich
masek, oko w oko z własnymi pragnieniami

rozcinanie dojrzałego pomidora, który niemal eksploduje pragnieniem, by go otwarto – już wiesz, jak lśniący i gładki on będzie oraz jak cudownie będzie smakował

czujesz się integralną częścią kręgu grających na bębnach, słyszysz i czujesz tę energię, a dźwięk przechodzi wprost przez Ciebie, czujesz coś tak potężnego, że nie potrafiłabyś tego wyrazić słowami

pachnące kadzidłem i drzewem sandałowym prześcieradła owinięte wokół Ciebie, rozgrzewające i pieszczące Cię, wnikaające poprzez warstwy i zapory, przez które nie potrafiłyby się przedostać żadne twarde przedmioty

słyszysz swoją ulubioną piosenkę śpiewaną przez nowego piosenkarza w taki sposób, że dotyka Cię ona w całkiem nowy sposób

zostałaś zaintrygowana przez kogoś ledwo spotkanego i nie potrafisz o tej osobie bez przerwy nie myśleć

tańczysz w idealnym rytmie, całkiem zatracając się w muzyce i odkrywając w sobie nowe głębie

nurkowanie – jesteś otwarta na odnalezienie nowego świata bogatych kolorów i głębokiej ciszy

uczucie ciepła ogniska i widok tańczących płomieni, pijąc gorącą czekoladę

latarka, uczucie jej ciężaru w ręku, radość ze światła jakie daje

prowadzisz samochód i jesteś całkiem pewna, dokąd jedziesz

*spotkanie kogoś, kto uzna Twoją wartość i doda Ci wiary w siebie,
kiedy utraciłaś kontakt z jakąś istotną częścią samej siebie, przez co
ta część Ciebie zostaje Ci przywrócona*

*zauważasz, że masz na sobie ubranie całkowicie wyrażające to, kim
jesteś*

budzisz się pełna energii

idziesz wzdłuż balustrady, kiedy słońce wyłania się spoza chmur

*osoba, którą tylko raz przedtem spotkałaś, wita Cię ciepło
i z głębokim uczuciem*

kiedy wykonujesz jakiś niewielki gest, który zmienia czyjeś życie

*kawałek czekolady topi się na twoim języku, a Ty bierzesz łyk
szampana*

*w lodowatą zimową noc wczółganie się pod ciepłą pierzynę i masę
wełnianych koców*